

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 135-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

O zerwanie stosunków dyplomatycznych między U. S. A. a Niemcami na wypadek konfiskaty majątków Żydów amerykańskich

Waszyngton, 5. 5. (ZAT). W komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów republikanin Hamilton Fish zaatakował rząd niemiecki z powodu ustawy Goeringa o obowiązku rejestracji majątków żydowskich w Niemczech. Fish domaga się, ażeby w

razie konfiskaty majątków żydów amerykańskich na skutek wykonywania tej ustawy, Stany Zjednoczone zerwały stosunki dyplomatyczne i handlowe z Rzeszą i skonfiskowały majątki obywateli niemieckich w Ameryce.

kiej. Interpelant zapytuje, czy premier zwrócił uwagę na tę ustawę, która obowiązuje również żydów obywateli państw obcych, zamieszkałych w Rzeszy i czy zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych o podjęcie wspólnych kroków dla obrony interesów obywateli brytyjskich i amerykańskich, celem złożenia protestu przeciwko dyskryminacjom ze względów wyznaniowych czy rasowych pewnych grup obywateli brytyjskich i amerykańskich. W zastępstwie premiera podsekretarz stanu Buttler oświadczył, że zna tę ustawę z prasy i że sprawę tę zbada.

Interpelacja w Izbie Gmin w sprawie ustawy Goeringa

Londyn, 5. 5. (ZAT). Konserwatysta generał brygady Spears zgłosił w Izbie Gmin interpelację do premiera

Chamberlaina w sprawie ustawy Goeringa o przymusowej rejestracji majątków żydowskich w Rzeszy Niemiec-

PO NOWEJ DEWALUACJI FRANKA

Ustalenie kursu na poziomie: 179 franków za 1 funt

Paryż, 5. 5. (PAT) Kurs franka został ustabilizowany na poziomie 179 franków za 1 funt szt.

Nie stabilizacja, lecz faktyczne ustalenie kursu

Paryż, 5. 5. (PAT) Minister finansów Marchandeu, który przyjął o godz. 12^{1/2} przedstawiciele prasy oświadczył co następuje: Wbrew przypuszczeniom i pogłoskom, to, co dzisiaj zostało postanowione, nie jest stabilizacją. Jest to operacja, mająca przede wszystkim na celu doprowadzenie do faktycznego ustalenia kursu. Rząd, zgodnie z układem trzech mocarstw,

postanowił, iż kurs 179 fr. = 1 funt szt. nie zostanie przekroczony.

Kapitały zaczynają wracać

Paryż, 5. 5. (PAT) W swej deklaracji do prasy minister skarbu Marchandeu wspomniął o powrocie kapitałów do Francji. W ciągu dnia dzisiejszego do godz. 12-ej powróciło do Francji przeszło 4 miliardy franków.

Wczorajsze wahania franka

Warszawa, 5. 5. PAT. Kurs franka na gieł-

dach walutowych uległ w ciągu dnia dzisiejszego dalszemu spadkowi. Notowano go na giełdzie londyńskiej przy otwarciu 178 7/8 wobec 169,87 przy zamknięciu w dniu wczorajszym, tj. w dn. 4 bm. Tak znaczny spadek spowodowany był pogłoskami, jakie już pod koniec dnia wczorajszego rozeszły się w kołach giełdowych, że frank ustabilizowany zostanie przy parytecie około 180. Kiedy o godz. 12.30 w południe dn. 5 bm. stało się wiadomym, że rząd nie dopuści do obniżki franka poniżej kursu 179 za 1 ft. angielski, niżka zahamowała się i o godz. 14-tej notowano frank na giełdzie londyńskiej 178 13/16.

Walka ze wzrostem cen

Paryż, 5. 5. PAT. Ministerstwo spraw wewnętrznych ogłosiło następujący komunikat: W celu ostatecznego uzdrowienia sytuacji finansowej, rząd postanowił przystąpić do stabilizacji franka. Zarządzenie to nie powinno w żadnym stopniu wywołać na rynku wewnętrznym jakiegokolwiek wzrostu cen, lecz przeciwnie — powinno zapewnić ich stabilizację. Nie powinno również zarządzenie to być źródłem

korzyści o charakterze nielegalnym, co usprawiedliwiłoby wkroczenie władz sądowych.

Prefekci otrzymali odpowiednie instrukcje z poleceniem przystąpienia do stwierdzenia poziomu cen we wszystkich większych ośrodkach i na wszystkich rynkach. Zebrane materiały pozwolą w sposób pewny i nie ulegający żadnym wątpliwościom ustalić z datą dnia dzisiejszego cenę sprzedaży różnych produktów.

PŁASZCZE nieprzemakalne
(trenchcoats)
męskie, damskie, gładkie i wzorzyste
w dużym wyborze

JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

TAKTYKA

P. Prezydent R. P. zwiedza C. O. P.

KRAKÓW, 6 maja.

Wielu ludzi zapewne głowiło się nad wyjaśnieniem związku, jaki miały planowo organizowane pochody Stronnictwa Narodowego z uroczystościami Konstytucji 3-go Maja. W istocie trudno jest bowiem zrozumieć, skąd endecja czerpie podjętą do radowania się z powodu rocznicy Konstytucji, która w sposób stanowczy odgrodziła się od hasel nienawiści religijnej i narodowościowej i była jednym z najpiękniejszych pomników politycznej myśli państwa w e. j. W każdym razie prezes Stronnictwa Narodowego p. Kazimierz Kowalski uznał za logiczne właśnie w dniu 3 maja wystąpić z programem, który uważa za zasadniczy warunek, „powodzenia konsolidacji“. Za „najkapitałniejszy problem“ traktuje p. Kowalski „konieczność rozwiązania kwestii żydowskiej“, które widzi w „niezwłocznym pozabawieniu Żydów praw politycznych i usunięciu ich z terytorium państwa polskiego“. W związku z tym pisze „Gazeta Polska“:

Jednym słowem Żydzi dać nam mają nie tylko jedyną jasną ideę, ale tylko dzięki nim możemy dokonać konsolidacji społeczeństwa.

Stronnictwo Narodowe jak widzimy trwa uparcie w swoim chorobliwym maniacznie i poza Żydami świata nie widzi.

Nie jest ważne to, co mówi p. Kowalski. Nikt zresztą nie oczekuje od endecji i od jej przywódcy jakiegos konkretnego programu na zagadnienia polityczne, społeczne i gospodarcze państwa. Argument żydowski zastępuje każdy program. Starczy on za rozumną politykę zagraniczną, za dobrobyt gospodarczy, za podniesienie siły zbrojnej i za dźwignięcie kultury. Dziwi nas jedynie że „Gazeta Polska“ te wynurzenia p. Kowalskiego przyjmuje za jego program. W tej materii jesteśmy innego zdania. P. Kowalskiemu i jego towarzyszący nie chodzi bynajmniej o realizację tego lub innego programu, ale o zdobycie władzy. Endecy sami dobrze wiedzą, że cały ich „światopogląd“ jest obliczony na grę polityczną, a nie na jakieś zasadnicze przemiany ustrojowe. Dlatego też endecy odrzucają wszelką myśl o konsolidacji, bo w swoim pojęciu uważają ją za możliwą dopiero wtedy, gdy władza będzie należała do nich.

Pogląd, jakoby przez odebranie endecji atutu antysemickiego przez realizowanie programu antyżydowskiego własnymi siłami Ozone i obozu rządzącego, można było endecji odebrać przystawiony wiatr spod żagli, polega na jakimś nieporozumieniu. Nie dziwnym się ucale zadowoleniu, z jakim endecja przyjmuje do wiadomości rosnące prądy antysemickie w obozie rządzącym.. Politycy endeccy widzą bowiem w tym fakcie objaw korzystny przede wszystkim dla siebie. Rozwój antysemityzmu względnie popieranie go przez czynniki rządzące powoduje wzrost sympatii bynajmniej nie dla nowych protektorów antysemityzmu, ale przede wszystkim dla jego twórców i najbardziej bojowych przedstawicieli. Zjawisko przenikania antysemityzmu do działaczy rządowych jest przez wielu ludzi komentowane w ten sposób, że zagadnienie żydowskie jest istotnie „najkapitałniejszym“, i to właśnie dla rządu. W tych warunkach elementy, spekulujące na koniunkturę polityczną — a takich przecież nie brak szczególnie w szeregach administracji publicznej — dyskontują już teraz możliwość ujęcia steru państwa przez przedstawicieli nowego kursu, osłabiając tym samym obecny rząd i stojąc za nim ugrupowania polityczne. Stąd bierze się ta tak często zaobserwowana pochopność niższych przedstawicieli władz w realizowaniu antysemityzmu lub w tworzeniu nastrojów, z których później rodzą się projekty antyżydowskie.

Walce endecji o władzę winien rząd przeciwstawić własną walkę obronną. Endecja atakuje rząd zapomocą antysemityzmu nie tylko dlatego, że pragnie w ten sposób zwrócić na siebie uwagę społeczeństwa, ale i dlatego, że zdaje sobie dobrze sprawę z kłopotów, jakie rosną antysemityzm stworzyć musi dla każdego rządu. Przykład Rumunii, gdzie rząd poniósł klęskę z powodu realizacji swego programu antysemickiego, pokazał endecji, że programem antysemickim można zdobywać władzę, ale... tylko ją zdoby-

Warszawa, 5. 5. PAT. We czwartek, dnia 5 bm. o godz. 15-tej Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się specjalnym pociągiem na objazd Centralnego Okręgu Przemysłowego celem zapoznania się z inwestycjami i pracami, prowadzonymi na tym terenie.

Panu Prezydentowi towarzyszą w podróży p. wicepremier inż. Eug. Kwiatkowski, minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprycki, wiceminister spraw wojsk. gen. Aleksander Litwinowicz, szef gabinetu wojskowego Prezydenta R. P. gen. Schally, zastępca szefa kancelarii cywilnej dr Zygmunt Skowronski, dyrektor gabinetu ministra skarbu Wiktor Martin i inni.

Program pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na terenie C. O. P. przewiduje zwiedzenie urządzeń elektryfikacyjnych i gazyfikacyjnych, robót regulacyjnych przy obwałowaniu Wisły, nowobudujących się fabryk i wytwórni oraz kolonii robotniczych i urzęd-

niczych, powstających przy nowych fabrykach i t. d. Podczas objazdu panowie ministrowie resortów, którym podlegają poszczególne prace, oraz kierownicy robót wygłoszą referaty i udzielać będą informacji o prowadzonych inwestycjach i ich roli gospodarczej.

Dziś wieczorem w Mościcach spotyka Pana Prezydenta R. P. minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman. W dalszych etapach podróży towarzyszyć będą Panu Prezydentowi minister komunikacji Ulrych oraz minister rolnictwa i reform rolnych Poniatowski.

Odjeżdżającego Pana Prezydenta R. P. żegnali: p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski, min. komunikacji Ulrych oraz wiceministrowie komunikacji Bobkowski i Piasecki, dowódca O. K. gen. Trojanowski, przedstawiciele władz administracyjnych z zastępcą kom. rządu m. st. Warszawy Jurgielwiczem.

Szczegóły nowego szedulu Po raz pierwszy wprowadzono certyfikaty dla nie-Żydów

Jerozolima, 5. 5. ŻAT. Ogłoszony w dniu wczorajszym szedul emigracyjny na półrocze do września br. zawiera po raz pierwszy w palestyńskim systemie emigracyjnym pewną kwotę certyfikatów emigracyjnych dla nie-Żydów. Kwota ta w wysokości 440 certyfikatów podzielona została według następujących kategorii: 20 dla kapitalistów, 150 dla robotników, 50 dla krewnych mieszkańców Palestyny i 10 dla emigrantów ze środkami uniezależniającymi, 10 dla sierót oraz 200 certyfikatów dla duchownych. Po odliczeniu tych 440 certyfikatów, pozostało do rozdzielenia między Żydów 2.000 certyfikatów, 2.000 certyfikatów dla kapitalistów,

1000 dla robotników. Z tego tysiąca rząd zarezerwował do własnego podziału 170. 180 certyfikatów przeznaczono dla osób, które musiałyby opuścić Palestynę ze względu na ich nielegalny pobyt. 250 certyfikatów przeznaczono dla robotników specjalistów i 400 dla chalców.

Warszawa, 5. 5. (Sin) Wydział palestyński podaje do wiadomości krewnych osób zamieszkałych w Palestynie, że na razie nie będą wydawane certyfikaty dla tej kategorii emigrantów poza żonami i dziećmi w wieku od lat 18. Wydawanie tych certyfikatów wstrzymane zostało do 1 października.

Gmina żydowska w Wiedniu podjęła urzędowanie

Wiedeń, 5. 5. (ŻAT) Gestapo zwróciła klucze do biur i zakładów wiedeńskiej gminy żydowskiej nieczynnej od 13 marca Fundusze gminy żyd. pozostają w dalszym ciągu pod aresztem, tak że instytucje opieki społecznej nie mogły wznowić swoich czynności, zaś 400 u-

rzędników przystąpiło do pracy bez konkretnych widoków otrzymania zaległych od bliska 2 miesięcy poborów. Sprawami gminy kieruje prowizorycznie dotychczasowy jej dyrektor dr. Lewenherz.

Hitler w Neapolu

Rzym, 5. 5. PAT. Dziś o godz. 10-ej rano kanclerz Hitler przybył do Neapolu owacyjnie witany przez ludność miasta. Z dworca udał się kanclerz w towarzystwie króla włoskiego i księcia Piemontu do portu, gdzie wszedł na pokład pancernika „Cavour“, skąd odierze zorganizowaną na jego cześć rewię floty. Mussolini przybył dziś rano do Neapolu samolotem.

Dwaj komuniści skazani za werbunek do Hiszpanii

Bazylen, 5. 5. PAT. Sąd kantonu St. Gallen skazał na 8 tygodni więzienia dwóch komunistów, oskarżonych o działanie, sprzeczne z ustawą, zakazującą udziału w wojnie domowej w Hiszpanii. Obaj komuniści należeli do organizacji, która werbowała ochotników do hiszpańskich wojsk rządowych.

wać. Trwałosc władzy zaś zależy jest jedynie od wykonania programu. Rząd rumuński, który zdobył władzę na koniu antysemickim stracił ją właśnie przez to, że zaczął realizować antysemityzm. Stracił władzę dlatego, że pomieszał taktykę z programem. Antysemityzm jest taktyką endecji w jej dążeniu do zdobycia władzy. Kto tę taktykę endecji przyjmuje za jej program, ten nie wie do kądnie o co toczy się gra polityczna między endecją a ugrupowaniami rządowymi. J. D.

20 ofiar orkanu i powodzi

Antiochia, 5. 5. (PAT). Miasto Antiochia zostało nawiedzone przez orkan i powódź. Rzeka Orontes wystąpiła z brzegów. 10 domów zawałiło się, grzebiąc w gruzach przeszło 20 osób.

* * *

Bukareszt, 5. 5. PAT. W obszarze Timisoara nastąpił skutkiem ulewnych deszczy i roztopów gwałtowny wylew rzek. Miasta Reshita i Bosca oraz wiele wsi zagrożone są zalaniem wodą. Szereg elektrowni zostało uszkodzonych, a połączenia kolejowe w wielu miejscach przerwane. Dwie osoby utonęły.

Zderzenie dwóch samochodów z żołnierzami

Bruksela, 5. 5. PAT. W pobliżu miejscowości Beverloo nastąpiło zderzenie dwóch ciężarowych samochodów wojskowych. 8 żołnierzy zostało rannych, z czego 3 ciężko.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 6 bm.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna o przejściowym wzroście zachmurzenia w godzinach popołudniowych. Po chłodnej nocy dniem temperatura nie powyżej 15 st. Wiatry zachodnie, na wybrzeżu umiarkowane, poza tym słabe. Widzialność rankiem miejscami osłabiona z powodu przyległych mgieł, w ciągu dnia dobra. Podstawa chmur od 300 m.

Min. Kościółkowski na Zamku

Warszawa, 5. 5. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym ministra opieki społecznej m. Kościółkowskiego.

Audiencje u p. premiera

Warszawa, 5. 5. (PAT). W dniu dzisiejszym, p. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął profesora Uniwersyteku Stetana Batorego w Wilnie dr. Aleksandra Januszkiewicza, następnie sen. Hasbacha. Z kolei zarząd Międzykomunalnego Związku Elektryfikacyjnego okręgu podstołeczego w osobach prezesa pos. Sosińskiego oraz członków zarządu: starosty Strusińskiego i inż. Świątkowskiego.

Ostatni miesiąc konwersji pożyczek dolarowych

Warszawa, 5. 5. PAT. W dniu 31 maja br. upływa ostateczny termin zakończenia konwersji pożyczek dolarowych na 4,5 proc. wewnętrzna pożyczkę państwową 1937 r. Termin ten nie będzie przedłużony.

Wyniki konwersji, dokonanej w ciągu ubiegłych jedenastu miesięcy, przekroczyły w znacznej mierze początkowe przewidywania, obejmując prawie całość znajdujących się w kraju obligacji, co świadczy wyraźnie, że zarówno warunki wymiany, jak i warunki emisyjne nowej pożyczki zostały korzystnie ocenione przez posiadaczy papierów dolarowych.

Dziś proces Starzyński — Studnicki

Warszawa, 5. 5. (Sin) Z powodu wyzdrowienia p. Studnickiego w piątek rozpocznie się ponownie proces Starzyński—Studnicki.

Ciągnięcie pożyczki inwestycyjnej

Warszawa, 5. 5. (Sin) Dziś odbyło się ciągnięcie 3-procentowej premiej pożyczki inwestycyjnej:

Wygrał	Nr. serial	Nr. oblig.
500.000 zł.	19997	47.
125.000 „	11750	36
50.000 „	16279	1
50.000 „	12412	35
25.000 „	10828	15
25.000 „	20523	15

Wzrost obiegu bilonu w Czechosłowacji

Praga, 5. 5. PAT. Jak wiadomo, finanse państwa czechosłowackiego nie są zrównoważone, a ostatnie okresy budżetowe kończą się stale miliardowymi deficytami. Pomimo wzrastającej koniunktury, wywołanej światowymi zbrojeniami, trudności finansowe w Czechosłowacji nie ustają. Obecnie poczynają się rozchodzić pogłoski o konieczności rozpisania nowej pożyczki. Tymczasem jednak dla pokrycia bieżących wydatków rząd zwiększa ilość bilonu o 100 procent z 1,2 na 2,4 miliardy k. cz.

Komisariat spraw mniejszościowych w Rumunii

Bukareszt, 5. 5. PAT. Na podstawie dekretu utworzony został komisariat do spraw mniejszościowych, który przydzielony został do prezydium rady ministrów. Zakres działalności nowego komisariatu obejmie wszystkie sprawy, związane z życiem społecznym mniejszości narodowych oraz sprawy wyznań mniejszościowych.

Król Ibn Saud nie protestował

Kair, 5. 5. ZAT. Agencja prasowa „Orient Arab“ donosi z Riad, stolicy Saudii, że ukazał się tam oficjalny komunikat, zaprzeczający doniesieniom pism arabskich, jakoby król Ibn Saud miał wystosować do rządu brytyjskiego protest przeciwko projektowi podziału Palestyny oraz przeciwko rozpoczęciu prac przez komisję Woodheada. Komunikat oficjalny stwierdza, że król nie wypowiedział się jeszcze w tej sprawie.

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA MĘŻCZYZN...

Obniżka cen

o 20% - 30%

PALMOLIVE zawsze na czele!



Obecnie nikt nie powinien sobie odmówić przyjemności golenia się kremem Palmolive. Albowiem przeprowadziliśmy najwięcej w ostatnich latach obniżek cen, dochodząc do 30% aby uprzyjemnić wszystkim ten doskonały krem.

Duże obroty w ciągu wielu lat istnienia naszej firmy, kołosalne zakupy cennego olejku oliwkowego po korzystnych cenach, udoskonalenia laboratoryjne, umożliwiając dużą produkcję... Te o to czynniki pozwalają nam na przeprowadzenie tak poważnej obniżki. Zapewniamy przy tym, że jakość kremu Palmolive i zawartość tuby pozostaną bez zmiany! Teraz bezwzględnie powinien Pan wypróbować krem do golenia Palmolive. Z pośród 100-u mężczyzn, którzy wypróbowali ten krem, wyrobiony na olejku oliwkowym, 87-u uważa go za najlepszy na świecie.

DLA TYCH KTÓRZY WOLA MYDŁO DO GOLENIA.

Słynne mydło do golenia Palmolive, wyrabiane na olejku oliwkowym i glicerynie zapewnia długie miesiące luksusowego golenia. Pamiętajcie: namydlenie pianą mydła Palmolive zmniejsza czas golenia o połowę.

NOWOŚĆ: NORMALNA WIELKOŚĆ TYLKO 55 gr.

GWARANTUJEMY: PEŁNE ZADOWOLENIE LUB ZWROT PIENIĘDZY.

Szwajcaria nie myśli o nowej dewaluacji

Bern, 5. 5. Szwajcarska agencja telegraficzna komunikuje: W związku z nową dewaluacją franka francuskiego ze źródeł miarodajnych komunikują, iż Szwajcaria w żadnym razie nie będzie naśladowała tego przykładu.

Układ trójstronny -- bez zmian

Waszyngton, 5. 5. PAT. Amerykański sekretarz skarbu Morgenthau przyjmując w towarzystwie ambasadora Francji de Saint Quentin przedstawicieli prasy oświadczył: „W ciągu ostatnich trzech dni przedstawiciele Francji, Anglii i Stanów Zjedn. porozumiewali się w sprawach monetarnych, zgodnie z duchem układu trójstronnego. Uznano zgodnie za wskazane stosować i nadal ten układ, jak i dotychczas. Żądania wysunięte przez Francję uważamy za całkowicie zgodne z duchem układu“ Sekretarz Morgenthau odmówił podania szczegółów rozmów. Ambasador Saint Quentin w imieniu rządu francuskiego dziękował rządowi amerykańskiemu za współpracę.

Echa londyńskie

Londyn, 5. 5. (PAT) Możliwym jest, iż minister skarbu na posiedzeniu Izby gmin złoży oświadczenie w sprawie dewaluacji franka.

W kołach finansowych londyńskich uważają, iż układ trzech mocarstw w sprawach monetarnych w dalszym ciągu powinien być podstawą współpracy angielsko-francusko-amerykańskiej w dziedzinie finansowej.

Anglia udziela pożyczki Turcji

Londyn, 5. 5. (L) „News Chronicle“ zapewnia, iż rząd brytyjski zajmuje przychylny stanowisko w sprawie udzielenia Turcji pożyczki w wysokości 10 milionów funt. szterl.

Protest Egzekutywy Kongresu Żydowskiego

przeciw ograniczeniom praw Żyaków węgierskich

Paryż, 5. 5. ZAT. Za pośrednictwem swych przedstawicieli w Paryżu, Londynie i Waszyngtonie Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego złożyła wobec ambasadorów Węgier w odnośnych krajach protest przeciwko projektowi tzw. ustawy żydowskiej, stanowiącej pogwałcenie zobowiązań Węgier w przedmiocie

ochrony praw mniejszości narodowych i wyznaniowych. W proteście podnoszono, że w razie wprowadzenia w życie tej ustawy Egzekutywa Światowego Kongresu Żydowskiego zwróci się do Ligi Narodów i państw sygnatariuszy traktatu w Trianon o obronę mniejszości żydowskiej na Węgrzech.

Związki zawodowe wobec prób zniesienia 40-godzinnego tygodnia pracy

Paryż, 5. 5. PAT. Komitet wykonawczy generalnej konfederacji pracy po zapoznaniu się z ostatnimi dekretnami ustawodawczyymi rządu, jakie zostały opublikowane w dniu 3 maja, o-

świadczył, że nie może być mowy o żadnych zmianach w obecnym ustawodawstwie społecznym bez uprzedniego wysłuchania opinii organizacyj robotniczych, a przede wszystkim bez uprzedniego stwierdzenia istotnego braku sił roboczych na danym odcinku życia gospodarczego, co do którego projektowane są ewentualne odstępstwa od 40-godzinnego tygodnia pracy.

PRZEGLĄD PRASY

Krwawy plon

Bezpośrednio przed uroczystościami robotniczymi w dniu 1 maja można było zauważyć ciekawą i charakterystyczną przemianę w pewnej części prasy. Pisma, ulotki i gazety, które trudnią się niemal wyłącznie ujadaniem przeciwko Żydom, nagle zmieniły przedmiot agitacji i hec-cy. Zainteresowały się mianowicie socjalizmem polskim i nie szczędziły demagogicznych wywodów celem zdyskredytowania polskiego ruchu robotniczego. Jest to już właściwie zjawisko normalne, bo przecież wiadomo dobrze, że agitatorom nie chodzi ani o socjalizm, ani o Żydów, ale o podtrzymanie nastroju podniecenia wśród swoich zwolenników, o agitację nieprzebieającą w środkach i doprowadzającą ostatnio niemal w każdym wypadku do krwawych płonów. Z rozgoryczeniem pisze o wynikach tej agitacji i ofiarach robotniczych organ P. P. S. „Robotnik”:

Opowiada się nam o Hiszpani — o rzekomych (tam) prowokacjach „lewicy”; ostrzega się przed „hiszpanizacją” Polski i t. d. Ale oto spoza parkanu paniczki ONR-owscy czy endecy, słowem — „narodowi”, rzucają bomby w robotników polskich — i ciężko ich kaleczą i są bezkarni, „nieznani” — a p. retkor nawet policji dopuścić (dla stwierdzenia stanu rzeczy) nie chce. Czy więc robotnik jest poza prawem? Któż więc „hiszpanizuje” Polskę?

Zastanawiamy się nad tą okrutną mentalnością. Nad tą zoologiczną nienawiścią do klasowego ruchu robotniczego. Skąd to się wzięło? Przecież wciąż się mówi o „narodzie”, o „konsolidacji”! Nawet o — „chrześcijaństwie”! Pierwsze źródło w tym, że klasowy skład słuchaczy naszych wyższych zakładów jest bardzo jednostronny. Są to synowie (i córki) biurokracji, burżuazji, ziemiaństwa. Prawie niema młodziży pochodzenia robotniczego i chłopskiego.

A drugie źródło — w tym, że bez przerwy jest uprawiana propaganda okrucieństwa i nienawiści pod nazwą ideologii „narodowej”(!) Wzór hitlerowski stawia się przed oczyma młodzieży. Glorifikuje się nienawiść, okrucieństwo i mord!

I oto „rezultaty”!

Znamy dobrze te objawy okrucieństwa, propagandy morderstw, rzucanie bomb i t. p. I od lat zwracamy uwagę, że gloryfikacja takich objawów życia zbiorowego i ich bezkarność musi w końcu doprowadzić do strasznych rezultatów. Sfery demokratyczne i socjalistyczne w Polsce rozumieją tę prawdę należycie, to też protestują i przeciwstawiają się tym metodom na każdym odcinku, także na odcinku żydowskim. Ale obecnie sfery te odczuły na sobie jak daleko zaczęło zdzićzenie pewnych stronnictw, uprawiających bezkarnie swoją agitację. Zaczęło się od Żydów...

Chaos pojęć

Może jeszcze nigdy w ciągu ostatniego okresu walki o konsolidację nie było takiego chaosu pojęć na temat konsolidacji, jej celów i zadań na temat secesji — jej tendencji i skutków, jak obecnie. Komentarze, jakimi prasa zapatrjuje wywiad min. Kwiatkowskiego zamieszczony w „Gazecie Polskiej” świadczy o wyraźnym zakłopotaniu komentatorów. Nie wiadomo utraściwie o co chodzi: Czy wywiad ten był colnicciem się z pozycji zajętej w mowie katowickiej, czy też potwierdzeniem zasad konsolidacyjnych wypowiedzianych w Katowicach. Publicyści gubią się w domysłach, nie wiedząc właściwie, co należy sądzić o słowach i trwają w oczekiwaniu na czyny. „Kurier Polski” pisze np. o nowej fazie w inicjatywie pojednania, oznaczając:

Oświadczania p. wicepremiera Kwiatkowskiego, zawarte w wywiadzie prasowym z p. wicemarszałkiem Miedzińskim, stęły się najważniejszym wydarzeniem politycznym dnia. Wszędzie robi się porównania między mową, wygłoszoną 24 kwietnia w Katowicach i wywiadem ogłoszonym 3 maja w Warszawie, i niemal wszędzie dochodzi się zgodnie do wniosku, że na przestrzeni 8 dni coś zaszło i coś się zmieniło. Słyszy się pytanie, czy nie jest to wyzwalanie się z pozycji, zajętej w Katowicach i

przejaw tych tendencji, które narzucić chcą krajowi monopolową supremację Ozonu.

Niektórzy są zdania, że niedość przemysłowym i przedczesnym było posunięcie z oświadczaniem Ignacego Paderewskiego, ogłoszonym w sobotę 30 kwietnia. Utrzymuje się przekonanie, że niektóre ustępy deklaracji wielkiego patrioty (głównie personalne) daly pewnym czynnikom łatwą broń do ręki i posłużyły za powód do wywarcia wpływu na stanowisko p. wicepremiera.

Niezależnie od przyczyn faktycznych, czy urojonych, opinia publiczna przyjęła zmiany w inicjatywie katowickiej z rozczarowaniem i niepokojem.

Jakby dla pocieszenia, to samo pismo stwierdza, że wywiad min. Kwiatkowskiego nie jest ostatnim słowem wicepremiera.

Dalsza enuncjacja jest możliwa po zorjentowaniu się w nastrojach i w reakcji społeczeństwa na deklarację warszawską. P. wicepremier, jak nas informują, bardzo pilnie i uważnie obserwuje wrażenia i rejestruje komentarze o swoich wystąpieniach politycznych.

A wileński „Kurier Powszechny” pisze już o „erze min. Kwiatkowskiego” i o konferencji „okrągłego stołu”:

Właśnie przy okrągłym, aby znaleźć się przy nim przedstawiciele możliwie szerokiego wachlarza stronnictw politycznych. Uważalibyśmy za pomyślne, gdyby do dzieła rekonstrukcji zdrowych i praworządnych zasad publicz-

PRZY CIERPIENIACH MOZGOWYCH, NERWOWYCH I RDZENIA PACIERZOWEGO naturalna woda gorska FRANCISZKA-JOZEFA powoduje regularne wypróbowanie oraz wydatnie ułatwia proces trawienia żołądkowego i przemiany materii. Zapytajcie Waszego lekarza.

nego życia pociągnięte zostały dojrzałe i doświadczone elementy określane mianem prawnicy, które nie bez głębokiej troski i z niechęcią patrzą na zbuntowaną i zrewoltowaną swoją ongiś młodzież, dość uzbrojoną w kastet, bombę i petardę. (Chybiony zaś byłby kurs gdyby poszedł w kierunku samej prawicy z pominięciem ludowców i P. P. S.)

Jesteśmy dziś na trzecim od śmierci Józefa Piłsudskiego zakreście. Może etap, na który wjeżdżamy będzie nosił nazwę Kwiatkowskiego. Otwiera się tu pole dla wielu domysłów, w które nie chcemy wchodzić, chociaż osoba negocjanta odgrywa tu wielką, bardzo ważną rolę. Nie wschodźmy też, tym razem, w kwestię metody pojednania i kolejności środków, które prowadzą do pożądanego celu.

W chwili, gdy toczy się dyskusja na temat rozmaitych form konsolidacji, przypominająca niekiedy zabawę „w zgadywanego”, zwolennicy secesji w Ozonie działają energicznie. Przedmiotem skoncentrowanego ataku jest przede wszystkim pos. Miedziński. Wileńskie „Słowo” zamieszcza następującą charakterystykę jego działalności w ostatnim okresie:

Przez cały ostatni tydzień codziennie ktoś zgłaszał wystąpienia z Ozonu i z Kola Parlamentarnego Ozonu. Otóż w przeważnej części listów czy enuncjacji, publikowanych w związku z tymi wystąpieniami, zawsze zgodnie wypada ujemna ocena roli pulk. Miedzińskiego i „Gazety Polskiej” w dziele konsolidacji. Wszyscy bowiem jednogłośnie stwierdzają, czy to będzie premier Kozłowski, czy poseł Dudziński, czy senator Rdułowski, czy poseł Bakon, — że pulk. Miedziński doprowadza do wojny wszystkich z wszystkimi. Jednomyślność jest uderzająca Nikt nie polemizuje z generałem Skwarczyńskim, mimo, iż przecież on występował jako czynnik decydujący na zewnątrz w czasie ostatniego kryzysu w Ozonie, — ale wszyscy zwracają się

Ryczałtowe inale Kuracje od 1 maja 155.—

Informacje:

IWONICZ ZDRÓJ

przeciwko pulk. Miedzińskiemu, uchodzącemu za spiritus movens wszystkich ważniejszych posunięć gen. Skwarczyńskiego. Pulk. Miedziński daje dużą rękojmię, że Ozon w dalszym ciągu będzie rozpadł się w ten sposób, jak w chwili obecnej.

Wśród takich okoliczności zbierze się nadzwyczajna sesja sejmowa. Wtajemniczeni twierdzą, że secesje powstały właśnie na tle zbliżającej się sesji sejmowej i kończącej się kadencji sejm. „Dziennik Ludowy” snuje na ten temat następujące domysły:

W każdym razie podczas nadchodzącej sesji będziemy świadkami różnych bojów i rozgrywek. Wtajemniczeni twierdzą, że przemówienia posłów z różnych grup będą miały oprócz zadań doraznych jeszcze jako cel — trafienie do publiczności.

Nie bez wpływu tu pozostanie wrażenie zbliżania się nowych wyborów, podczas których posłowie zechcą ratować swe mandaty. Zaznaczyć należy, że w sejmie krąży pogłoski, iż sejm obecny nie dotrwa do końca kadencji, i z tym zapewne liczyć się będą święto upieczeni opozycjonści parlamentarni.

Tak wygląda w świetle głosów prasy rzeczywistość polityczna. Przed rokiem rozpoczęto walkę z „dekompozycją”. I oto po roku tej walki, dekompozycja kwitnie najsilniej w tym obozie, który ją najbardziej swalczal.

„Odruch”

Donosiliśmy już o ekscesach przeciwko Ukraińcom w Złoczowie w związku z zabiciem posterunkowego P. P. Obecnie prasa ogłasza dalsze szczegóły a zarazem zapowiada wszczęcie śledztwa przez władze. Skutki odruchu są następujące:

Zajścia antyukraińskie w Złoczowie wyrządziły szereg szkód, z których największe są następujące: dom towarzystwa im. Szaszkewicza — szyby i urządzenie wewnętrzne zniszczone, Powiatowy Związek Kooperatyw — drzwi wejściowe wyważone, zniszczone urządzenie wewnętrzne, są ślady strzałów, wielka sala zdemolowana, kurtyna zupełnie podarta, lampy i okna potłuczone; Ukraińska Besyda — ogólne zniszczenie i zdemolowane portrety ukraińskie Franka, Szewczeni i t p. w instytucie muzycznym im. Lysenki — zniszczony jest nawet fortepian siekiera i łomami; również w stowarzyszeniu Sokół zniszczone są wszystkie meble i instrumenty muzyczne; ukraińskie gimnazjum Rিদnej Szkoły również nie było oszczędzone przez napastników. Wybite są szyby, zniszczona biblioteka, obrazy na ścianach, natomiast gabinety naukowe i akta kancelaryjne zostały uratowane, w każdym razie straty wynoszą 1500 zł.

Nie zniszczono spółdzielni spożywczej „Chliborob”, która dotychczas w 9 dni po zajściach jest jeszcze zamknięta. Natomiast wyszedł cało znajdujący się w tym samym domu, co spółdzielnia „Ukrainbank”. Najgorsze zniszczenie przedstawia 7-mio klasowa szkoła powszechna Rিদnej Szkoły im. Szaszkewicza, gdzie zniszczono nawet piec. Porabano siekierami szafy z książkami, zniszczono pomoce naukowe i t p. Zdemolowano również lokal „Silskiego Hiospodara” oraz bursę nkrainiskiej im. Hr. Kuzmy w pobliżu kościoła św. Mikołaja. Podobno w napadzie brał udział korporanci i uczniowie szkół polskich.

Obecnie do Złoczowa przybył delegat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i prowadzi śledztwo. Wzywają się poszkodowani Dochodzenia prowadzone są w celu ustalenia winowajców.

Jak widać „odrch” miał szeroki zasięg.

(32)

Masowe aresztowania komunistów w Grecji

Ateny, 5. 5. PAT. Wykryto tu szeroko rozgałęzioną organizację komunistyczną. Policja skonfiskowała znaczny materiał kompromitujący oraz dokumenty, świadczące o zbrodni-

czych zamiarach organizacji. Aresztowano 76 osoby, w tym 6 kobiet. Połowa aresztowanych skazana została na kry więzienia do 4 i pół lat, pozostali zaś zostali deportowani.

Tym razem nie socjalista...

Mandel -- przyszły premier Francji

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

PARYŻ, w maju.

Kiedy Leon Blum po raz pierwszy objął władzę, padł wraz rządem, poprzedzającym Front Ludowy, minister, o którym mówi się mniej niż o przywódcy socjalistów francuskich. Jego nazwisko: Mandel. Mandel jest Żydem, tak samo, jak Blum... Jego przekonania polityczne są jednak biegunowo przeciwnie.

Mandel był ministrem dwóch kolejno rządów, do połowy roku 1936. W pierwszym z nich dzierżył portfel ministra poczty. I w zakresie tego resortu tak bardzo niepozornego, dokonał istnych cudów. W ciągu krótkiego czasu uzdrowił pocztę francuską, wprowadził zwyczaj odpisywania na każdy list, na każdą reklamację w ciągu 24 godzin. Obniżył cenę depeesz, podwyższając ilość dopuszczalnych słów do 15. Wprowadził w jednym z fortów w pobliżu Paryża doskonałą stację podsłuchową, bardzo ważną ze względów państwowych, i wyposażył ją w pierwszorzędną aparaturę i personel wielojęzyczny, rejestrujący na taśmach wszystko, co się mówi ciekawego na szerokim świecie. Niejeden zarzut padał pod adresem ministra, który wszystko wiedział, wiedział dokładnie, napewno, znacznie wcześniej niż inni, wcześniej nawet niż sam premier.

Tytan pracy; nigdy nie opuszczał swego biura ministerialnego. Gdy udawał się w celach sprawozdawczych do swego okręgu, z którego był deputowanym, Bordeaux, nie przerywał pracy ministerialnej. Jego wagon był specjalnie urządony, stanowiąc nie salon, ale biuro. Przyboczne maszynistki - sekretarki, ani na chwilę nie opuszczały ministra w podróży, zmieniając się w pracy, bo żadna nie potrafiła dotrzymać temu człowiekowi kroku.

Jego gabinet w Bordeaux był połączony stale z ministerstwem w Paryżu specjalnym kablem, tak, że nawet w podróży załatwiał osobiście wszystkich interesentów paryskich, nie przypuszczających nawet, jak bardzo da-

leko znajduje się ich rozmówca: około 800 km. Gdy pociąg zajeżdżał na dworzec, cała zaległa korespondencja była w podróży załatwiona.

Minister Mandel nie znosił opóźnień. Gdy raz zmuszony był, w lecie 1935 roku, udać się wraz z paroma innymi ministrami do Vichy na inaugurację, bardzo uroczystą, nowej poczty, dyskretnie wymknął się ze salonki do przedziałów dla siebie zarezerwowanych, i podczas gdy inni ministrowie pracowali z wytężeniem... nad kartami, on pracował, pracował.

Z jego inowacji pocztowych wymieńmy jeszcze biuro S. V. P. Wystarczy te trzy litery nakręcić na tarczy telefonu alfabetycznego, a jest się połączonym ze specjalnym biurem encyklopedycznym. Udziela ono za drobną opłatą pobieraną w końcu miesiąca, informacji w każdym zakresie, daje odpowiedzi na każde pytanie. Program i ceny miejsc teatralnych, ceny miejsc wolnych danego wieczoru, informacje giełdowe, parlamentarne, techniczne, sportowe. Ale nie tylko w zakresie aktualności. S. V. P. udziela wszelkich informacji historycznych, hierarchicznych, geologicznych, gastronomicznych, i tp. i tp. Wystarczy nakręcić owe trzy magiczne litery na telefonie paryskim, a posłaniec mknie na motocyklu, by dostarczyć paczkę, lekarstwo, tort, wino, książkę.

Wymieniliśmy powyżej tylko najbliższe pomysły zrealizowane przez ministra poczt Mandela, choć trzeba by tu dodać cały szereg inowacji w zakresie radia, kabli telefonicznych i td. To on też postawił przeciwko we Francji na nogi telewizję i rozpoczął nadawanie pierwszych publicznych audycji.

Ze zmianą gabinetu Mandel pozostał w rządzie. Tym razem otrzymał portfel bardzo ważny, bo portfel ministra Alzacji i Lotaryngii. Upadek tego rządu nie pozwolił mu rozwinąć na tej placówce właściwej działalności.

Mandel w dzisiejszym rządzie Daladier'a



jest ministrem kolonii. Jest to jeden z najważniejszych portfeli, uwzględniając rozległość posiadłości zamorskich Francji, i ich ważność strategiczną, militarną i gospodarczą.

Mandel nie dba o reklamę. A jednak jego sylwetka zdobywa największy poklask na ekranach Francji. Mandel jest starym pupilem mas. Już w roku 1908 był szefem gabinetu Tygrysa - Clemenceau. Na tym stanowisku trwał do 1917 roku, i nie było niczyją tajemnicą, jak wiele zdziałał na tym stanowisku w czasie wojny. Clemenceau zajęty był sprawami związanymi bezpośrednio z rozgrywką wojenną, a potem warunkami zawierania pokoju, pozostawiając swemu zaufanemu współpracownikowi wszystkie inne najważniejsze sprawy państwowe. Tylko wtajemniczeni wiedzieli, jak wielką rolę odegrał Mandel w walce z defetyzmem w czasie wojny. To jemu Francja zawdzięcza należytą aprobowanie w czasie wojny, to on prowadził propagandę wewnętrzną, mającą na celu podnieść ducha. Potem do roku 1919, Mandel był dyrektorem gabinetu prezydium rady ministrów.

Mandel nie jest gadułą. Nie korzysta z dro-

14) Na wszystko, co panu jest święte, błagam niech pan wierzy, że znasz się na tych sprawach. Ja właściwie byłem tym, za którego radą N. D. A przepuściło Lenina wraz z jego szajką w zaplombowanym wagonie przez Niemcy, by zrobić z tego śmiertelny zastrzyk Rosjanom. Przewidzieliśmy, albo raczej -- co tu gadać! przewidziałem rezultat, i, jak pan sam widzi, miałem zupełną słuszność. Największa potęga militarna, sprzymierzona z całym światem, leży u naszych stóp w Brześciu Litewskim, jak powalony celnym strzałem jeleni, a my wycinamy sobie z żywego jeszcze cielska dowolne porcje pieczeni. Chodzi jeajnie o to, by samym ustrzec się od trucizny. I dlatego właśnie obecność tego kapitana Winfrieda w charakterze protokolanta przy stole konferencyjnym miała wszelkie cechy skandalu.

Generał Clauss przyglądał się długo twarzy zdenerwowanego pułkownika, delegata najwyższych władz państwa niemieckiego, a tym samym jednego z najpotężniejszych ludzi na świecie. Czy ten człowiek aby nie ma lekkiego bzika? Jaki bo cel i sens kryje się w całej tej wzniosłej przemowie?

— Szanowny i drogi pułkowniku. — ozwał się w końcu oschłym tonem — nader często spaceruję wśród tych drzew, wypatrując co piękniejsze gałęzie, które pragnąłbym przyozdobić osobami moich znacznych przyjaciół, panów bolszewików. Upatrzyłem już sobie najładniejsze drzewka dla wymownego pana Trockiego, płacznego pana Joffego, przemilęgo Kamieniewa i niewiżalnego mistrza całej tej bandy, mędca — Lenina. Kto jak kto, ale ja na prawdę mam wszelkie dane na rzeczoznawcę, jeśli chodzi o bolszewików i ich sprawy. Ale pan chce i młodego Winfrieda włączyć do tego towarzystwa, mówię więc otwarcie że na to nie pozwolę. Jak zresztą potrafi pan uzasadnić to ciężkie, a moim zdaniem, krzywdzące podejrzenie?

— Nie wiem, generale, czy doszło do pana wiadomości — odpowiedział pułkownik Mutius przyciszonym głosem — że młodzieniec ten usiłował ułatwić uciecz-

kę z wzięcia Moskałowi, skazanemu na karę śmierci. Przedsięwzięcie spełzło na niczym jedynie dzięki stanowczej postawie wartownika. Wartownik otrzymał awans i urlop poza kolejką, Moskała rozstrzelano, dotąd więc wszystko jest w porządku. Jedynie przeciwko oficerowi, który zachował się w tak niesłychany sposób, nie wszczęto nawet dochodzenia, obronili go ludzie wpływowi. Generał Schlieffenzahn, który jest wzorem obiektywizmu, spowodował nawet, że ówczesny jego przeciwnik, ów nader wpływowy pan, wkroczył teraz na Ukrainę. Musi pan przyznać, że to szlachetny gest wobec dawnego adwersarza. Ze jednak ten ostatni sadza swego siostrzeńca przy jednym stole z nami, zrobiwszy go uprzednio kapitanem, to już przekracza wszelkie granice. Jestem zupełnie przekonany, że Ekscelencja Schlieffenzahn nie zrozumie tego posunięcia von Lychowa, jak i ja go nie potrafię zrozumieć. I pomysleć — syknął pułkownik — że musieliśmy zaniechać dochodzenia względem szczeniaka, który przez głupi poryw sentymentalizmu naraził na szwank dyscyplinę!

Czy ten ostatni okrzyk nie poruszy żołnierskiej bądź co bądź duszy generała? Twarz Claussa pochmurniała coraz bardziej; pułkownika ogarnęła nagle nadzieja, że udało mu się go przekonać.

— Od kogo ma pan te wszystkie informacje? — zapytał Clauss mimochodem i jak gdyby pod wpływem podsunętej mu myśli, że należałoby jednak pociągnąć kapitana Winfrieda do odpowiedzialności. — Czy to aby pewne i godne zaufania źródło?

— Najzupełniej — pośpieszył Mutius z zapewnieniem. — Dowiedzieliśmy się o wszystkim przypadkowo od miejscowego komendanta miasta Merwińska, rotmistrza von Brettschneidera podczas pertraktacji z jego ojcem w sprawie tanków. Syn był właśnie na urlopie, gdy odbyła się ta rozmowa. Peruszono sprawy robotnicze, ktoś wspominał o dyscyplinie w ogóle, no i usłyszeliśmy, jak się ją grzebie. Bo też sprawa Winfrieda nie jest zgoła czymś przypadkowym, raczej należy ją traktować jako symptom.

(C. d. n.).

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył

Alfred Liefeld

gi prasowej, by udzielać długich wywiadów. Raczej słucha. I — pracuje. Sypia trzy godziny na dobę. Nie zmniejsza to jego pamięci, uwagi, intuicji. Przewiduje najważniejsze wydarzenia polityczne na długo naprzód. Niech wolno nam będzie na tym miejscu pójść w jego ślady i zaproponować, że Mandel będzie wkrótce premierem, a w każdym razie odegra rolę pierwszorzędą.

Jest coś bardzo charakterystycznego w tym kontraście dwóch wybitnych żydowskich mężów stanu współczesnej Francji. Jest też bardzo charakterystyczne, że jeśli gromy padają na głowę Leona Bluma, to nikt nie „zarzuca żydostwa — Mandlowi. Najlepszy to dowód, że nie o żydostwo Bluma idzie, lecz o jego przekonania polityczne!

Dr T. LEDNER

Wykład prof. M. Schorra na Uniwersytecie Hebrajskim

Jerozolima, 5. 3. ZAT. W obecności rektora, profesorów, licznych gości i studentów senator prof. dr. Mojżesz Schorr wygłosił na Uniwersytecie Hebrajskim wykład o „ustawodawstwie w starożytności a związanych z nim problemach naukowych“. Prelegenta przedstawił zebrany prof. H. Torczyner, który podniósł zasługi prof. Schorra w zakresie badań z dziedziny asyriologii, podkreślając pozycję społeczną prelegenta w życiu żydowskim w Polsce. Przed przystąpieniem do właściwego tematu prelekcji prof. Schorr pozdrowił uniwersytet jerozolimski i jego władze w imieniu skupienia żydowskiego w Polsce i dał wyraz uczuciom radości i szczęścia, iż może mieć wykład w U. H. W wykładzie swym prof. Schorr dokonał ogólnego przeglądu odkryć dokonanych w zakresie badań nad prawem i ustawodawstwem starożytnego Wschodu, poruszył różne problemy, powstałe na tle tych badań, omawiając szczególnie wyczerpująco związki między prawem Hamurabiego, Asyrii, Hetyków a prawem mojżeszowym. Analizę swą prof. Schor doprowadził aż do wpływów na prawo rzymskie i późniejsze europejskie. Dzięki kując prelegentowi za ciekawy wykład, rektor U. H., prof. dr Hugo Bergmann prosił prof. Schorra o przekazanie skupieniu żydowskiemu w Polsce słów pozdrowienia wszechhniej jerozolimskiej.

Uniwersytet mużulmański w Kairze odgradza się od demonstrantów

Kair, 5. 5. ZAT. Wielki egipsko-francuski dziennik „La Bourse Egyptienne“ informuje, że demonstracja studentów kairskiego uniwersytetu mużulmańskiego „Al Azhar“ w związku z przybyciem do Palestyny komisji Woodheada została zainicjowana przez studentów z Palestyny i że brało w niej udział tylko ok. 200 studentów. Na zapytanie przedstawiciela pisma w rektoracie uniwersytetu stwierdzono, że władze uczelni zostały przez studentów wprowadzone w błąd, gdyż studenci otrzymali zezwolenie tylko na demonstrację ku czci nowomianowanego ministra Waqfu (religijnej fundacji mużulmańskiej). Rektorat potępił wszelkie wystąpienia antyżydowskie. Nad-rabin Egiptu, Nahum-effendi, wydał odezwę do ludności żydowskiej, która nawołuje do spokoju. Nadrabin zwrócił się także do premiera o wydanie zarządzeń w celu niedopuszczenia do zakłócenia porządku. „La Bourse Egyptienne“ informuje w końcu, iż władze rządowe wyraziły potępienie wszelkich demonstracji ulicznych, organizowanych pod hasłami, odnoszącymi się do politycznych spraw palestyńskich.

Szczęśliwa Irlandia

Dublin, 5. 5. PAT. Premier de Valera zarządził wczoraj zwolnienie z więzienia 6 więźniów politycznych. Zarządzenie to równoznaczne jest z powszechną amnestią, gdyż liczba więźniów politycznych w Irlandii wynosiła właśnie 6 osób.

Do społeczeństwa żydowskiego!

Krajowa Organizacja Syjonistyczna zach. Małopolski i Śląska, organizacja „Mizrachi“ dla zach. Małopolski i Śląska, Liga Pracującej Palestyny a to: wchodzące w jej skład organizacje: Żydowska Socjalistyczna Partia Robot. „Poalej - Syjon“ (zjed. z CSP.) Syjonistyczno Socjalistyczna Partia Pracy „Hitachdut“, Rada Naczelna „Haszomer Hacair“ oddział dla zach. Małopolski i Śląska zgodnie utworzyły Reprezentację organizacyj syjonistycznych zach. Małopolski i Śląska dla spraw Palestyny.

Złączeni w ramach Kongresu Syjonistycznego i Komitetu Akcyjnego jako uznane odrębne organizacje, złączeni we wspólnej Organizacji Światowej dla spraw Palestyny, postanowiliśmy w obliczu wyjątkowych zadań chwili obecnej zewrzeć nasze szeregi dla zrealizowania na terenie zach. Małopolski i Śląska wszystkich tych zadań, które nas łączą jako część jednego narodu jednego ruchu syjonistycznego.

Erec Izrael stoi obecnie przed historycznymi rozstrzygnięciami. Bardziej niż kiedykolwiek musi w takej chwili Światowa Organizacja Syjonistyczna stać się solidarną i silną awangardą narodu żydowskiego w jego walce o Palestynę. Bardziej niż kiedykolwiek muszą wszystkie warstwy narodu ramię przy ramieniu wyteńczyć swe wysiłki i ofiarność dla pracy konstruktywnej i twórczej.

Pokolenie obecne musi wykazać, że rozumie głos historii i że ma nie tylko wolę ale i moc spełnienia obowiązków. W rzetelnej jedności tkwi siła narodu.

Z tej myśli wyrosła nasza Reprezentacja.

Po raz pierwszy zwracamy się do społeczeństwa żydowskiego i do ogółu syjonistów wszystkich kierunków w tym naszym charakterze. Dwa postulaty stawiamy Wam dzisiaj!

Pierwszy to akcja — Hagalila. Z prawdziwym bohaterstwem walczy obecnie młodzież chalucowa wszystkich ugrupowań syjonistycznych o zdobycie Galilei pracą. Ofiara krwi znaczą jej drogę. Równocześnie Egzekutywa

Światowej Organizacji Syjonistycznej przez nas popierana, wyteżyła swe wysiłki w pracy politycznej o to, aby ta część Erec Izrael, przepojona wielką historią naszą nie została oderwana od Państwa żydowskiego, od Erec Izrael. Skuteczność tych wysiłków zależy w znacznej części od tego, czy w tej chwili zdolamy naprawić zaniedbania przeszłości i wykupić ziemię odłogiem leżącą, aby ją pracą żydowską zamienić w pola, łąny, wsie i miasta, w ogniska twórczej pracy narodu żydowskiego.

Każda rodzina żydowska, każdy Żyd i Żydówka niech spełnią swój obowiązek wobec akcji Hagalila, której zadaniem jest wykupno ziemi w Galilei.

A postulat drugi, to akcja szeklowa. Historia ostatnich lat 40 wykazała, czym stał się Syjonizm dla narodu żydowskiego, czym jest obecnie Palestyna dla narodu i jego przyszłości.

Nie czas na wahania! Nie czas tylko na sympatie! Czas na odważne wyznanie wiary i czyn. Wstępujcie masowo do ruchu syjonistycznego! Symbolem tej łączności Waszej z ruchem, który tyle dał i jeszcze ma dać narodowi jest — szekel. Drobną daniną jednego złotego na rok, drobna a jednak tak wielka w swej dynamice. Potężna liczba szeklowców będzie w tej przełomowej chwili dla Egzekutywy sukursem w jej walce politycznej.

Te dwa zadania stawiamy Wam dziś!

Z Y D Z I !

Bieg wypadków jeszcze niejednokrotnie każe nam zwrócić się do społeczeństwa żydowskiego.

Złączcie dziś szeregi tak jak my!

Pragniemy dla Was być przykładem i prowadzić naród żydowski ku lepszej przyszłości.

W Krakowie, dnia 4 maja 1938.

Reprezentacja Organizacji Syjonistycznych zachodniej Małopolski i Śląska dla spraw Palestyny.

Bandy terrorystyczne uciekają z Palestyny

„Palkor“ donosi z Jerozolimy: Wydanie wieczorne „Haarec“ ogłasza wiadomość pochodzącą z kół arabskich a donoszącą, że terroryści prz. gotowują się do opuszczenia Palestyny, licząc się z silną akcją rządu palestyńskiego w związku z podpisaniem układu angielsko-włoskiego.

go. Poza tym bandy terrorystyczne obawiają się, że ustawienie zasieków drucianych, przez które przechodzić będzie prąd elektryczny na północnej granicy Palestyny, zamknie ostatecznie bandom terrorystycznym ucieczkę z Palestyny do Syrii.

Rada m. Ciechocinka za ubojem rytualnym

Warszawa, 5. 5. ZAT. ZAT-nej donoszą: Na jednym z ostatnich swych posiedzeń rada miasta i uzdrowiska Ciechocinek podjęła uchwałę zwrócenia się do władz wojewódzkich w Toruniu o zezwolenie uboju rytualnego na terenie miasta (Ubój rytualny zakazany został w Ciechocinku po wcieleniu tego miasta wraz z kilku innymi powiatami do województwa pomorskiego).

Wobec sytuacji w Czechosłowacji

Praga, 5. 5. ZAT. Wobec ogólnopolitycznej sytuacji Czechosłowacji syjonistyczna „Selbstwehr“ występuje w artykule wstępny przeciwko siewcora niepokoju. Żydzi — zaznacza pismo — są w czasach dobrych i złych nierozdzielnie związani z republiką i z tego faktu zawsze gotowi są wyciągnąć najdalsze i najważniejsze konsekwencje. Narówni ze wszystkimi innymi wiernymi obywatelami damy państwu wszystko, czego od nas zażąda.

תורה ויחזקוים תחומים במית עליה אה תה
משפחת שירמן, חיפה
משפחת בנדור קירתחיים

Obniżenie cen na produkty pierwszej potrzeby we Włoszech

Włoskie ministerstwo korporacji rozesłało do organizacyj korporacyjnych okólnik, wzywający do jak najenergiczniejszej akcji, mającej na celu obniżenie cen detalicznych tych produktów, których surowce potaniały. Zarządzenie to dotyczy nie tylko detalistów, ale również i producentów.

Liza Potascher

Radymno

Samuel Rosmund

Jarosław

zareczeni w maju 1938 r.

Osobnych sawiadomien nie wysyla się.

— W Alexandrecie doszło do poważnych zamieszek na tle politycznym. Policja zmuszona była do oddania salwy. Kilka osób odniosło rany.

Na horyzoncie politycznym

Pęknięta oś

— Good shot! — zawołał tenisista gdy przeciwnik jego doskonale uplasowaną piłką wyrwał mu decydującego o wygranej seta. Sportowy okrzyk „good shot!” przeznaczony jest dla galerii; przejaw „sporting spirit”, jaki obowiązuje dobrych graczy. W duchu jednak myśli sobie ów gracz: „niech cię diabli wezmą!”

Podobnie w polityce. Gdy Anglia zawarła porozumienie z Włochami, Niemcy zawołały: „good shot!” Skierowane to było do Anglii, bo w danym wypadku po obu stronach courtu znajdowały się Niemcy i Anglia. A Włochy reprezentowały tego seta, którego trzeba było wygrać. Wygrała go Anglia, a z nim i mecz.

Anglii zarzucano często kunktatorstwo, brak decyzji i energii, gdy jednak nadeszła odpowiednia chwila, umiała ona odpowiednio przeprowadzić swą partię i zwyciężyć. A chwila ta nadeszła, gdy Włochy przez przyłączenie Austrii do Niemiec znalazły się w tej samej sytuacji, w jakiej były przed wojną. Inaczej mówiąc, straciły one to, o co walczyły podczas wojny. Przez usunięcie neutralnego pasa, jakim była Austria, stanęły Włochy znowu wobec niebezpieczeństwa pangermanizmu, który nagle znalazł się u samych granic i niedwuznacznie przejawiał tendencje rozszerzenia swych wpływów na całą Europę centralną i na Bałkany. I tak jak w 1914 roku Mussolini, wówczas nieznanym działaczem lewicowym, występował za zerwaniem z trójprzymierzem i przyłączeniem się do aliantów, tak i dzisiaj nie wahał się zawrzeć przymierza ze swym naturalnym sojusznikiem, jakim jest Anglia.

Każdemu państwu chodzi dzisiaj o to, aby utrzymać obecny stan posiadania. Włochy nie po to angażowały się w wojnę abisyńską, aby ponosić same straty, a nie mieć żadnych korzyści. Włochy jak i Anglia mogą wszystko zyskać przez zachowanie pokoju, a wiele stracić przez wplątanie się w jakies zbrojne konflikty.

Sławna „oś Berlin — Rzym” robiła z Włoch swego rodzaju wasala Niemiec. Mussolini zdawał sobie sprawę, że wkrótce nastanie taki moment, iż Włochy będą wybierały gorące kasztany z ognia dla Niemiec i Japonii. Załag z Anglią na tle podboju Abisynii stwarzał sytuację dla Włoch bardzo niekorzystną tak ze względu na ostateczne uspokojenie podbitego kraju, jak i na jego eksploatację gospodarczą, która wymaga dużych kapitałów, jakich przecież Niemcy nie mogły ofiarować. Z drugiej strony niemiecko-włosko-japoński trójkąk zagrażał interesom Anglii: Niemcy — na morzu Północnym i w środkowej Europie, Włochy — na morzu Śródziemnym i w Afryce, Japonia — na Dalekim Wschodzie. Dotychczasowa polityka angielska była bardzo niefortanna, nie przeszkodziła ona ani zmilitaryzowaniu Nadrenii, ani zawojowaniu Abisynii, ani zbrojnému najściu na Chiny przez Japonię.

Układ angielsko-włoski jest zupełnie naturalną konsekwencją wytworzonych stosunków, jest on logicznym wyjściem z impasu, w jakim znalazły się oba mocarstwa. Układ ten oczyszcza niezdrową atmosferę i stwarza nowe możliwości pokojowego rozwoju dla obu krajów. „Oś Rzym—Berlin” pozostaje, ale nie jest to już ta sama oś. Coś tam pękło w środku i nawet jeżeli obecna wizyta Hitlera to pęknięcie zatuszuje, jednak oś nie będzie posiadała tej mocy, jaką miała parę tygodni temu.

Nato niast inna oś, łącząca Londyn z Paryżem, nabiera coraz większej mocy, coraz bardziej się hartuje i wzmacnia. I gdy dojdzie do porównania wytrzymałości tych dwóch osi, to nie ma zadnej wątpliwości, która z nich pierwsza pęknie na dwoje.

Wizyta Hitlera we Włoszech, połączona z niesłychanym przepychem zewnętrznym, jest rewanżem za równie „lüksusowe” przyjęcie Mussoliniego w Berlinie, ale dla planów politycznych kanclerza „Wielkiej Germanii” będzie to swego rodzaju pogrzeb pierwszej klasy.

I może świat będzie mógł znowu przez jakiś czas oddychać atmosferą pokoju.

Hitler ante portas...

(Specjalny reportaż „Nowego Dziennika“)

RZYM, w maju.

Propaganda

Byli i tacy, którzy z uprzedzeniem oczekiwali przybycia do Rzymu Hitlera i jego kompanii. Ale i tych pozyskano. Ani mocą piórami, ani przekonywującym artykułem, ani też groźbą. Przekonano ich... Beethovenem, a pozyskał ich dla swego narodu Wilhelm Furtwaengler. Berlińska filharmonia pod batutą Furtwaenglera oczarowała swym koncertem Włochów. Dla mniej wybrednych „Musikkapelle der Leibstandarte Adolf Hitlers” wygrywała mniej wyszukany repertuar w ogrodach Pincia. Włosi ulegli muzyce. Dla mniej muzykalnych użyto innego argumentu. Liczne auta z niemieckimi znakami rejestracyjnymi, wiozły przez ulice miasta ludzi S. A. i S. S. oraz oficerów z „Wehrmacht” odrodzonej z popiołów Reichswehry. Jasnokochi i jasnowłosy aryjczyków, o szerokich plecach i ciężkich cholewach. Przemawiali do Włochów swymi marsowymi obliczami i pruską dyscypliną. Liczne broszury o Hitlerze i nowej wielkiej Germanii, artykuły i ilustracje, przedstawiające obu „wodzów” podczas ich spotkania ubiegłego roku w Berlinie — robiły swoje. Liczne dzienniki reprodukowały obraz symboliczny Fryderyka Overbecka pod tytułem „Germania i Italia”, malowany w roku 1828, podkreślając przy tym wysoką wartość artystyczną tego nieocenionego arcydzieła. Podczas wojny światowej obraz ten nie wartował ani jednego solda. To też spoczywał sobie wtedy w jednej z bocznych sal muzeum monachijskiego.

Ludność

A zatem przekonali się Włosi o wielkich zaletach narodu niemieckiego i uwierzyli gazetom, że serce fuhrera przepelnione jest życzliwością i serdecznością dla Italii. Mimo wszyst-

NOWOCZESNA PANI NIE CHCE JUŻ SZUKAĆ

bez względu na to, czy ją w danej chwili pochłania: dom, praca, sport czy zabawa — znalazła w Benigninie wszystko, co Jej cę znakomicie oczyszcza i odświeża, i co Jej nadaje ciągle blasku i powabu. Ileż zyskała czasu, nerwów i pieniędzy!

BENIGNINA KREM, MYDŁO, PUDER.

ko, duża część tych, którzy ustawiali kandelabry i kolumny na trasie, którą przejeżdżał Hitler, bynajmniej nie byli robotnikami fachowymi, ale policjantami w robotniczych kombinacjach. Tak samo i ci, którzy montowali reflektory i lampy gazowe, i ci, którzy je obsługują, są również funkcjonariuszami policji. Za mało jest jednak zaufania do miłości ludu dla Hitlera... Rzym nagromadził na te dni najbogatszych i najbiedniejszych. Widać na ulicach luksus i nędzę. Ulicami mkną sznury błyszczących aut z dostojnymi gośćmi z kraju i zagranicy. Wielkie zniżki kolejowe ściągnęły do stolicy statystów — rzesze z prowincji. Chłopstwo nędznie odziane, spalone od słońca i przedwcześnie zestarzałe. Wieśniacy zdezorientowani tym niezwykłym ruchem, jaki panuje, potracili głowy. Nie wiedzą, jak się obracać kiedy jeździć, kiedy przejść, kiedy się zatrzymać. Popędzani przez zirytowanych policjantów, regulujących ruch uliczny, wyglądają jak stado owiec, w które uderzył piorun. Wysiadają i wsiadają do tramwajów i autobusów z niewłaściwej strony, chodzą nieprzepisową stroną ulicy, swą bezradnością stają się posmiewiskiem współrodaków. Rzymianie w swej uprzejmości i gościnności przeszli i tak przysłowiową uprzejmość włoską. Wielu, bardzo wielu spośród nich udekorowało swe wystawy, swe domy, swe auta emblematami narodowo-socjalistycznymi, li tylko z uprzejmości i... z posłuszeństwa dla swego państwa i swego rządu. A zapytać dziś Rzymianina, co o tym wszystkim myśli, co wokoło niego się dzieje, a wprawi się go w kłopot. Jeszcze nie wie. Jeszcze nie ochłonił, jeszcze nie otrzeźwił. Upoiły go bandery, przytłoczyły go przeróżne złote i srebrne emblematy. Jeszcze nie obliczył, ile to wszystko, co zgotowano fuhrerowi... ma



kosztować. Nie ma do tej chwili zestawionego kosztorysu

Ulice

Aby ulice wytrzymały ciężar armat, tanków, aut pancernych, tysiące, tysiące butów żołnierskich, by jedzenie było do użycia po defiladzie, pokryto je i wyrównano specjalnie spreparowanym asfaltem. Świdry wrzynały się w kamień, jak w masło, wykrajały okrągłe wgłębienia, wpuszczono w nie słupy by bariery oddzielające chodniki od gościńców wytrzymały napór tłumów. Wszystkie gmachy rządowe i miejskie odwieziono, pałace renesansowe omalowano modnie kolorowo. Girlandy zieleni oplatają miasto całe. Rzym tonie w zieleni, w morzu orłów, flag i swastyk. Niektóre ulice są dla ruchu kołowego zamknięte, niektóre np. Viale Aventino, nawet dla ludności cywilnej.

Dekoracje

Nie ma dziś w Rzymie zaułka, nie ma uliczki, gdzieby wzrok mógł przebiec swobodnie od jej początku na jej koniec. Tak ciężko jest teraz w Rzymie, tak gęsto, że oddech zapiera. Symbole, emblematy, herby Domu Savoia, kandelabry, motywy ornamentacyjne, całe ich serie, masy, to wszystko zważyło się na przechodnia i przyniata go swym ciężarem. Wodotryski na Pincio nikną w tym chaosie, obeliski wydają się zbyt małe, Roma Antica w porównaniu do „Rzymu fuhrera” wydaje się być miniaturą. Opera rzymska zaś wielokrotnym pomniejszeniem stadionu na Forum Mussoliniego, na którym fuhrer przyglądać się będzie „Lohengrinowi”. Dekoracje do „Lohengrina” będą miały kilka piętter wysokości. W dziesiątej części nie zmieściłyby się na scenie „Teatro dell'Opera”. Wartość sztuki (dekoracyjnej) dzisiejszego Rzymu uzależniona i oceniana jest wedle ilości metrów kwadratowych. Artyzm rzeźb i posągów — od wagi w cetnarach. Goethe w alei na Pincio jest przystrojony swastykami. Nad głową Michała Anioła, nad bustem Galileo Galilei, nad Petrarką i Leonardem da Vinci powiewają chorągwie narodowo-socjalistyczne.

Pałac Wenecki

Pałac Wenecki, rezydencja człowieka, przed którym i wrogowie mają respekt i którego krzywdy nie chcą nawet ci Włosi, którzy nienawidzą faszyzmu, ten Pałac Wenecki, który odcina się na tle najwspanialszych otaczających go pałaców, nawet podczas powszechnych dni stolicy, wyróżnia się i dziś. Jedyny gmach, który kulturalnie wygląda. Biały człowiek — wśród gawiedzi murzynów, których obwieszono różnokolorowymi szkiełkami, paciorkami, którzy przystrojili się w szmatki pstrokate, na szyjach przewiesili lusterka, a na głowy włożyli cylindry. Biały człowiek — Pałac Wenecki stoi durnie, a zarazem skromnie wdekorowany kilkoma oryginalnymi arcaami. Ale kto sprzedał nam tym samym szarym bezwarńościowym, kolorowe

szkiełka? Kto ich obwiesił tymi koralikami i pobudził ich do tańca? Biały człowiek. Na Placu Weneckim można by jeszcze znaleźć spokój, gdyby, gdyby się tam można było dostać.

Hitler ante portas...

Wczoraj w nocy wszystkie gmachy i dekoracje były oświetlone reflektorami. Światła, pomimo, że były montowane w pośpiechu i są tak skomplikowane, funkcjonują bez zarzutu. Fontanny do tej chwili zamknięte, nagle wytrysły. Pod Arką Triumfalną zagrzmiwały fanfary. Orkiestra zagrała Giovinezzę. Wojsko przemaszerowało w „passo romano“. Osobistości wojskowe odebrały defiladę. Sama natura pospieszyła z pomocą: lekki wietrzyk powiał i bandery zatrzepotały na wietrze. Wszystko odbyło się składnie, według życzenia. Próba generalna się udała. Dziś wieczór przybędzie bohater, po czym kurtyna pójdzie w górę.

D. EL.WIETO

Manewry floty włoskiej w obecności Mussoliniego i Hitlera

Neapol, 5. 5. PAT. Dzisiaj odbyły się manewry floty włoskiej, w których wzięło udział 210 jednostek. Tłum ludzi śledził z zainteresowaniem przebieg ćwiczeń z pokładów licznych statków. Ze statku transatlantyckiego „Rex“ przyglądało się ćwiczeniom 2 000 osób, wśród których znajdowali się członkowie rodziny królewskiej, dygnitarze włoscy i niemieccy oraz dziennikarze. Eskadra wyszła z portu neapolitańskiego w szyku zwartym, poprzedzana przez flotyllę torpedowców. W środku płynęły dwa pancerniki „Cavour“ i „Cesare“, eskortowane przez krążowniki. Za nimi płynęły liczne dalsze jednostki. Nad flotą unosiły się eskadry wodnosamolotów. Na masztach wszystkich okrętów powiewały obok siebie flagi włoskie i niemieckie. W ćwiczeniach wzięła również udział druga eskadra, składająca się z 24 krążowników. Obie połączone eskadry spotkały się z eskadrą 90 łodzi podwodnych.

Wkrótce po opuszczeniu przez pierwszą eskadrę portu neapolitańskiego rozpoczęły się ćwiczenia, polegające na zaatakowaniu dwóch pancerników przez łodzi podwodne, po czym cztery eskadry torpedowców zaatakowały dwie eskadry krążowników. Jednostki atakujące okrążyły się zasłoną dymną. W akcji wzięły czynny udział eskadry wodnosamolotów.

Hitler i Mussolini znajdują się na pokładzie pancernika „Cavour“.

Program rannych ćwiczeń floty włoskiej zakończyły o godz. 14 manewry 90 łodzi podwodnych z załogą 9.000 ludzi. Flota łodzi podwodnych przepłynęła w 9 rzędach pomiędzy dwiema eskadrami, poczem na radiotelegraficzny sygnał, dany przez dowódcę manewrów, zanurzyła się jednocześnie w morzu. Utrzymując stale kontakt radiotelegraficzny, płynęła przez parę minut na głębokości 8 m. Z samolotów, unoszących się nad flotyllą, robiono zdjęcia fotograficzne sylwetek łodzi podwodnych, płynących pod powierzchnią morza. Na przesłany następnie drogą radiową rozkaz wszystkie łodzi wynurzyły się jednocześnie w tej samej formacji. Już po 40 sekundach po wynurzeniu się na każdej łodzi ukazało się po 2 marynarzy, którzy oddali po 11 strzałów armatnich na cześć Hitlera, króla i cesarza oraz Mussoliniego, którzy znajdowali się na pokładzie pancernika „Cavour“.

Po godzinnej przerwie ćwiczenia wznowiono.

Pobicie studentów żydowskich

Warszawa, 5. 5. (A). Po wykładzie prof. Lutosańskiego, kilkunastu studentów endeckich napadło na studentów żydowskich i krwawo ich pobiło. Jeden ze studentów, Grinberg został opatrzony przez pogotowie.

Czy Hale Mirowskie zostaną wydzierżawione organizacji chrześcijańskiej?

Warszawa, 5. 5. (A). Jedna z organizacji chrześcijańskich w Warszawie zwróciła się do zarządu miasta, z podaniem o wydzierżawienie

Pierwsze echa rozmów rzymskich

Mussolini boi się przymierza Hitlera z Stalinem

Instrukcje, których nie było. — Gaffa hitlerowskiej propagandy. — Owacje dla... filmu — W obawie przed porozumieniem Hitler--Stalin. — Do czego zmierza Mussolini?

Nie pora jeszcze wdawać się w oceny rozmów Hitlera z Mussolinim i rezultaty triumfalnej podróży führera do Rzymu. W tej chwili można jedynie zebrać garść wrażeń, jakie prasa zagraniczna zamieszcza zarówno o samym przyjęciu, jako też o pierwszym tête a tête dyktatorów.

Trzeba zaś z góry powiedzieć, że wszystko to, co światowa prasa w tej chwili donosi, nie zdaje się bynajmniej świadczyć o entuzjzmie. Oś Rzym—Berlin zrozumiana była przez przeciwnego Włocha za małym necesarium, oceniana była jako konieczność i tylko tyle. Jest dla niej miejsce może w chłodnym, trzeźwym umyśle, nie ma dla niej miejsca — w sercu Włocha.

Stąd też brak było wybuchowego entuzjazmu, tak dla Włochów charakterystycznego. Przyjęcie zgotowane führerowi przez ludność włoską, utrzymane było w ramach łagodności tylko i przyzwoitości. Nie było żywiołowych demonstracji.

Amerykańskie agencje prasowe donoszą zaś o rzeczy bardzo charakterystycznej: Z urzędowego faszystowskiego źródła oświadczone dziennikarzom, że Mussolini kazał ustawić wzdłuż szpalerów funkcjonariuszy partii, którzy otrzymali instrukcje, w jaki sposób witać należą Hitlera i mieli o tym całą publiczność pouczyć. A pouczenie ich brzmiało jak następuje: „Duce uważa podróż Hitlera za formalną rewizytę, dlatego też musi przyjęcie, zgotowane przez ludność włoską, mieć charakter formalny i oficjalny, pozbawiony wrzaskliwego entuzjazmu.“

Jesteśmy raczej skłonni przypuszczać, że takiego pouczenia może jednak w rzeczywistości nie było. Jest to prawdopodobnie tylko wytłumaczenie ex post, mające na celu osłabić niemiłe wrażenie, jakie oficjalny chłód i ten właśnie brak „wrzaskliwego entuzjazmu“, mógł u gościa berlińskiego wywołać.

Tylko na pewnych odcinkach trasy Hitlera można było zanotować szczere owacje. „Times“ donosi o tym, że w południowym Tyrolu entuzjazm przybrał tego rodzaju rozmiary, iż „może on być uważany omal za plebiscyt“. Jeśli wiadomość ta jest prawdziwa — a Times daleki jest od przesady — to relacje, jakie o tym otrzymał Mussolini nie mogły podziałać zbyt rozpogadzając na jego oblicze.

Jest to zaś o tyle bardziej prawdopodobne, że właśnie w tej chwili, w okresie przygotowań wielkiej galówki w Rzymie, ukazał się w Berlinie, wydany przez związek Niemców zagranicznych, pierwszy zeszyt czasopisma pt. „Kennst du das Volk jenseits der Grenze“, poświęcony głównie położeniu Niemców — w południowym Tyrolu. W tym zeszycie mógł Mussolini wyczytać cały szereg niezwykle wymownych kwiatków propagandy, godzącej w interesy Włoch: „Tyrol południowy — jest tam powiedziane — to rżennice niemiecka ziemia. Liczy on 250.000 Niemców, którzy wszy-

szy jednomyślnie poczuwają się do kultury niemieckiej i wszyscy gorąco protestowali, kiedy Włosi zażądali Tyrolu, jako zapłaty za swój udział w walce przeciw państwu centralnym. Protest przeszedł bez echa i Tyrol południowy znajduje się od lat w wytrwałej walce przeciwko wynarodowieniu“.

Ten passus, jak i inne jeszcze, w których faszyci włoscy nazwani są „gnębiicielami“ i „śmiercielnymi wrogami“ nie mógł też stanowić zbyt zachęcającej uwertury do rozmów w Rzymie.

O innym jeszcze, bardzo wymownym fakcie donosi korespondent „Paris Soir“. W pewnych miejscach entuzjazm tłumów był wprost bezgraniczny. Działo się to tam, gdzie ustawione były — aparaty dźwiękowe reporterów filmowych. Zresztą te owacje odbyły się jeszcze przed przyjazdem pociągu wiozącego Hitlera...

Wobec tych nastrojów trudno przypuszczać, że rozmowy dyktatorów nosiły charakter bardzo serdeczny. Wprost śmieszne wydaje się doniesienie jednego z endeckich pism warszawskich, że „w chwili, gdy Duce chciał się odsunąć, by ustąpić drogi Hitlerowi, ten złożył na jego policzku pocałunek dodatkowy i szepnął coś półgłosem. Najbliżej stojący twierdzą, że Hitler powiedział: „To masz za Anschluss“.

Jeśli bowiem coś mogło się przyczynić do zepsucia nastrojów, to właśnie Anschluss. Poważna prasa zagraniczna zaznacza, że nawet w kołach faszystowskich daje się wyraz pogłębieniu, iż punkt kulminacyjny osi Berlin — Rzym należy już do przeszłości. Nie znaczy to jednak, aby Mussolini chciał teraz zerwać przymierze z Hitlerem. Z tych samych źródeł prasowych wynika, że momentem, który powstrzymuje Mussoliniego od tego, jest między innymi też obawa, że na wypadek radykalnej zmiany polityki włoskiej, należałoby się liczyć z możliwością wyraźnego zbliżenia między Trzecią Rzeszą a Sowietami, czego sobie Mussolini nie życzy.

Na ogół więc dominuje pogląd, że w półtorgodzinnej rozmowie z Hitlerem, Mussolini starał się wpłynąć na swego partnera w tym kierunku, aby złagodzić jego zaborcze apetyty, głównie w kierunku Czechosłowacji. Mussolini miał podobno użyć całego kunsztu perswadowania, aby przekonać Hitlera, że układ włosko-angielski, jak i przewidywany układ włosko-francuski leżą w interesie Trzeciej Rzeszy.

Istotnie Mussolini poczytywałby sobie to za największy sukces, gdyby mu się udało pozyskać Hitlera dla analogicznych układów z Paryżem i Londynem. W ten sposób mógłby Duce zachować równowagę między Berlinem z jednej strony, a Paryżem i Londynem z drugiej, zachować oś nietkniętą, a równocześnie nawiązać stosunek z wielkimi mocarstwami Zachodu. (h)

jej Hal Mirowskich. (Są to największe hale targowe w Warszawie). Organizacja ta chciałaby miejsca w tych halach wynajmując jedynie swym członkom. W ten sposób zamierza wspomnianą organizację wprowadzić ghetto w halach warszawskich, zamierza ona również w ten sposób umożliwić dokładniejszą kontrolę klienteli polskiej, kupującej u Żydów.

Wiadomość ta wywołała duże wrażenie w kołach detalistów żydowskich.

— PRZYSZŁOŚĆ - HEATID I JEHUDA. Jutro godz. 3.30 plenarne zebranie w nowym lokalu, ul. Grodzka 71 II. p. z referatem dra K. Steina.

— WPISY DO „CHEDER IWRI“ I „TACHKEMONI“. Zgłoszenia do egzaminu wstępnego do kl. I Prywatnego Gimnazjum Męskiego „Tachkemoni“ i do klas wyższych oraz do wszystkich oddziałów szkoły powszechnej „Cheder Iwri“ przyjmuje kancelaria szkoły przy ulicy Miodowej 25 codziennie.

NOTATKI LITERACKIE

„Józef Piłsudski na Syberii“ — po francusku.

Jeszcze w maju br. ukaże się w Paryżu nakładem „Les Amies de la Pologne”, książka mjr. M. B. Lepeckiego pt. „Józef Piłsudski na Syberii” wydana swego czasu nakładem Głównej Księgarni Wojskowej; wzbudziła ona wtedy wielkie zainteresowanie wśród publiczności i krytyki. Francuskiego przekładu dokonała znana tłumaczka, pani Regamey-Strowska. Książka ta będzie ilustrowana czterema rysunkami Zdzisława Czernakowskiego.

„Polska granica Europy“.

Nakładem mediolańskiej firmy wydawniczej „Valentino Bompiani” ukazała się interesująca książka włoskiego pisarza Arnalda Fratelli p. t. „Polonia frontiera d'Europa” (Polska, granica Europy). Książka powyższa ukazała się jako 47 tom wielkiego cyklu reportaży i zarysów polityczno-społecznych zatyt. „Libri scelti. Panorama del nostro tempo”. Autor wspomnianej książki, Arnaldo Fratelli, jest znanym dziennikarzem i literatem. Napisał on kilka powieści i reportaży, a w r. 1932 otrzymał za powieść „Capogiro” nagrodę literacką Italii, t. zw. „Premio Viareggio”. Książki jego są tłumaczone na języki obce, zwłaszcza niemiecki i francuski. Ostatnia książka tego pisarza, „Polonia frontiera d'Europa” jest owocem trzech podróży pisarza włoskiego po Polsce, odbytych w r. 1934, 1935 i pod koniec 1937.

Nowa powieść Czuchnowskiego.

Marian Czuchnowski, czołowy przedstawiciel prozy młodego pokolenia synów wsi, wydaje obecnie trzecią swą powieść, po „Cynku” (opowiadanie o wzięciu) i „Pieniądzu” (powieści politycznej o wsi) Nowa książka nosić będzie tytuł „Ksawera”. Są to dzieje dziewczyny, poświęcającej się dla więźnia politycznego.

Niemiecka literatura emigracyjna.

Czasopismo niemieckie „Das Buch”, poświęcone całkowicie niezależnej literaturze niemieckiej, podaje w pierwszym numerze bibliografię niemieckiej literatury, która ukazała się poza Rzeszą Niemiecką w latach 1933—38, obejmującą około 1.500 tytułów. Bibliografia ta będzie obecnie regularnie prowadzona.

Lenin z gitarą w ręku!

Postać Lenina znana była dotychczas jedynie pod politycznym kątem widzenia, brązowana przez jego najbliższych i wdowę Iljęza — panią Krupską. Obecnie ukazują się w wydaniu francuskim zbiór listów Lenina do panny Lizy K., przyjaciółki jego, żyjącej niewiadomo gdzie: w Rosji czy na wygnaniu? Postać panny Lizy jest tak tajemnicza, że niektórzy biorą ją za osobę fikcyjną a ogłoszone listy za rodzaj apokryfu. W listach tych Lenin okazuje się człowiekiem z krwi i kości, zazdrosnym, kochającym mężczyznę, cichym w pożyciu domowym, niezgrabnym towarzyszem. Listy te, wydane w siedemnaście lat po jego śmierci, zaopatrzone są komentarzami omawiającymi podróż Lenina z Paryża do Genewy i z Genewy do Moskwy. Korespondencję Lenina uporządkował i skomentował M. G. Aleksyński i Andrzej Beucler. Książka cieszy się dość miernym powodzeniem.

Bronię Chińczyków!

Pod takim tytułem ukazała się w Londynie nakładem Hamiltone’a, nowa książka znanego pisarza, przyjaciela Chińczyków, Carla Crow, autora dwóch książek o Chinach, „400 Million Customers” (400 milj. mieszkańców) i „Master Kung”, która jest gorącą obroną biednych, cierpiących Chińczyków. Po powrocie z Szanghaju, gdzie autor miał możliwość z bliska przyjrzeć się konfliktowi japońsko-chińskiemu, Carl Crow doszedł do przekonania, że t. zw. żółte niebezpieczeństwo grozi Europie nie ze strony półmiliardowego narodu, lecz ze strony ekspansywnych Japończyków, dla których podbój Chin jest tylko pierwszym krokiem przed wielką agresją na Zachód. Książka „I speak for the Chinese” pisana była w Chinach, pod bezpośrednim wrażeniem toczących się wydarzeń, wojny, bombardowania, pożarów, potopów i głodu. Jak duże krytyka angielska, książka Carla Crow jest wstrząsająca w swym bezlitosnym realizmie. Wywołuje ona wiele reminiscencji u czytelnika europejskiego, który dzięki talentowi narracyjnemu autora, jak na dłoni widzi wypadki na Dalekim Wschodzie i polityczne konsekwencje tej japońskiej awantury.

Dr EZRIEL CARLEBACH

Niedyskrecje genewskie

I.

Mr. Thomas Johnsohn zrezygnował z posady przynoszącej mu 50 funtów tygodniowo, by dokonać zbrojnego dzieła.

Zaraz jednak po powzięciu decyzji doszedł do przeświadczenia, że nie będzie miał z tego pociechy. Zaczęto go prześladować. Pełno szpiegów towarzyszyło mu na każdym kroku. Uciekł do Monte Carlo, gdzie wynajął pokój w opuszczonej ulicy, ale i to nie pomogło. Włamywacze nie dali mu spokoju. Nie wychodził z domu bez rewolweru, spał z rewolwerem w ręku, wstawał z rewolwerem, a skończyło się na tym, że musiał walczyć z tajnym agentem, który wdrapał się do jego pokoju na poddaszu i uderzył go flaszka w głowę.

Można więc przyjąć, że mister Johnsohn, którego tak ścigano, chciał zburzyć porządek świata, że jest niebezpiecznym rewolucjonistą, anarchistą i zdrajcą, nie cofającym się przed przelewem krwi, że jest apostołem nienawiści. W rzeczywistości jednak mr. Johnsohn jest spokojnym człowiekiem, liczącym lat około 50, sympatycznym jegomościem o dużych brunatnych oczach, o dobrze utrzymanej czuprynie, o wyglądzie inteligenta żydowskiego. I jest w dodatku tylko urzędnikiem, zajmującym się od lat przeszło 16-tu opieką nad uchodźcami. A zbrodnica jego intencja, z powodu której go tak prześladowano, polegała po prostu na tym, że chciał powiedzieć „prawdę” o Lidze Narodów. Chciał napisać tę „prawdę” w książce, a „prawda” ta brzmi dość drastycznie:

Liga Narodów jest kliką... gangsterów międzynarodowych“.

II.

Książka Johnsohna daje nam bardzo żywy obraz atmosfery genewskiej:

Wszystkie hotele pełne są szpiegów, wszyscy urzędnicy pocztowi są przekupieni, wszystkie listy się kontroluje, wszystkie rozmowy telefoniczne się podsłuchuje.

Na każdym kroku agenci firm zbrojeniowych. Jeden z nich otrzymał od pewnej firmy 50.000 funtów, by rozsadzić od wewnątrz konferencję rozbrojeniową. Inny sprzedał starą zardzewiałą broń francuską mniejszym państwom, by Francja za te pieniądze mogła zakupić towar lepszy i świeższy.

Przekupstwo na każdym kroku. Wszystkie pensje można uważać za pewnego rodzaju żółd. Sowiecki zastępca sekretarza generalnego otrzymuje 5.600 funtów rocznie, a kiedy się go spytano, za co dostaje tyle pieniędzy, odpowiedział: za milczenie... Innych wyższych urzędników wzywają nagle ministerstwa spraw zagranicznych rozmaitych państw, gdzie otrzymują tysiące funtów — za swą bezczynność. A gdy przedstawiciele jakiegoś państwa stają się „niespokojni“, gdy zaczynają się buntować, gdy chcą dokonać czegoś konkretnego, tworzy się w pośpiechu jakąś komisję specjalną, do której się ich nominuje jako członków, płaci się im oficjalnie diety wynoszące 5, 10 lub 20 funtów dziennie, wzamian za co się uspokajają, pracując przez pół roku, nawet przez rok nad jakimś sprawozdaniem, ekspertyzą, protokołem...

A w tym samym czasie jęczą pod obuchem ucisku mniejszości, prowadzą walkę podziemną mieszkańcy krajów mandatowych, żyją mirażem nadziei protegowani rozmaitych państw, będących członkami Ligi Narodów, zwołują zgromadzenia, gdzie sobie odejmują od ust, by zebrać na depesze protestacyjne do tych bezrobotnych urzędników, którzy nie zadają sobie nawet trudu, by je przeczytać... Tak to przynajmniej przedstawia mr. Johnsohn.

III.

Możnaby rewelacje p. Johnsohna uzupełnić nowymi szczegółami.

Naprzykład komedia z Haiti. Żyje w Paryżu profesor, Grek z pochodzenia, który nie wiedzieć dzięki czemu zaszczycony został przez republikę Haiti misją zastępowania jej przed Ligą Narodów. A ten profesor cierpi na idefixe, która nazywa się: prawem człowieka.

Chce więc, by Liga Narodów przyjęła rezolucję, składającą się tylko z kilku słów: „Wszyscy ludzie mają równe prawa“. Za każdym razem, gdy wypowiada te niebezpieczne zbrodnicze słowa, powstaje zamieszanie, jak gdyby wygłosił jakąś blasfemię. Ludzie zrywają się pełni oburzenia, załamują ręce z rozpaczy, jak gdyby ich spotkało nieszczęście. Bo jakżeż można domagać się praw człowieka, i to gdzie? W samej Genewie? Nalega więc Francja, by profesor cofnął rezolucję, bo Francji nie wypada głosować przeciw, ale nie może też głosować za. Wszak Francja ma tylu czarnych w swych koloniach, którzy taką rezolucję gotowi wziąć na serio... A to samo powtarza Anglia, południowa Afryka, Holandia, Belgia ze swym Kongo... A profesora podjudzają inne państwa, które nie mają pariasów ani kolonii, np. Szwecja lub Meksyk, namawiając go, by wniósł swą rezolucję naprzekór wszystkim, — niech żyją prawa człowieka! Na pohybel Anglikom! A jeśli ty, Haiti, ty republiko murzyńska, nie wystąpisz, któż ma bronić równości wszystkich ras? Wszyscy mają więc sporo kłopotu z profesorem paryskim, zanim się go uzbłaga, zanim się go wyśle do jakiejś komisji lub się go przekona, że gwoli rozmaitym trudnościom konstytucyjnym i prawnej natury musi cofnąć swą rezolucję...

Albo historia z niewolnictwem. Są na Morzu Czerwonym dwie małe wysepki, które strategicznie są niezmiernie ważne, bo mogą zamknąć drogę do Abisynii, południowej Afryki, Indii, Australii itd. Należą one do króla Ibn Sauda. Anglia wpadła więc na pomysł, polegający na tym, że handel niewolnikami uprawia się tylko na tych wyspach. Liga Narodów ma sześć wielkich komisji, do których należą wszystkie państwa (oprócz stałych małych komisji, jak np. komisja mandatowa, która składa się tylko z 9 członków). Wystarano się więc o to, by jedna z tych komisji zabiegała od 10-ciu już przeszło lat o walkę z niewolnictwem, liberalna zaś Anglia na prośbę Ligi Narodów wzięła na siebie ciężki obowiązek utrzymania na tych dwóch małych wyspach posterunków militarynych, by nie dopuścić do handlu niewolnikami. Anglia więc czuwa. A że nie ma handlu niewolnikami, dlatego nie ma też handlarzy niewolnikami — więc corocznie dwa razy pytają się w tej komisji: gdzie jest ten handel żywym towarem? Jesteśmy pewni, że niewolników się sprzedaje, ale właśnie teraz, kiedy Liga Narodów czuwa, nie można złapać handlarzy na gorącym uczynku...

Takie i tym podobne historie możnaby opowiadać setkami.

IV.

Ale to nie jest ani interesujące ani nowe. Książka Johnsohna nie zawiera właściwie żadnych rewelacji, interesującą natomiast jest osoba samego Johnsohna.

Jest to typ przeciętnego urzędnika angielskiego. Pochodzi z małego miasteczka, pracować zaczął na siebie już w 13-tym roku życia, kształcił się na kursach wieczornych, stał się urzędnikiem miejskim i z takim багаżem intelektualnym poszedł na wojnę. Widział ruiny w Belgii, we Francji, Ukrainie, Polsce, Rumunii, a wstrząśnięty do głębi chciał pomagać całym sercem. Z entuzjazmem marzył o tym, by koniec położyć wojnie, dlatego zachwycał się ideą Ligi Narodów, która stała się jego wyznaniem wiary, treścią jego życia. Pracował uczciwie z całym oddaniem, a nie mogąc się pogodzić z krzywdami, zrezygnował ze wszystkiego, opuścił Genewę, by wykrzyknąć swą prawdę i —

I o jotę nie jest lepszy od tych wszystkich, którym wypowiedział walkę. Źródło wszelkiego zła widzi on w pakcie Ligi Narodów, w tym, że wszystkie państwa mają to samo prawo głosowania, i mogą zabrać głos we wszystkich sprawach. Irytuje go, że profesorowie szwajcarscy mogą kwestionować politykę brytyjskich wysokich komisarzy w Palestynie. Gniewa się, że Międzynarodowe Biuro Pracy chce mieć wpływ na angielski rynek pracy.

Dochodzi do wniosku, że Liga Narodów „jako taka“ szkodzi interesom angielskim.

A więc wynika z tego, że i on, ten liberalny, humanitarny entuzjasta, który z takim poświęceniem pracował dla idei Genewy, siedział tam przede wszystkim jako Anglik. Zbuntował się dopiero wtenczas, kiedy Liga Narodów naruszyła suwerenność angielską.

Jest to zrozumiałe, naturalnie i arcyłudzkie, ale jest to też przyczyną fiaska Ligi Narodów. Bo przyczyna upadku znaczenia Ligi Narodów polega na tym, że nikt tam nie wstąpił i nie siedział, by słuchać. Nikt z członków Ligi Narodów nie chciał w niej uznać instancji stojącej ponad narodami.

Punktem wyjścia była idea jedności. Wmawiano w siebie, że sam fakt, że się już siedzi przy jednym stole, już coś znaczy. Wystarczyło, by ktoś chciał zasiąść przy wspólnym stole, by zgodzić się na kompromisy. Nie rozumiano jednak — nie zrozumieli tego nawet najlepsi, jak Johnsohnowie, — że usiąść przy jednym stole oznacza podporządkowanie się interesom ogółu, interesom, które mają stać ponad interesami państw poszczególnych.

A gdy tego nie rozumiano, gdy każdy Paragwaj stał się ważniejszy od pokoju świata, musiał się zacząć brzydko jarmark, musiało dojść do storpedowania każdego naprawdę doniosłego czynu, musiało się skończyć — na „gangsterach genewskich“ w ujęciu p. Johnsohna.



PIĄTEK, 6 MAJA.

KRAKÓW. 6.15—8.10 Audycja poranna. 11.15 Audycja dla szkół: „Dobroczyńca ludzkości“ słuchowisko osnute na tle życia Ludwika Pasteura w opr. Gabrieli Pauszer; 11.40 Nowe płyty J. Szigetlego; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 13.45 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Pleśń majowa z wioły Marlańskiej; 15 Muzyka z płyt; 15.25 Lokalno wiadomości gospodarcze i z Warszawy; 15.45 „Ogień zwyciężył wodę“ pogad. Henryka Bzyla dla dzieci starszych; 16 Rozmowa z chórami; 16.15 Koncert orkiestry dętej P. P. W. pod dyr. Józefa Jelenia; 16.50 Pogadanka aktualna; 17 „Kola kobiet w gospodarce aprowizacyjnej kraju“ — odczyt wygł. Jadwiga Krawczyńska; 17.15 Recital fortepianowy Wandy Piasek; 17.50 Przegląd wydawnictw prof. Henryka Mościckiego; 18 Wiadomości sportowe; 18.15 z Łodzi: Koncert tria cytryzistów; 18.40 „Skrzynka ogólna“ w opr. Stan. Broniewskiego; 18.50 Informacje; 18.55 Program na dzień następny; 19.00 „Zemsta“ komedia Al. Fredry, radiofonizacja i reżyseria Tad. Byrskiego, występ Tad. Zelenklego-Boya, opr. muz. St. Nawrockiego (wznowienie); 20.30 Kwartet gitarowy. Wykonawcy: St. Olechowicz, W. Rogalski, J. Synowiec, M. Bienias. 20.45 Dziennik wieczorny i pogad. aktualna; 21 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry PR. pod dyr. K. Wilkomirskiego oraz A. Korytko-Czapska (śpiew); 22.10 „Kalejdoskop“. Wyk.: Janina Tilligier-Zakrzewska i J. Gerzabek (płocgonki), Fr. Łukasiewicz (fort.), 2 piceoliny oraz płyty; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteor.; 23—23.30 Muzyka z płyt.

WARSZAWA. 6.15—18.10 p. Kraków; 18.10 Płyty; 18.30 Program; 18.35 Audycja dla wsi; 19—20.30 p. Kraków; 20.30 Piosenki w wyk. M. Fogga; 20.45—23 p. Kraków; 23 „Uzdrowiska polskie“ — odczyt w jęz. franc.; 23.15 Płyty.

LWÓW. 6.15—13.45 p. Kraków; 13.45 Pogadanka społeczna; 13.50 Płyty; 14.55 Głędła lwowska; 15 Głędła regionalna; 15.20 Wladom. bieżące; 15.30—18.10 p. Kraków; 18.10 Informator turystyczny; 18.15 Koncert rozrywkowy; 18.35 „Portrety lwowskie: Tadysz Rutowski“; 18.50—23.30 p. Kraków.

KATOWICE. 6.15—13 p. Kraków; 13 Koncert życzeń; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wladom. głędowe; 14.35 Płyty; 14.45—18.40 p. Kraków; 18.40 Poradnik sportowy; 18.45 „Pamiętna noc na Śląsku“ — dr Dziedziel; 18.55—23.30 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 6.15—15 p. Kraków; 15 „Życie artystyczne“; 15.10 Płyty; 15.27 Łódzkie wladom. głędowe; 15.30—18.40 p. Kraków; 18.40 Pogadanka gospodarcza; 18.55—23.30 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE.

18.00 LONDYN REG.: Koncert. SOFIA: 18 Muzyka popularna, 18.30 Koncert kwartetu mandolinistów. LYON: 18 Muzyka kameralna. RADIO ROMANIA: 18.15 Pleśń i tańca ludowe rumuńskie. 19.00 BRUKSELA FLAM.: Weglerackie pieśni indowe. — DROITWICH: 19 Lekka muzyka organowa, 19.15 Radiokabaret. WIEA EIFFLA: 19 Koncert solistów. TALLIN: 19 Muzyka rozrywkowa. LATHI: 19.05 Koncert symfoniczny. LONDYN REG.: 19.30 Program rozrywkowy. RZYM: 19.30 Muzyka rozrywkowa. BEROMÜNSTER: „LUIZA MILLER“ — OPERA VER DIEGO. BRUKSELA FLAM.: 20 Koncert muzyki rajskiej. LONDYN REG.: 20 „Szlakami melodii“ — muzyka rozrywkowa. BUDAPESZT: 20 Program rozrywkowy. DROITWICH: 20 Koncert. PRAGA: 20 Koncert chóru nauczycieli praskich. WIEZA EIFFLA: 20 Koncert kwartetu wokalnego, 20.30 Program rozrywkowy. SZTOKHOLM: 20.10 Szwedzkie pieśni

Echa ze świata

Cesarz meksykański Maksymilian -- synem „Orlątką“?

Znany szerokim sferom zbieracz dzieł sztuki, najsynniejszy bodaj antykwariusz angielski, sir Joseph Duveen, wydał niedawno swe pamiętniki p. t. „Tajemnice zbieracza“. Jednym z najciekawszych fragmentów tej książki jest ustęp, dotyczący tragicznej postaci cesarza meksykańskiego Maksymiliana, brata austriackiego cesarza Franciszka Józefa.

Ojciec sir Joseph'a Duveen, który również był antykwariuszem, posiadał niewielką jaspisową szkatułkę, należącą kiedyś do syna Napoleona I, księcia Reichstadtu. Przywiązana była do niej legenda, że przynosi ona nieszcześnie jej posiadaczowi. Pewnego dnia młody Duveen przypadkiem upuścił ją na ziemię i jedna ścianka jej pękła. Okazało się, że ścianki były podwójne i wewnątrz znajdował się cienki arkusik papieru, zawierający następującą notatkę:

„Mój ukochany Synu.

Ja, twój nieszczęśliwy ojciec, opuszczam ten świat w chwili, gdy ty weń wstępujesz. Meternich, demon w ludzkim ciele, wróg mego ojca, zrobił wszystko, abym nie żył długo. Obawiam się, że zna on tajemnicę twego urodzenia. Chcę cię przed nim ostrzec i dlatego piszę te słowa. Matka twoja nie powie ci nic, gdyż wstydzę się tego, że wydała na świat wnuka Napoleona Wielkiego. Pamiętaj, że jesteś potomkiem największego człowieka, jaki kiedykolwiek żył i że kiedyś będziesz musiał spełnić swe przeznaczenie Pewnego dnia Francja powoła na tron potomka swego największego syna, i wtedy musisz dowiedzieć swego pochodzenia. Jesteś potomkiem cesarzów po ojcu i matce. Kasetkę tę posyłam twej matce z prośbą, aby ci ją wręczyła, gdy będziesz pełnoletni. Obawiam się, że nie powie ci, iż pochodzi ode mnie. Ale powiedziałem również dwom moim przyjaciółom, aby cię zawiadomili, że kasetka ta pochodzi ode mnie, i że przyniesie ci wielką władzę. Nie odważyłem się powiedzieć

im nic nadto. Sądzę jednak, że to już powinno cię zaciekać i że dokładnie sam zbadasz kasetkę, aby odnaleźć jej tajemnicę. Mogę tylko modlić się, aby sprawiedliwości stało się zadość.

Twój umierający ojciec, Napoleon II“.

Młody Duveen skleił ponownie kasetkę i nikomu nie powiedział o znalezionym liście. Zaczął studiować historię owej epoki, aby przekonać się, czy znajdzie potwierdzenie listu. Znalazł je w historii cesarza Maksymiliana. Sądono dotąd, że był on drugim synem arcyksięcia Franciszka Karola i arcyksiężny Zofii Austriackiej. Urodził się dnia 6 lipca 1832 r., akurat na 16 dni przed śmiercią księcia Reichstadtu. Aluzja do cesarskiej krwi po stronie ojca i matki oraz data urodzin, zbiegająca się z datą śmierci Napoleona II, zgadzały się z treścią listu. Do tego dochodzi fakt, że książę Reichstaci, mieszkając na dworze swego dziadka, cesarza Franciszka II, miał wiele okazji do nawiązania romansu z arcyksiężniczką Zofią, żoną arcyksięcia Franciszka i matką Franciszka Józefa, który następnie został cesarzem.

Otóż to wszystko przekonało Duveena, że młody Maksymilian był istotnie wnukiem Napoleona I. Nim jednak zdążył podzielić się swym odkryciem z rodziną, okazało się, że kasetka została sprzedana belgijskiemu antykwariuszowi, który zakupił ją dla pewnej „wysokiej osobistości“ skierowanej do niego przez poselstwo austriackie.

Po pewnym jednak czasie kasetka znowu znalazła się w rękach belgijskich zbieraczy. Dowiedział się o tym Duveen i nabył ją za 2.000 fr. Wewnątrz jednak nie znalazł nic. Listu już nie było. Prawdopodobnie odnalazł go poprzedni nabywca, polecony przez poselstwo austriackie.

M. T.

Motoryzacja armii niemieckiej nie dopisała całkowicie

Wiedeń 5. 5. (P) Obecnie dopiero dostają się do szerszej wiadomości niektóre szczegóły dotyczące w marszu wojsk niemieckich do Austrii. Okazuje się bowiem, że z 400 samochodów pancernych, tanków, traktorów artyleryjskich, motocykli, aut transportowych musiano wycofać z powodu całkowitych defektów 38 wozów, a zatem około 10 proc. Koła fachowe, omawiając ten stan, podkreślają, że trasa marszu do Austrii nie była tak uciążliwa, by doprowadzić aż do tak dużego procentu unieruchomionych wozów.

Włoscy robotnicy przy budowach wojskowych w Niemczech

Saarbücken 5. 5. (P) Do Zagłębia Saary przybyły transporty robotników włoskich, które skierowano do tych miejscowości, gdzie budowane są nowe obiekty wojskowe. Miejscowi robotnicy odnoszą się do przybyszów niechętnie, gdyż ci są wynagradzani niższymi płacami, co wpływa na wysokość płac robotników Niemców.

Milczenie jest złotem...

Praga, 5. 5. PAT. Niemiła przygoda spotkała pewnego inżyniera francuskiego, który przyjechał do swej narzeczonej Czeszki do Brna na Morawach. Będąc w kawiarni, rozmawiał ze znajomymi Czechami na temat ostatnich wydarzeń politycznych, przy czym wyrażał powątpiewanie w możliwość udzielenia przez Francję pomocy Czechosłowacji. Bezpośrednio po wyjściu z kawiarni został aresztowany na podstawie ustawy o ochronie republiki za rozszerzanie nieprawdziwych i alarmujących wiadomości. Następnie po odsiedzeniu 26 godzin w towarzystwie 6 złodziei w areszcie został odstawiony do granicy republiki, przy czym musiał pokryć również koszt podróży towarzyszącego mu czeskiego funkcjonariusza policji.

KUPON Nr. 5

I. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

„Bajka“ w Szczyrku
„Jedynaczka“ w Rabce
„Palace“ w Zakopanem
„Riwiera“ w Krynicy

Indowe, 20.30 „FAUST“ — OPERA GOUNODA. — RADIO PARIS: 20.15 Pleśń. 20.30 Teatr wyobraźni: „Amours“ — sztuka Novalis. STRASBURG: 20.30 Wleczór oper. 21.00 RZYM Koncert wymienny włosko-niemiecki. LONDYN REG.: 21 Koncert orkiestrowy; 21.35 Muzyka Imperium Brytyjskiego. KOPENHAGA: 21.20 Szwedzka i duńska muzyka fortep., 21.40 Skandynawskie pieśni indowe. DROITWICH: 21.35 Radiokabaret. 22.00 MEDIOLAN: „Głosy świata“, 22.15 Solo na harfle. SZTOKHOLM: 22.15 Kwintet fortep. Franeka. KOPENHAGA: 22.20 Współczesna muzyka kameralna. 23.00 RADIO PARIS: Koncert nosny. TULUZA: 23 Węzła audycja, 23.35 Muzyka taneczna. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. BUDAPESZT: 23.20 Muzyka eyeńska.

„DZIENNICZEK“

NA DZIEŃ MATKI

Dzisiaj piszemy o Matkach

Z Zakopanego

Nadchodzi maj. Miasto nasze jest jakby w letargu. Sezon dawno minął, goście wyjechali i zo stali tylko stali mieszkańcy Zakopanego. W sklepach kupcy — w braku innego zajęcia — śpią na ladach. Zniknęły także pikiety. Wszystko wydaje się jakieś ciężkie i ospałe. A jednak tak nie jest. My — to znaczy dzieci i młodzież, zwijamy się, że aż miło. Prędko w domu kończymy zadania, a potem jazda na zbiórkę. Przygotowujemy bowiem wielką sztukę, na „Dzień Matki“. Więc ciągle próby, deklamacje, śpiewy, a przy tym naturalnie ruch i hałas. Sztuka ta wykazuje, że tylko matka jest jedynym i prawdziwym przyjacielem swego dziecka. Jest tam mianowicie mowa o pewnym synalku, który wygrawszy na loterii większą ilość pieniędzy, nie przyznawał się do swojej ubogiej matki — straganiarki. Wstyd mu było, że ma taką biedną matkę, bo on już był panem „całą gębą“. Miał naturalnie auto i eleganckich przyjaciół, którzy go bardzo kochali, dopóki miał pieniądze. Ale sami postarali się o to, żeby się te pieniądze szybko rozeszły, a potem oni się także rozeszli i synalek został sam. Wtedy się przekonał, kto jest prawdziwym przyjacielem. Matka nie tylko, że mu przebaczyła, ale pozwoliła mu sprzedawać na swoim straganie marchew i cebulę. Taka jest treść sztuki, którą odegramy w „Dzień Matki.“

„ALLAN ROCK“, Zakopane.

Wiersz dla Matki

Tyle miłości w moim sercu płonie,
że chciałbym dzisiaj wykraść słońce złote,
i całej ziemi kwiaty zebrać w dłonie,
jakąś odświętną rozjaśnić pieszczotą,
Twoje życie, skute codzienności raną,
— Kocham Cię, Mamo.

Kocham goręcej, niż przypuszczać możesz,
więcej, niż na to wskazują me czyny,
wiem, że Cię nieraz zasmucę, zatiwożę,
przebacz — jeżeliś płakała z mej winy,
nawet gdy zgrzeszę — i w tedy tak samo
kocham Cię, Mamo.

CZY ZNASZ MOJĄ MATKĘ?

*Czy znasz moją matkę? — tam stoi, w tym sklepie,
no, chodź ze mną bliżej i przypatrz się lepiej,
tu stoi dzień cały — zmęczona,
i strasznie nas kocha — o, popatrz — to Ona.*

*A moja jest tutaj — tu, przy tej maszynie,
jak spieszą jej ręce, najdroższe, jedyne,
z tej pracy — aż płonie jej twarz,
tak zawsze się spieszy — o, tutaj ją masz,*

*A mojej nie znacie — to matka kochana,
to ona gazety przynosi wam z rana,
tak ciężko — po schodach — na górę.
— Czy lepsza na świecie jest która? —*

*A moja codziennie przychodzi wieczorem,
i lampę mi gasi i ściąga w dół storę,
i mówi — jak anioł słodko:
— śpij dobrze, śpij zdrowo me złotko. —*

*A moją czy znacie? a moją ty znasz?
wiesz jakie ma ręce? wiesz jaką ma twarz?
a jakie ma serce — czy wiecie? —
najlepsze, najdroższe na świecie.*

ANKA.

I przecież dzisiaj widzę to tak jasno,
żeś mi jest droższa nad wszystko na świecie,
jeśli na chwilę te uczucia zgasną,
to tylko po to — by znowu przylecieć,
i znów przed Twojego serca stanąć bramą,
— Kocham Cię, Mamo. —

CHAIM GRYNBERG kl. V szk. Tarbut
w Zawierciu.

Obrona

W szkole czytaliśmy bajkę o sierotce i złej macosze. O tej macosze było naturalnie napisane, że jest obrzydliwa, zła, najgorsza, jak sama czarownica. Wtedy Andzia powiedziała i po kazała palcem na Salusię: — ona ma macochę, proszę pani. — Zanim pani otworzyła usta, żeby coś powiedzieć, Salusia rozplakała się strasznie. Było nam bardzo przykro. Pani wstała, podeszła do Salusi i uspakajała ją. Ale nic nie pomogło. Pani myślała, że ta macocha bije i dręczy Salusię i zapytała o to. Wtedy Salusia opowiedziała, że była całkiem mała, gdy jej matka umarła, a macocha jest dla niej, jak najlepsza matka. I nigdy jej nie dokuza i jest nawet lepsza od najlepszych, prawdziwych matek.

— To dlaczego płaczesz? — zapytała pani.
A Salusia wtedy powiedziała, że to jest kłamstwo, co w bajkach piszą o macochach, że ona nie może tego słuchać, gdy się tak na macochy wygaduje. I znowu się rozplakała. Pani kazała czytać inną bajkę, bez macochy i teraz już w naszej klasie nikt złego słowa o macosze nie powie.

A. Z. kl. IV Kraków.

Moja matka jest inna

— Ty, Henek, jutro grają „króla puszczy“ — idziemy?

— Uważaj, piłka — krzyczy Alek — podaj! Je dno morowe kopnięcie, i piłka idzie na aut, wysoko ponad drzewem, za parkan.

— Fujara!

Alek wściekle poszedł za piłką (nie przez parkan, ale wokoło) „Kinoman“ powtarza swoje pytanie, „król puszczy“ — to będzie filmowe przeżycie.

— Więc idziesz, Heniek?

— Na „króla puszczy“? Nie, mamusia nie lubi, gdy chodzę na takie filmy

— „Na takie filmy“ — przedrzeźnia „kinoman“ — mamusia nie pozwala małemu Heniowi i mały Henio naturalnie nie pójdzie, br mamusia...

— Zdaleka od mojej matki — warczy Henek.

— Tak, tak — ciągnie „kinoman“ — synus ma potem niespokojne sny, po takim filmie i w łóżeczku się rzuca. A mamusia mu mliłmi wo flaszeczce ze smoczką przynosi: pij — pij, syneczku...

Właściwie nie było się o co gniewać, zwykłe złościwości, sprawy na porządku dziennym. Ale dziś właśnie jest dzień taki — no — obraźliwy. Henek czuje, jak mu twarz nabrzmiwa rumieńcem gniewu. I żeby gniew był mocniejszy,

wmawie sobie, że nie chodzi o niego, chodzi o matkę. Zamiast więc zwykłego ciosu w szczękę, mówi raz jeszcze:

— Od matki, szczeniaku — wara!

„Kinoman“ się zapomina. Głosem, który do złudzenia przypomina głos pani Winterowej, matki Henka, mówi, sznurując usta: — Uważaj synusiu, uważaj Heniusiu, masz szaliczek?, a skarpetki ciepłe? — a główkę na swoim miejscu?

Henek prostuje się. Jeszcze chwila, a pięści pójdą w ruch. Ale nie, — można uderzyć skuteczniej. — Za to twoja mama ma dziś bridża — i o ciebie nie dba nawet tyle co o siódmkę pik.

„Kinomanowi“ głos się od razu tak zmienia, jakby przechodził mutację, albo trzęsienie ziemi:

— Ty, ty, osie, możesz coś powiedzieć o mojej matce!

— Nie wolno nic? —

— Nie waź się! — rozumiesz! moja matka jest nina...

— No, pswnie! ty też jesteś niny — synek salonowej mamusi.

— Zamknij się, słyszysz? — moja matka ma wykształcenie — wiesz? — zna pięć języków — wiesz? — ma tytuł doktora — wiesz?

— Fi, fi — to aż pięć języków trzeba, żeby mleć nimi po wszystkich kawiarniach? — Pierwszy cios był źle wymierzony, trafił nieszkodliwie w ramię. Henek się nie rewanozał, usmiechnięty, jak siedm boleści — czekał.

„Kinoman“ już się zachłysnął wściekłością, tracił panowanie nad sobą, przegrywał. Wykrzywił się, sepleniał, przedrzeźniał. Henek wymierzył dobrze, trafił w ucho. Nic groźnego. Gdy Alek, zły i zmachany wrócił z piłką, sprawa szła normalnie: raz, dwa, raz dwa. Ciosy padały w ciszy i prawidłowo. Zanosilo się na coś poważnego.

Alek był silny, najsilniejszy w klasie. Najpierw złapał za kołnierz Henka, bo był słabszy i bardziej potrzebował obrony — i rzucił go lekko na trawę. „Kinomanowi“ wykręcił ramię.

— Cóż wy — poszaleliście? — Ostatnie uderzenia dały wyniki pozytywne. „Kinoman“ miał pod okiem guza, który za piętnaście minut powinien być czarny, Henkowi cienka strużka krwi pociekła z lewego kąćka ust i zastąyla na brodzie. Ale ząb był silny — wytrzymał.

Stali teraz naprzeciw siebie, zajadli jeszcze, a już w głębi, nieświadomie zawstydzeni, rozdzieleni mocnym i spokojnym kolegą.

— Wstyd, jak Boga kocham — wyrzekł ponuro Alek — piorą się jak szczeniaki!

A potem zapytał:

— O co poszło?

Nie chcieli z początku nic mówić. „Kinoman“

Hallo, hallo! Tu Dzienniczek

Rena z A. chciałyby z kimś, za pośrednictwem Dzienniczka korespondować w języku hebrajskim. Jest uczennicą kl. IV gimn. w Kętach. Jeżeli się znajdzie ktoś chętny, prosimy list zapakowany w znaczek oddać w redakcji, skąd go wysłamy.

Dolek Araten z Krakowa proponuje utworzenie koła młodych przyjaciół „Zebulun“ dla popierania Żydowskiej Szkoły Morskiej. Prosimy w tej sprawie do redakcji w niedzielę dnia 8 maja maja o godz. 4-tej popołudniu.

Wilek Herstein z Krakowa proponuje, żeby Dzienniczek wychodził dwa razy w tygodniu, ze względu na turniej rozrywek umysłowych. Tak się to kolega Herstein nie może doczekać nagrody! A my zacytujemy tu stare przysłowie: „daj kurze grzędę, a ona: wyżej siędę“. Poza tym jeden z dorosłych przyjaciół Dzienniczka, śledzący walkę o wygląd i objętość naszego pisma, oświadczył, że napewno już niedługo Dzienniczek będzie się ukazywał codziennie, a raz na tydzień damy „dodatek dla starszych“. Jak się wam ten projekt podoba? Może urządzimy plebiscyt?...

Zwi Hecht, Bielsko. Dyskusja na temat artykułu kol. Rut Sterhell nic nowego ani ciekawego nie wnosi. Każdy ma swój punkt widzenia i swoje odczucie w tych sprawach. Zresztą, pochodzicie z jednego miasta, pogadajcie sobie o tym i napiszcie co z tego wyszło. Co do tej „humoreski“, to bohater za dużo ziewa i to się stanowczo udzieli czytelnikom.

Dola S. Przede wszystkim nie podałaś nazwiska, następnie nie można mieć do nas urazy, że nie odpowiadamy na listy natychmiast. Trzeba zobaczyć, ile ich zawsze czeka na odpowiedź. Artykuł nie nadawał się do druku. Ciekawi jesteśmy, skąd wzięłaś taki tytuł patetyczny i co on oznacza, jeśli go przetłumaczyć na język zwykłych śmiertelników?

„Klasyk“. Nie, to jest wypracowanie szkolne, a nie artykuł.

Sybilla K. Cieszy nas twoja sympatia i zmiana zapatrywań twojego ojca. Czekamy bliższych wiadomości.

Tosia Ungarówna i Maryla Schachterówna. Wiersze są miłe, ale jeszcze nie do druku. Dużo niepotrzebnych słów, które się na końcu rymują, to jeszcze nie jest wiersz. Pamiętaj o tym i słowa przesiewać przez gęste sitko, żeby zostało tylko to, co najpotrzebniejsze.

Hala Blitz, Kraków. Nie było nieporozumienia, tylko rozwiązania raz i drugi były spóźnione. Punktów już uzyskanych nie traciłaś.

„El-en“ Rzeszów. Owszem, te „ciekawostki“ pójdą. Ale podaj z jakich to źródeł.

„Rabi Cidkijahu“, Eryk Glaser, Józef Hirsch. Zagadki nie nadają się do druku.

Renia Majer, Wilek Herstein, Frania Goldberger, Ewa Teitelbaum rysują skomplikowane logogryfy, krzyżówki i rebusy. Niektóre bardzo ładne, ale nie możemy ich umieszczać. Więc nie marnujcie czasu, układajcie zagadki proste w wykonaniu.

Czy chcesz może wiedzieć?

— CO OBLICZYŁ STATYSTYK AMERYKAŃSKI?

Statystyk amerykański S. W. Smuths obliczył, że wszyscy ludzie na całym świecie ważą 90 milionów kilogramów. Aby wszystkich ludzi przewieźć wagonami, trzeba użyć 6 milionów wagonów ciężarowych. Wagony te ustawione na szynach, opasałyby ziemię dookoła. Żeby zgromadzić wszystkich żyjących ludzi na jednym miejscu, trzeba 52 km. kw. Człowiek, żyjący 60 lat, przespia 20 lat swego życia. Jeżeli na posiłki przeznaczą dziennie jedną godzinę, to „przejada“ przez całe życie 3 i pół roku. Na ubieranie się traci jeden rok i 3 miesiące.

— O CUDACH KALIGRAFII!

Pewien Anglik, mieszkaniec Vancouver, został mistrzem świata w kaligrafii miniaturowej. Dyplom mistrza otrzymał za napisanie do Londynu kartki pocztowej, na której umieścił 12 tysięcy słów. Do tej chwili rekord miał Anglik z Derby za 9 tysięcy słów i pewien neapolitańczyk za 11 tysięcy słów, napisanych na takiej samej kartce. Przykładem niezwykłej cierpliwości jest napisanie przez hiszpańskiego kaligrafa historii odkrycia Ameryki... na kurzym jajku. Niedawno też „Nowy Dziennik“ podał reprodukcję „Megilat Ester“, napisanej ręcznie na pocztówce.

— O SILE ZWIERZĄT?

Człowiek nie ma się czym chwalić przed zwierzętami w zakresie siły fizycznej. Koń dźwiga pięciokrotną wagę swego ciała, pszczoła 25-ciokrotną, niektóre muchy pięćdziesięciokrotną, a karaluch kuchenny może usunąć ze swej drogi kawał drzewa, ważący 150 razy więcej niż jego ciało. Czy człowiek potrafi usunąć z miejsca parokrotny wóz z 8 tonami węgla? Z góry pewnie patrzy na człowieka konik polny, bo gdyby człowiek umiał tak skakać, jak on, to robiłby półkilometrowe skoki. A czy można porównywać nasze „drapacze chmur“ z czterometrowymi kopcami niektórych mrówek? „Drapacz“ równa się około 160 wzrostom człowieka, a kopiec mrówek 1600 „wzrostom“ mrówki.

Nadesłał „El-En“ Rzeszów.

Zagadki pozaturniejowe

Przypominamy, że termin nadsyłania rozwiązań turniejowych upływa we wtorek dnia 10 maja.

LOGOGRYF

ulożył Romek Goldstein Kraków.

1					
2					
3					
4					
5					

Znaczenie wyrazów: 1. pozdrowienie w pierwszej osobie, 2. wschodni obraz religijny, 3. okrzyk, 4. grupa młodzieży pracującej w Palestynie (wspak), 5. czołgi inaczej.

Początkowe i końcowe litery, czytane z góry na dół, dadzą okrzyk, aktualny w „Dniu Matki“.

trzymał na oku brudną chusteczkę, Henek od czasu do czasu splotał i krzywił się. Wreszcie wyszło na jaw. Sprawa matek. Ze: „moja jest inna“ i że: „moja jest inna“. I jeszcze: „niech on się nie waży“ i także: „niech on tylko spróbuje.“ I tak dalej, aż do miasta.

Alek nic nie mówił, wreszcie, gdzieś na rogu ulicy, spojrzął tak jakoś dziwnie, digneł mu usta.

— Aco, głupcy — głupcy — powiedział i poszedł bez pożegnania. Zrozumieli przypomnieli sobie: Alek nie miał matki. Zrobiło się dziwnie przykro, rozeszli się bez słowa. W domu, guz pod okiem rozboleł nieznośnie. Matka już była ubrana do wyjścia, ale zaraz zdjęła rękawiczki, zrobiła kompres i siedząc przy łóżku, chłodną dłoń położyła na czole chłopca. To przy nosiło ulgę i pewność: — moja matka jest inna — Pani Winterowa przestraszyła się trochę, kazała płukać wodą tlenioną. Warga była rozcięta, więc zapytała, czy bardzo boli. Henek zaprzeczył. Było mu dobrze. Gdy matka usiadła przy nim na chwilę i pogładziła po włosach, wiedział napewno: Moja matka jest inna. — Obie matki siedziały tak — na dwu krańcach miasta. Czułe, miękkie dłonie, dwie pary kochających oczu, dwa serca: dwie „inne“ matki.

M.

ZAGADKI

ulożyła Frania Goldberger Kraków.

I.

? uk — broń, co strzela, lecz nie rozgłośnie,
? uk — drzewo, w naszej krainie rośnie,
Odgadnąć chyba nie trudno wcale,
? uk — przy armatnim powstaje strzale.

II.

Rośnie na ziemi, wszędzie ją widzimy,
lecz, gdy literkę w jej środek wstawimy,
zrobią się zbite razem drzewa kłody,
które pływają po powierzchni wody.

PRZEMIENIANKA

ulożyły Mina Birnbaum i Toni Rapaport Bielsko

pa — ra — sol

.. — .. — ..

.. — .. — ..

na — sa — da

Zmieniając w każdym rzędzie po jednej sylabie, utworzyć ze słowa „parasol“ słowo „nasada“.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK POZATURNEJOWYCH nadesłał: Joaś Fraga Radomsko, Tusia Schwimmerówna Bochnia, Frania Goldberger Kraków, Chaim Landau Wadowice, J. Gärtner Kraków, Stefan Krebs Kraków, Dra Klühr Tarnów, D. Lindberger Bochnia, Romek Goldstein Kraków, Blima Schmidt Rzeszów, Lusja Folger Przemyśl, Leon Zimend Kraków, Nina Pławker Kraków, Wisiek Silbering Kraków, Inka M. Kraków, Artur Süsser Kraków, Wilek Herstein Kraków, Adolf Obständer Kęty, Roman Lubowski Kraków, Renia L. Wjeliczka, Ignacy Owstany Kraków, Wiluś Ohrenstein Kraków, Adam Birnbaum Kraków, Zdzisław Miłczyn Kraków, Melita Rejch Biała.

ROZWIĄZANIA ZAGADEK POZATURNEJOWYCH: Przesuwanka: Nowy Dziennik, to czolowy organ żydostwa polskiego. — Przysłowie: „Kto pod kim dolką kopie, sam w nie wpada“. — Arytmograf: mika, korona, lania, perła, raj; Mikołaj Kopernik. — Pokrewieństwa: 4 osoby; żona mężczyzna, jego zameżna siostra, syn pierwszego i córka drugiej. — Wizytówki: Marienbad, Tarnopod, Wjeliczka, Sandomierz. — Konikówna:

DOBRE ZARTY.

Lew w niebezpieczeństwie.

W Zoo, przed klatką z lwem stoi mały chłopczyk i wpycha dwa palce przez kratę do środka.

— Przestań w tej chwili — krzyczy, widząc to dozorca.

— Ale proszę pana, ja mu nic nie zrobię —

TO CIĘ ZAJMIE.

Świat za lat 25

Przed audytorium, złożonym z 900 inżynierów i techników odbyła się w Nowym Jorku próba, podjęta przez grupę uczonych, a dająca obraz świata za lat 25.

Czas więc, dzielący nas od tych rewelacji — nie jest długi i będziemy się mogli przekonać, czy te rzeczy, z pozoru niemożliwe, zmieniają się w rzeczywistość. Zatem za lat 25 człowiek będzie nosił nbranie z celofanu i tkanin szklanych, które się będzie czyściły w piecach elektrycznych.

Będzie żył w domu, hermetycznie zamkniętym, oświetlanym, ogrzewanym, czy ochładzanym elektrycznie — w miarę potrzeby. Powietrze wolne będzie od wszelkich bakterii, bo dadzą sobie z nimi radę promienie ultrafioletowe. Siłę i światło będzie się ściągalo wprost ze słońca.

Biblioteka tego szczęśliwego człowieka, będzie się składała z filmów, ilustruujących każde ważniejsze wydarzenie, czy to w literaturze i sztuce — czy w innych dziedzinach wiedzy. Taśma tego filmu będzie wielkości zegarka kieszonkowego, a aparat, wyświetlający filmy — będzie miał objętość aparatu telefonicznego.

Po wiadomości meteorologicznej będzie się robić króciutki wycieczki w stratosferę, a poczta będzie wysyłana ekspresowymi raketami.

Będzie to przedziwny świat, bez burz, bez mrozów i gradów. Hodowla jarzyn i zbóż nie będzie więc zależna od zmian atmosferycznych, a sztuczne zapylanie da setki nowych odmian kwiatów i owoców.

A teraz pomyślcie: Jeśli technika w ciągu 25 lat stworzy takie cuda, co będzie za dalszych sto? — Nie, doprawdy trudno to sobie wyobrazić!

Habima, to chluba naszej Palestyny. — Schodkównka; k-westa, ka-juta, kot-ara, kara-ty, krety-n. — Przemienianka: cyrk, cynk, cyna, Rena. — Szarady: silnik, parada.

zapewnia chłopczyk.

Rzadkie zwierzę.

— Wymień mi jakieś rzadkie, australijskie zwierzę.

— Słoń — proszę pana.

— Ależ słoń nie żyje w Australii!

— Więc dlatego jest rzadkim zwierzęciem australijskim.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Rezerwy wojenne Anglii

(Korespondencja własna).

Londyn w maju.

Zbrojenia Anglii przybierać zaczynają ostatnio tempo coraz gwałtowniejsze. W Brytania najwi doczniej odrobić chce paroletnie zaniedbania i wzmożnić swe punkty newralgiczne. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną że akcja ta obejmu je nie tylko produkcję materiału i sprzętu wojennego ale także ogólną mobilizację gospodarczą. Przysnać trzeba, że w tej dziedzinie Anglia realizuje ostatnio szereg posunięć w sposób wprost mi strzowski. Największą ich zaletą jest to, że społeczeństwo dowiaduje się o poszczególnych krokach rządu dopiero po ich realizacji, co wydatnie osłabia ewentualny niekorzystny wpływ tej akcji na koniunkturę gospodarczą.

Do takich właśnie niezwykle zręcznie zrealizowanych zabiegów zaliczyć należy uskutecznione ostatnio tajne zakupy niektórych surowców. — Parlament dowiedział się o tym dopiero ze sprawozdania kanclerza skarbu Simona, który zresztą o tym wspominał tylko w paru zdaniach. W rzeczywistości jednak do dnia dzisiejszego Anglia nie wie dokładnie, jak wyglądają przeprowadzone w ostatnich miesiącach przez rząd olbrzymie zakupy pszenicy, cukru i niektórych tłuszczów. Simon stwierdził jedynie w czasie dyskusji nad budżetem, że rząd przeprowadził bez specjalnego rozgłosu i nie posiadając odpowiednich pełnomocnictw od parlamentu, zakupy niektórych artykułów, aby zapewnić pokrycie zapotrzebowania — pierwszych miesięcy po ew. wybuchu wojny. Zakupy te przeprowadzone były bardzo dyskretnie gdyż powierzono je kilku zaufanym wielkim domom handlowym, zobowiązując je do zachowania ścisłej tajemnicy.

Simon zmuszony był choćby krótko umotywo-

wać przed parlamentem swe zakupy „aby uzyskać aprobatę na sfinansowanie tych operacji. — Dopiero dzisiaj, gdy parlament uchwalił kredyty dodatkowe, można częściowo ujawnić niektóre szczegóły mobilizowania tajnych rezerw surowcowych w Anglii. Akcja zakupów przeprowadzona została w ten sposób że nawet najbardziej zorientowani i wpływowi brokerzy giełdy londyńskiej nie mieli pojęcia o tym, co się dzieje. Jednocześnie okres przeprowadzenia zakupów wybrany został bardzo zręcznie. W okresie ostatnich miesięcy na rynkach tych odczuwano stosunkowo bardzo silną podaż towaru co wpływało niżkownie na ceny. Zakupy rządu angielskiego przeprowadzane stopniowo i bardzo ostrożnie nie wpłynęły w żadnym stopniu na wzrost cen. Jedynie w okresie po świętach Wielkiejnocy kilku większych hurtowników zbożowych w Londynie i Liverpoolu zwróciło się do zarządu giełd w tych miastach — komunikując że według ich opinii rząd zaczyna zakupywać pszenicę. „Odkrycie“ to dokonane w momencie gdy zakupy zostały już zakończone — doprowadziło do przejściowej nieznacznej wyżki cen.

Według prowizorycznych obliczeń, zakupy pszenicy wynoszą 2—5 milionów kwintali — za kupy niektórych tłuszczów 100 tysięcy tonn — przy czym uskuteczniło je zarówno na rynku krajowym jak i zagranicą, a w pierwszym rzędzie w Norwegii. Zakupy cukru, dokonane wyłącznie na rynku krajowym, stworzyć miały zapas wystarczający na pół roku.

Akcja zakupów na razie uważana jest przez rząd angielski za zakończoną, co zdaniem sfer giełdowych wpłynie na niżkę cen zbóż i tłuszczów.

BYS.

Kupcy polscy konkurują między sobą za pomocą obniżki cen

(Zagos) Kupcy polscy skarżą się na konkurencję kupców żydowskich, obniżających ceny w handlu.

Okazuje się, że i kupcy polscy między sobą stosują te same metody walki konkurencyjnej.

Na odbytym niedawno walnym zebraniu Stow. Poznańsko Pomorskiego kupiectwa handlującego artykułami żelaznymi utyskiwali mocno kupcy z miast prowincjonalnych na ostre metody walki konkurencyjnej jakimi się kupcy posługują. Okazuje się, że detaliści w wielu miastach prowincjonalnych Wielkopolski par force zabiegają o „dostawę dzwigarów, podbijając się cenami aż do nierozsądku“. Przytoczono wypadki, kiedy „detaliści zadawali się prowizją dwu procent“. A przecież jak stwierdzono na Zebraniu „najniższe koszty handlowe łącznie z podatkiem obrotowym wynoszą minimalnie 5 procent.

Wręczenie weksli za nabyty towar nie jest jeszcze zapłatą długu

Przy transakcjach towarowych zawieranych między firmami kupieckimi a ich odbiorcami, zachodzą często wypadki, w których kupcy sprzedający towar na kredyt, żądają na pokrycie swej należności weksli od strony kupującej.

Powstało w związku z tym pytanie, czy przyjęcie weksli należy w tych wypadkach uważać za zapłatę należności, czy też za gwarancję zobowiązania, czy więc kupujący z chwilą wręczenia weksli zwalnia się z swego zobowiązania, zaciągniętego wobec dostawcy towaru, czy też zostaje zwolniony ze swego zobowiązania dopiero z chwilą wykupienia danych weksli.

W podobnych wypadkach ustaliła się praktyka, że w razie przyjęcia na pokrycie towaru weksli bez umowy, pozostaje domniemanie, że dopiero po wykupieniu weksli następuje zwolnienie kupującego z jego zobowiązania. Kupujący zwalnia się natomiast z przyjętego zobowiązania wtenczas, jeżeli została zawarta wyraźna umowa, że weksle zostały przyjęte jako zapłata należności.

Ważne to dla kupiectwa zagadnienie zostało rozstrzygnięte przez orzeczenie Sądu Najwyższego (C.

II, 1647/36), którym sąd orzekł, że wręczenie weksli za należność towarową nie jest zapłatą długu, lecz ma na celu umożliwienie uzyskania zapłaty w trybie przyspieszonym. Odbiorca towaru, który wręczył kupcowi weksel w powyższych warunkach, nie może więc bronić się tym, iż zwolnił się ze swego zobowiązania, gdyż przyjęcie weksli nie stanowiło zapłaty długu, a jedynie zabezpieczenie wierzycieli.

W sprawie zryczałtowanego podatku dochodowego

W związku z wejściem w życie noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym, upoważniającej ministra skarbu do poboru podatku dochodowego od drobnych płatników w formie ryczałtu bez ustalenia sum dochodu w każdym poszczególnym przypadku, ministerstwo przystępuje już do opracowania rozporządzenia wykonawczego do tej noweli.

W związku z powyższym samorząd gospodarczy przystąpił do ustalenia tez w przedmiocie konstrukcji przepisów wykonawczych o ryczałcie, mających służyć ministerstwu skarbu za podstawę do opracowania rozporządzenia.

Jak długo trwa pomoc lecznicza dla cnorych ubezpieczonych?

Gdy osoba ubezpieczona w zakresie ubezpieczenia emerytalnego robotników jest nadal chora na tę samą chorobę po 26 tygodniowym okresie niezdolności do pracy i leczenia podczas tego okresu w ubezpieczalni a ma przebytych w ubezpieczeniu po 1 stycznia 1934 r. 200 tygodni składkowych, ubezpieczalnia udziela jej na rachunek funduszu emerytalnego robotników dalszej pomocy leczniczej tak długo, jak długo jest ta pomoc konieczna.

W razie konieczności umieszczenia chorego w szpitalu lub sanatorium, należy uprzednio uzyskać zgodę zakładu na zastosowanie takiego leczenia chyba że zachodzi nagły wypadek, wymagający natychmiastowego umieszczenia chorego w szpitalu. Celem uzyskania pomocy leczniczej na koszt zakładu (Fundusz Ubezpieczenia Emerytalnego Robotników), ubezpieczony powinien zgłosić roszczenie, przy czym dla zachowania ciągłości leczenia pożądane jest, by roszczenie to było zgłoszone —

Jedna z największych fabryk papy dachowej poszukuje
PRZEDSTAWICIELA
wprowadzonego w branżę żelaznej na terenie Wschodniej Małopolski i Tarnowa. Oferty z referencjami należy kierować pod szyfrą „Wn 445“ do Adm. Now. Dr.

przed wyczerpaniem 26-tygodniowego okresu pomocy leczniczej z ubezpieczenia na wypadek choroby.

Akcja rządu amerykańskiego przeciwko trustowi aluminowemu

W dniu 2 maja br. wznowiony został proces rządu amerykańskiego przeciwko Aluminium Co of America, rozpoczęty przed rokiem. Wprawdzie rząd nie może się dotychczas poszczycić większymi sukcesami w tym procesie, poprzedzonym blisko 10 lat trwającym śledztwem wstępnym, jednakże trwa nadal w postanowieniu doprowadzenia tej sprawy do końca. Obecnie przedstawiciele rządu przygotowali szereg nowych wniosków dowodowych i Aluminium Co ma dać odpowiedź na blisko 600 pytań w sprawie najrozmaitszych transakcyj koncernu.

Władze sądowe przypuszczają, że proces potrwa co najmniej 3 miesiące. Bilans koncernu Aluminium Co of America wykazuje za rok 1937 — czysty zysk w wysokości 27.62 mln. dolarów wobec 20.87 mln. dol. za rok 1936 i 9.57 mln. dolarów za rok 1935. W roku silnej depresji gospodarczej 1932 straty koncernu przekroczyły 2 mln. dolarów.

Zniżka na kolejach francuskich dla cudzoziemców

W celu zwiększenia ruchu turystów zagranicznych, władze francuskie zamierzają wydać tzw. karty turystyczne na podstawie których cudzoziemcom, przybywającym do Francji, przyznawana będzie zniżka na kolejach francuskich w wysokości 40%. Ponadto okazało się już rozporządzenie na mocy którego turyści z zagranicy będą mogli nabywać benzynę po cenie niższej o 60 cm. na litrze. Warunkiem otrzymania powyższych ulg jest co najmniej 6-dniowy pobyt we Francji.



KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 5. maja. Pszenica jednolita dworska czerwona 27.50—28, biała 27.50—28, zbierana (targowa) 27.25—27.50, żyto jednolite dworskie 21.50—21.75, zbierane targowe 20.50—21, jęczmień jednolity dworski 19.50—20.50, przemiatłowy 17.75—18.75, pastewny 16.75—17.25 owies jednolity dworski 21—22, zbierany targowy 19.75—20.50, zadeszczony 18.50—18.75, kukurydza 19.75—20. Mąka pszenna gat. I. 30% 33.75—34.25, gat. II 30—35% 36—36.75, gat. IIIA 50—65% 23.75—30.75, pastwana 17.25—17.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego: gat. I. 50% 33.75—34.25, gat. I. 65% 32.25—32.75, razowa 95% 25.50—26.25, gat. II 50—65% 21.50—23, mąka żytnia okr. poznańskiego: gat. I. 50% 34—34.50, gat. I. 65% 32.50—33, otręby standart.: miakie 15—15.25, średnie 13.50—13.75, żytnie 13—13.50, jęczmienne 12.75—13, ziemniaki stolowe ręcznie przebiebrane 4—4.25. Obrót i tendencje: pszenica 24, zwykła; żyto 19.5, zwykła; jęczmień 163, spokojna; owies 27, spokojna. Ogólny obrót 1100 ton. Tendencja ogólna: ożywna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

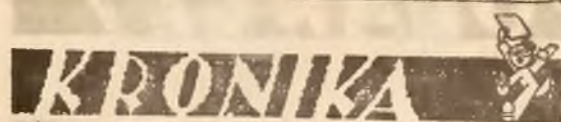
POZNAŃ, 5. maja. Ceny orientacyjne: żyto 20.00—20.25, mąka żytnia wszystkie gatunki plus 25 gr; reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 218 spokojna; żyto 485 lekko zwykła; jęczmień 95 spokojna; owies 45 spokojna. Przetwory młynarskie 935 ożywna, nasle na 53 spokojna, pastewne i inne 111 spokojna. Ogólny obrót: 1962 ton.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 5. maja. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 116, Zyrardów 58—59, Cukier 35, Lillpop 74, Stara-chowiec 37.75—38, Węgiel 28.75—29. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 3% premiowa poz. inwestycyjna II em. 82 3/8, 3% premiowa poz. inwestycyjna seryjne II em. 91.75, 5% poz. konwersyjna 69.75—70, 4 1/2% poz. konwersyjna 68.25, 4% poz. dolarowa (dolarówka) 41, 4 1/2% poz. wewnętrzna 65. Tendencja utrzymana. Dewizy: Belgia 89.35, Holandia 295.15, Kopenhaga 118.15, Londyn 26.46, Nowy Jork czes 5.28 7/8, Nowy Jork telegram

Wielki epos miłości, bohaterstwa i poświęcenia

w filmie „**KOMBATANCI**“ w kinie „**Adria**“



MAJ Wschód słońca 4 g 13 m
6 Zachód słońca 7 g 10 m
PIĄTEK 5 Ijar 5698

Zgłoszenia do egzaminu wstępnego

do kl. I. gimnazjalnej i wyższych oraz wpisy do klasy I Rzemiosł jakoteż od rocznika 1932 do klasy I Szkoły Powszechnej Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie przy ul. Brzozowej 1. 5. przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 10—14.

Uroczyste wręczenie odznaczeń

Jak już donieśliśmy, w dniu 3 maja wojewoda krakowski dr Tymiański udekorował odznaczonych orderami w dniu 11 listopada ub. roku. I tak otrzymali m. in.: komandorię orderu Odrodzenia Polski prof. U. J. dr Glatzel, krzyż oficerski tego orderu dyrektor zarządu miejskiego St. Hergel, krzyż kawalerski orderu Odrodzenia Polski radca Artur Wohl, właśc. Domu Bankowego A. Holzer w Krakowie (odznaczony uprzednio Złotym Krzyżem Zasługi), art. mal. Teodor Grott, red. Janusz Harnisz Smiechowski.

Formalności wyjazdowe emigrantów do Kanady

Emigranci uzyskujący wizę do Kanady na podstawie permitów, winni zgłaszać się po wizę w terminie ważności permitu. Udzielenie wizy w okresie dodatkowego terminu 2-tygodniowego jest sprawą indywidualną i całkowicie zależną od uznania inspektora kanadyjskiego w Gdyni, wobec czego nie w każdym przypadku może ona być udzielona.

Remigranci, powracający do Kanady w terminie dozwolonym, muszą posiadać dostatecznie przekonujące dowody, że po przyjeździe do Kanady nie staną się pod względem materialnym ciężarem dla władz i społeczeństwa. Jako dowody służące mogą posiadać przy sobie pieniądze (conajmniej 100 dol.), książeczka oszczędnościowa, bankowa, bilet powrotny, listy od pracodawcy o zapewnieniu pracy itd.

Świadectwa lekarskie dla emigrantów do Meksyku

Ostatnio wyszło nowe rozporządzenie departamentu zdrowia publicznego w Meksyku na podstawie którego emigranci wyjeżdżający z Polski do Meksyku winni przedstawić przy wizie, niezależnie od dokumentów obecnie obowiązujących dodatkowe świadectwo lekarskie, stwierdzające, że dana osoba nie jest dotknięta trachomą. Świadectwa te wystawiane będą w Warszawie.

Koszt takiego świadectwa wynosi 2 zł od osoby bez względu na wiek emigranta.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej obdarzył odbiornikami szkoły w okręgu spalskim

W dniu Święta Narodowego 3-go Maja odbyła się we wsi Lubochnia w pow. Rawsko-Mazowieckim uroczystość wręczenia 22 szkołom powszechnym i świetlicom rejonu spalskiego odbiorników radiowych, ofiarowanych przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uroczystość wypadła niezwykle okazale, gromadząc około 4.000 mieszkańców wsi okolicznych. Stawiły się w Lubochni dzieci ze wszystkich szkół obdarzonych odbiornikami, delegacje organizacji i stowarzyszeń oraz tłumy ludności wiejskiej, przybyłej z pow. Rawsko-Mazowieckiego i Oporzyńskiego. Przybyli też przedstawiciele władz państwowych, wojskowości, Min. Poczty i Telegrafów, Inspektoratu szkolnego, Naczelnej Dyrekcji Polskiego Radia i innych.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było przemówienie Pana Prezydenta, transmitowane z Warszawy. Wręczenia odbiorników dokonał p. starosta Modliński, podkreślając znaczenie wspaniałego daru Pana Prezydenta, pamiętającego zawsze o potrzebach miejscowej

ludności. W imieniu władz szkolnych przemawiał inspektor Tuzinowski, zaznaczając, że w odbiornikach radiowych dzieci szkolne uzyskały cennego przyjaciela i doradcę.

Za hojny dar dziękowały serdecznie dzieci ze szkół, które uzyskały odbiorniki. W artystycznej części programu wzięły udział chóry dzieci szkolnych ze Smardzewic i Królowej Woli. W imieniu miejscowej ludności dziękował za hojny dar wójt Gruda z Rzeczyca, kawaler Krzyża Virtuti Militari.

W uroczystościach w Lubochni wzięły udział liczne grupy regionalne, wzbudzające ogólny podziw pięknymi strojami ludowymi. Nie brakowało wśród nich i grupy „kosynierów“ przybranych w stare sukmany, wychodzące coraz bardziej z użycia.

Na zakończenie pięknych uroczystości odbyła się wielka defilada wszystkich organizacji i związków. Maszerujące szeregi wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć Pana Prezydenta, wielkiego opiekuna i szczerego przyjaciela miejscowej ludności.

Delegacje z całej Polski na uroczystość poświęcenia samolotu żydowskiego

Uroczystość wręczenia przez Komitet Młodzieży Żydowskiej pierwszego samolotu Eskadry im. Młodzieży Żydowskiej na polu Mokotowskim w niedzielę dn. 8 maja budzi powszechne zainteresowanie, i cały szereg osobistości przyrzekł swój udział w tym obchodzie. Plakietą z gwóźdźkami, które wbiją przedstawiciele społeczeństwa żydowskiego umieszczona zostanie w jednym z muzeów.

Na interwencję Komitetu poleciło Kuratorium Szkolne wszystkim szkołom żydowskim wysłanie pocztów sztandarowych na nabożeństwo w Synagodze, jak też na pole Mokotowskie. Z władz wojskowych obecni będą po za

gen. dyw. insp. armii L. Berbeckim dowódca O. K. gen. Krok-Paszkowski, gen. Aleksandrowicz i inni. Przyrzekł również swój udział najwyżsi dostojnicy władz cywilnych.

Szereg osobistości i organizacji z prowincji zgłasza swój udział w tej jedynej w swoim rodzaju uroczystości w Odrodzonej Polsce. Z najodleglejszych miast mają przybyć delegacje uczniów szkół żydowskich, dla których uroczystość niedzielna ma się zbliżyć z zapoczątkowaniem akcji w swoim terenie, by jak najszybciej stanęła cała Eskadra im. Młodzieży Żydowskiej, oddana do użytku Armii.

Min. Świętosławski dokonał lustracji Kuratorium szkolnego w Krakowie

Jak już donieśliśmy, przybył onegdaj do Krakowa minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dr. Wojciech Świętosławski w asystencji dyrektora departamentu ministerstwa p. Andrzeja Nowaka.

Celem przyjazdu było szczegółowe zbadanie wszystkich działów pracy Kuratorium Okręgu Szkolnego, Krakowskiego. Po zapoznaniu się z biegiem prac Kuratorium na podstawie referatów kierowników poszczególnych działów w Kuratorium i odwiedzeniu Biura Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, p. minister w pierwszym dniu swego pobytu wziął udział w odbywającym się w tym czasie Zjeździe dyrektorów szkół średnich Okręgu krakowskiego, gdzie wygłosił dłuższe przemówienie w związku z omawianą

na Zjeździe sprawą realizacji programów liceów ogólnokształcących. Tegoż dnia w godzinach wieczornych wygłosił p. minister w Zakładzie Chemicznym U. J. odczyt p.t. „Nowy przyrząd do badania zjawisk krytycznych“, poczym był obecny na przedstawieniu Fedry w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego.

W drugim dniu pobytu p. minister zapoznał się szczegółowo ze stanem i potrzebami szkolnictwa powszechnego Okręgu Krakowskiego na podstawie referatów zebranych na specjalnej konferencji wszystkich inspektorów szkolnych Okręgu Szkolnego.

Przed wyjazdem z Krakowa p. minister udzielił audiencji zgłaszającym się delegacjom i osobom.

Za zniewagę prezesa Kolegium Sędziów KOZPN.

zasądzony został b. sekretarz

Sfery sportowe Krakowa interesowały się żywo sporem sądowym, jaki toczył się od dłuższego czasu przed Sądem Grodzkim w Krakowie. Długoletni prezes Kolegium Sędziów K. Z. O. P. N. por. Jan Niedziółek wystąpił ze skargą o zniesławienie, przeciw b. sekretarzowi płatnemu tej instytucji Henrykowi Kękuśowi. Podłożem skargi było pismo, jakie Kękuś wystosował swego czasu do władz piłkarskich, a w którym to piśmie zarzucił prezesowi, że podpisał zapotrzebowanie na zniżkę kolejową, celem narażenia Skarbu Państwa na straty.

Tym pismem por. Niedziółek poczuł się dotknięty i wniósł za pośrednictwem adv. dr. Hornunga skargę o zniesławienie. Proces toczył się przez szereg miesięcy i wreszcie został onegdaj ukończony. Oskarżyciel stwierdził na rozprawie, że jeden z sędziów piłk. prosił go kilkakrotnie o zniżkę tak, że w końcu zapotrzebowanie takie podpisał, ale równocześnie polecił zniżki nie wydać i zapotrzebowanie złożyć do aktów. Tę okoliczność potwierdził kursor Kolegium Sędziów Czajkowski, który stwierdził, że otrzymawszy od prezesa zapotrzebowanie na zniżkę, złożył go do ak-

Hecny 5.30 1/8 Paryż 14.90, Praga 18.45, Sztokholm 136.14, Buwajcaria 121.65. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

ZURYCH, 5 maja. Kursy zamknięcia. Dewizy: Paryż 13.20, Londyn 21.77/4, Nowy Jork 4.25 1/2, Bruksela 73.36, Mediolan 22.95, Amsterdam 242.65, Berlin 175.22 1/2, Sztokholm 112.20, Oslo 109.40, Kopenhaga 92.30, Praga 15.18. Tendencja na wyjątkiem b. słabego Paryża — mocna.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU.

NOWY JORK, 4 maja. Kursy zamknięcia: 8% poź. Dillonowska 52.50, 7% poź. Stabilizacyjna 72, 6% poź. Dolarowa 53, 7% poź. Warszawska 52, 7% poź. Śląska 52.50. Tendencja utrzymana.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

LONDYN, 5 maja. Cynk 18 1/2 — 1/4, 13 2/3 — 7/16, Cyna 110 1/8 — 3/8, 103 1/2 — 1/4, Stralita 171 1/4, Ołów 15 — 1/4, 15 3/8 — 2/16, 11 — 1/2, 15 1/16 — 20, 32 7/8 — 1/4, Elektrolit 63 — 44, 22 — 20 1/2.

TAJEMNICE WIELKIEJ WOJNY ODKRYTO

w filmie „KOMBATANCI“ w kinie „Adria“

tów, a sędziemu piłk. starającemu się o zniżkę oświadczył, że sprawę załatwiono odmownie.

W tym stanie rzeczy sędzia dr. Łobodycz pominął resztę dowodów i zamknawszy postępowanie, wydał wyrok zasądzający Kękusia na jeden miesiąc aresztu, z zawieszeniem na dwa lata, grzywnę w wysokości 50 zł. oraz ponoszenie kosztów.

Zniżki na przejazd do Mościc

Uczestnikom Zjazdu na X-te Krajowe Zawody Balonów Wolnych o puchar im. płk. Wańkowicza, przyznało Ministerstwo Komunikacji ulgę przejazdową w wysokości 50% opłat normalnych, realizowaną w ten sposób, że przejazd do Mościc odbędzie się za opłatą normalną, powrót zaś bezpłatnie na podstawie biletu na przejazd pierwotny oraz karty uczestnictwa, ostemplowanych na stacji docelowej.

Ulgą ważną jest na przejazd do Mościc od 7-8 maja, a na przejazd z powrotem od 8-9 maja br.

Karty uczestnictwa wraz z kuponem wstępu na zawody wydaje się bezpłatnie, a opłata za kartę w wysokości 1.00 zł. przy odległościach od 30 do 150 km oraz 2.00 zł. powyżej 150 km od Mościc pobierana jest na miejscu zawodów przy wydaniu nalepki kontrolnej L. P. T.

Wyrok w procesie 64-letniego kupca

Wczoraj po południu zapadł w sądzie krakowskim wyrok w procesie 64-letniego kupca Salomona Majera false Rottenberga. Jak podaliśmy, Majer oskarżony był o cały szereg przestępstw, jak pobieranie lichwiarskich odsetek, egzekwowanie zapłaconych już weksli, fałszowanie podpisu i składanie fałszywych zeznań. Majer został zasądzony tylko za fałszywy podpis na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary. Od wszystkich innych punktów aktu oskarżenia został Majer uniewinniony.

Trapiiony wyrzutami sumienia zastrzelił się

W czasie sprzeczki na drodze wiejskiej w Chlinie (olkuskie) Kazimierz Barczyk postrzelił z rewolweru swego sąsiada, Jana Dada.

Trawiony wyrzutami sumienia, Barczy, nazajutrz rano popełnił samobójstwo na cmentarzu w Chlinie, strzelając sobie w skroń.

Za wyłudzenie 2 zł — pół roku więzienia

Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał mieszkańca Czubrowie (olkuskie), Józefa Grzegorzycy, na pół roku więzienia za wyłudzenie 2 zł. na wódkę od Jana Hrabiego.

Biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność skazanego, sąd zawiesił mu wykonanie kary na 2 lata.

Samobójstwo kierownika spółdzielni

W Smegorzowie, k. Dąbrowy Tarnowskiej odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru Julian Tabor, lat 21, kierownik spółdzielni. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

— 00 —

Z życia organizacji Posiedzenie rady partyjnej org. „Mizrachi“

W niedzielę 8 bm. godz. 3 pop. odbędzie się w Krakowie przy ul. Miodowej 26 posiedzenie Rady Partyjnej Org. „Mizrachi“ dla Zach. Malop. i Śląska, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie — rabin dr S. Hirschfeld Biała,
- 2) Obecna sytuacja w syjonizmie i Mizrachi — dr E. Markus Kraków,
- 3) Nasze zadania w obecnej chwili — rabin Dawid Awigdor, Andrychów,
- 4) Sprawy organizacyjne — Baruch Lieber, Kraków,
- 5) Dyskusja,
- 6) Rezolucje.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 6. V. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany.
w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59
w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20
lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

Oskarżenie inspirowane przez endeka upadło po raz drugi

Dwukrotnie pisaliśmy już o procesie, jaki wytoczony został w Dobrezycach biednej handlarce żydowskiej, Chanie Federowej oraz studentowi Samuelowi Klingerowi.

Na podstawie doniesienia, zainspirowanego przez miejscowego przywódcę endeckiego, Kocwę, sporządzony został akt oskarżenia przeciw Federowej o obelżywe wyrażanie się o Marszałku Smigłym-Rydzem podczas gdy Klinger oskarżony został o użycie wyrażenia: „jeżeli będzie nadal panował taki antysemi-

tyzm, to doprowadzi to do rozpacy 3-milionowy naród żydowski, a jeżeli do tego jeszcze dołączy się Niemcy i Ukraińcy, to się Państwo Polskie rozpadnie“.

Sąd I-szej instancji wydał wyrok uniewinniający oboje oskarżonych, sprawa znalazła się jednak w II-giej instancji, na skutek odwołania się prokuratora. I tutaj sędzia dr. Frey wydał wyrok uniewinniający oboje oskarżonych. Bronił adw. dr. Jakub Schächter.

Jubiler musi zwrócić sygnet skradziony sędziemu w Krakowie

Swego czasu skradziono sędziemu grodzkiemu p. G. w Krakowie złoty sygnet, który — jak się później okazało — zakupił jubiler K. G. Przeciw jubilerowi sporządzono akt oskarżenia o paserstwo i sprawa znalazła się przed sądem, gdzie został on zasądzony na grzywnę w wysokości 200 złotych.

Na skutek odwołania jubiler, sprawa znalazła się przed sądem odwoławczym, gdzie rozpatrywał ją sędzia dr. Frey. Wyrok I-ej instancji został zatwierdzony. Równocześnie sąd orzekł, że jubiler winien zwrócić sędziemu sygnet równowartościowy ze skradzionym.



Ze sportu

Cracovia — Makkabi

Jutro w sobotę o godz. 16.45 (4.45) na boisku Makkabi odbędzie się mecz szczypiorniaka o mistrzostwo kl. A pomiędzy zespołem gospodarzy a doskonałą drużyną Cracovii. Cracovia, która obecnie prowadzi w tabeli, wystąpi do zawodów tych w kompletnym składzie z Pawłowskim, Plucińskim, Lubowieckim, Syczem i Filipkiewiczem na czele, Makkabi zaś, po ostatnich niepowodzeniach — mobilizuje swych starych i wypróbowanych zawodników, którzy uzupełnieni przez nowopozyskanych — stanowiąc będą zespół trudny do pokonania.

— 00 —

6-te posiedzenie międzynarodowej komisji studiów nad lotem szybowym odbędzie się w

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach niższych, tragedia A. Waskowskiego „Wikinda”. Jutro w sobotę i w niedzielę wieczorem powtórzenie ostatniej premiery, komedii B. Nusića „Pan ministrowa”. W niedzielę po południu komedia E. Rostanda „Romantyczni”.

— Z TEATRU ŻYDOWSKIEGO przy ul. Bocheńskiej. Dziś o godzinie 8-ej wiecz. po raz pierwszy wystąpi znana artystka scen żydowskich Estera Perlman z jej zespołem w głośnej sztuce: „Kobieta dla wszystkich”. Sztuka ta grana była na scenie warszawskiej przeszło 150 razy i cieszyła się niesłabnącym powodzeniem. Bilety do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a w sobotę i niedzielę przez cały dzień przy kasie w teatrze ul. Bocheńska 7.

TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek, g. 8 wiecz.: „Kobieta dla wszystkich“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, godz. 8 wiecz.: „Wikinda“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Kombatanci“.

APOLLO: „Pepe Le Moko“ (Jean Gabin, Mi-reille Ballim)

ATLANTIC: „Byłam szpiegiem“ wg. sztuki teatralnej „Fräulein Doktor“ (Dita Parlo) i „Le-karz pięknych kobiet“ (L. Young, W. Baxter)

BAGATELA: „Caranga“ oraz rewia.

LOPP: Trójka hultajska (Sielański, Woliński).

PROMIEN: „Ubóstwiana“ z Martą Eggerth.

STELLA: „Płomienne serca“

SZTUKA: WRZOS.

UCIECHA: „Fortancerki“.

WANDA: „Manewry huzarskie“

dniach 21-29 b. m. w Bernie

W ramach tej konferencji odbędzie się meeting szybowcowy oraz międzynarodowy pokaz modeli szybowcowych. Na konferencji referaty wygłoszą wybitni znawcy techniki szybowcowej oraz meteorologowie M. in. mówić będzie przedstawiciel Polski, dr. Kochański z Łodzi.

„Grupa z Cliveden“ - mitem?

Listy otwarte lorda i lady Astor

London, 5. 5. (T) W ostatnich czasach na łamach niektórych pism angielskich rozgłaszane były pogłoski, które znalazły nawet echo w debatach Izby Gmin, jakoby grupa polityków brytyjskich o sympatiach faszystowskich zbierała się od czasu do czasu w Cliveden, rezydencji wiejskiej lorda Astora, skąd wywierała zakulisowe wpływy na bieg polityki brytyjskiej.

W związku z tymi pogłoskami lord Astor w „Times“, a lady Astor w „Daily Herald“ ogło-

sili listy otwarte, w których kategorycznie zaprzeczają istnieniu t. zw. grupy z Cliveden. — Lord Astor wyjaśnia, że pogłoski o tej grupie, intrygującej rzekomo na rzecz faszyzmu i narzucającej swe poglądy gabinetowi, są tworem imaginacji i powstały z chęci zdyskredytowania przed opozycją polityki premiera Chamberlina i lorda Halifaxa. Cały pomysł „grupy z Cliveden“ jest od początku do końca mitem, stwierdza lord Astor.

Wojskowy sąd doraźny w Krakowie sądzi mordercę kupca w Świętochłowicach

Kraków, 5. 5. Było to w drugi dzień Świąt Wielkanocnych, t. j. 18 kwietnia b. r., kiedy Gminy Śląsk wstrząśnięty został wieścią o ponurej zbrodni, jaka miała miejsce w Świętochłowicach.

W sklepie przy ul. Kolejowej znaleziono zwłoki

60-letniego kupca Franciszka Wolnego

Zwłoki leżały w kałuży krwi, szuflada była otwarta, w sklepie panował nieład. Wszystko przemawiało za tym, że popełniony został mord rabunkowy.

O wypadku powiadomiono natychmiast policję, która przybyła na miejsce i wdrożyła dochodzenia. Niebawem zjawiała się komisja sądowo-lekarska, która przystąpiła do oględzin zwłok ś. p. Wolnego.

Ustalono zostało, że zwłoki leżały w kałuży krwi, a

na głowie denata widnieje szereg ran,

zadanych narzędziem tęym. Prócz tego na szyi widniała pęta. Kupiec poniósł śmierć na skutek uderzeń w głowę, które spowodowały złamanie czaszki oraz równoczesnego uduszenia.

Na miejscu zbrodni znaleziono szereg rzeczy, które mogły przyczynić się do ustalenia osoby sprawcy. Na razie jednak sprawa była zupełnie niejasna, otoczona mgłą nieprzeniknionej tajemnicy. Dopiero przypadek przyczynił się do skierowania śledztwa na właściwe tory.

Doszło do wiadomości władz, że jedna z mieszkanki Świętochłowic,

chciała zmienić monetę 5-markową.

którą nabyła — jak twierdziła — od jakiegoś żołnierza. Wiadome zaś było władzom śledczym, z zapodań rodziny zamordowanego kupca Wolnego, że zrabowano u niego w sklepie pewną ilość gotówki, wśród której znajdowała się również moneta 5-markowa.

Był to pierwszy ślad, po którym idąc ustalono dalsze szczegóły, które przyczyniły się do zlikwidowania sprawy, ustalenia sprawcy, jego ujęcia i wreszcie postawienia przed sąd doraźny, który rozpoczął się we czwartek rano.

Ustalono więc zostało, jak wynikało z zapodań owiej kobiety, że monetę tę zmieniła ona znajomemu żołnierzowi, niejakiemu Brunonowi Smykała, szeregowcowi, odbywającemu służbę w jednym z oddziałów w Zgierzu.

Natychmiast powiadomiono o tym żandarmerię wojskową, która wszczęła dochodzenia. Stwierdzone zostało, że Smykała przebywał w okresie świątecznym w Świętochłowicach i że wrócił stamtąd do Zgierza.

Smykała został aresztowany.

Pomieważ w wojsku obowiązują dotychczas dalej sądy doraźne, prowadzono przeciw niemu dochodzenia w trybie doraźnym.

Już w toku pierwszych dochodzeń

przyznał się Smykała do winy.

W ogniu krzyżowych pytań, przyznał się do zamordowania kupca Wolnego. Wobec tego sporządzony został przeciw niemu akt oskarżenia i w dniu wczorajszym stanął Smykała

przed wojskowym sądem doraźnym

na ul. Montelupich w Krakowie.

Rozprawa toczyła się na dużej sali Wojskowego Sądu Okręgowego. Trybunałowi doraźnemu przewodniczył pułkownik, szef Sądu Wojskowego, prócz niego zasiadali major i trzech kapitanowie. Oskarżał również pułkownik, szef Prokuratury przy Wojskowym Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Przed rozpoczęciem rozprawy wprowadzono pod eskortą oskarżonego, który zajął miejsce na ławie oskarżonych. Jest to człowiek młody,

liczy obecnie 23 lat.

Na stawiane mu pytania odpowiada wyraźnie i orientuje się w sytuacji. Jak wynika z rejestru karnego, był już 4-krotnie karany i to za kradzieże.

Przewodniczący odczytuje rozkaz, stawiający Smykałę przed sądem doraźnym, po czym przystępuje do odebrania generalistów od oskarżonego.

Urodził on się w roku 1915,

ukończył szkołę powszechną, 3 klasy szkoły doksiaicającej i jedną klasę gimnazjum. W styczniu bież. r. otrzymał powołanie do wojska i został przydzielony do Zgierza.

Z kolei przystępuje sąd do przesłuchania oskarżonego. Zapytany o to, czy przyznaje się do winy, Smykała odpowiada twierdząco. W dalszym ciągu kreśli przebieg kryminalnego wieczoru, kiedy to dokonał zbrodni, za którą odpowiada obecnie przed sądem doraźnym.

Było to 18 kwietnia. Smykała przybył do sklepu ś. p. Wolnego, gdzie

miął zamiar dokonać kradzieży względnie rabunku.

Wszedł do sklepu, gdzie w tym momencie był 60-letni kupiec. Smykała rozglądał się w okół, widział, że jest sam na sam ze starszkiem.

Zażądał pudełka pasty do butów. Wolny odwrócił się od lady i chciał zdjąć pudełko pasty z półki. W tym momencie Smykała — jak twierdzi — postanowił zrabować pieniądze, znajdujące się w szufladzie lady sklepowej. Jeden chwyt za brzeg szuflady. Jeszcze chwila i będzie w posiadaniu gotówki. Wtem nieprzewidziana przeszkoda. Rozlega się terkot dzwonnka. Alarm.

To dzwonek alarmowy,

umieszczony w szufladzie daje znak życia. Staruszek odwraca się, widzi Smykałę przy otwartej szufladzie. Orientuje się w sytuacji.

Zbrodniarz chwytła za odważnik pięciokilowy, stojący na stole. Jedno zamierzenie i pada cios w głowę. Staruszek przewraca się. Smykała podbiega do kąta, zrywa wiszący tam fartuch, z którego

sporządza pętlę

i zarzuca ją na szyję kupca. Mimo to jednak Wolny daje jeszcze znaki życia. Wówczas zbrodniarz jeszcze kilkoma uderzeniami pięciokilowego odważnika morduje swą ofiarę.

Dokonawszy tego Smykała przystępuje do dokończenia rabunku. Myje najpierw ręce, następnie gał w sklepie światło, zabiera z szuflady

pięciomarkówkę niemiecką i trzydzieści złotych.

Opuszcza sklep.

Darowizna dla p. Suchestow i jej losy

Warszawa, 5. 5. (Sin) Jak wiadomo, ks. Michał Radziwiłł jeszcze w jesieni, gdy zamierzał poślubić p. Suchestow zeznał w kancelarii jednego z adwokatów kaliskich olbrzymią darowiznę na rzecz p. Suchestow wartości około pół miliona zł. Obecnie po niespodziewanym epilogu tego romansu w Paryżu, p. Suchestow zamierza wystąpić na drogę sądową dla zrealizowania tego zapisu.

Zamknięcie zjazdu inżynierów portowych

Gdynia, 5. 5. PAT. W trzecim dniu zjazdu inżynierów portowych i fachowców morskich państw bałtyckich i skandynawskich uczestnicy zjazdu zebrałi się w auli państwowej szkoły morskiej, gdzie przybyli również min. przem. i handlu A. Roman, poseł nadzw. i min. pełnomocny Szwecji w Warszawie J. Lagerberg, wicemin. P. i H. Sokołowski, woj. pomorski Racz-

Rewelacyjny film ilustrujący tragedię ludzką w okresie wojny w arcydziele

„KOMBATANCJA“ w kinie „ADRIA“

Idzie najpierw do znajomej kobiety, u której zmienia pięciomarkówkę, zmienia również bilon zabrany z szuflady. Wręcza pieniądze koledze, polecając mu, aby przesał je do domu. Sam zabiera sobie jedenaście złotych. Spędza noc u prostytutki, a nazajutrz wyjeżdża do Zgierza. Tutaj aresztowano go niebawem.

Tak przedstawia się historia zbrodni, która zaprowadziła 23-letniego Brunona Smykałę przed sąd doraźny.

Świadków powołano na rozprawę czternastu. W pierwszym rzędzie jest tutaj rodzina śp. Wolnego, w osobach jego żony i córki. Wstrząsająca jest chwila, gdy obie w ciężkiej żałobie, stają przed sądem i

wśród też opowiadają o strasznych chwilach,

jakie przeżyły w czasie ubiegłych świąt.

Nie brak w korowodzie świadków również i siostry osk. Smykały. Młodziutka dziewczyna, nie korzysta z dobrodziejstwa ustawy, chce zeznawać. Opowiada różne szczegóły z życia brata. Nie może zaprzeczyć, że gdyby brat zwrócił się do niej, prosząc o pożyczkę, nie byłaby mu odmówiła. Wzięłaby zaliczkę, w przedsiębiorstwie w którym pracuje ale

dałaby mu kilka złotych,

gdyby się znalazł w potrzebie.

Biegli-lekarze nie znajdują żadnych odchyleń w stanie umysłowym oskarżonego. Stwierdzają, że

działał w pełni świadomości

i zdawał sobie sprawę ze swego postępowania.

Przewód sądowy zostaje zamknięty. Przewodniczący udziela głosu prokuratorowi, który podkreśla bestialstwo zbrodniarza i

domaga się kary śmierci.

Obrońca wyznaczony z urzędu adw. dr Ehrlich w wywodzie swym wskazuje na to, że zbrodniarz

działał pod wpływem silnego wzruszenia

i dlatego winien być sądzony w postępowaniu zwykłym.

Oskarżony nie korzysta z przysługującego mu prawa i nie zabiera głosu w „ostatnim słowie“.

Przewodniczący ogłasza, że wyrok sądu doraźnego będzie ogłoszony w piątek o godzinie 8.30 rano.

kiewicz oraz komisarz rządu Sokół.

Po wygłoszeniu referatów odbyła się dyskusja i zamknięcie zjazdu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Król Jerzy V. przyjął na audiencji w pałacu Buckinghamskim nowego ambasadora Rzeszy von Dirksena, który złożył swe listy uwierzytelniające oraz listy odwołujące poprzedniego ambasadora Rzeszy von Ribbentropa.

— Policja dokonała rewizji i aresztowała w kołach japońskiej partii proletariackiej. Wśród aresztowanych 4 działacze znajduje się Yosio Takahasza i jego żona.

— Na gmachu uniwersytetu wiedeńskiego wywieszono zarządzenie rektora, zabraniające Żydom wstępu do uczelni bez specjalnej przestki, wydanej przez rektorat.

— Wczoraj wieczorem podpisany został w Paryżu w obecności ministra pracy układ zbiorowy między przedstawicielami pracodawców i robotników przemysłu metalurgicznego.

Splata wierzytelności hipotecznych

Warszawa, 5. 5. (A). W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie, ustalające warunki, na jakich będzie można spłacać wierzytelności hipoteczne listami zastawnymi towarzystw kredytowych ziemskich, miejskich i in. Rozporządzenie ustali również wykaz tych papierów, i ich kurs przy spłacie wierzytelności.

Licytacja majątku hr. Wielopolskiego

Warszawa, 5. 5. (A) Na żądanie hr. Wielopolskiego, którego żona znajduje się od roku w więzieniu berlińskim Moabit pod zarzutem szpiegostwa na rzecz obcego mocarstwa odbędzie się w przyszłym tygodniu licytacja majątku ziemskiego pod Radomiem. Na majątku tym hr. Wielopolski miał hipotekę wysokości 10 tys. zł. i uzyskał ostatnio klauzulę egzekucyjną. Pieniądze, uzyskane z licytacji przeznacza hr. Wielopolski na obronę żony przed sądem niemieckim.

Z procesu Michalskiego i tow.

Warszawa, 5. 5. (Sin). Na dzisiejszej rozprawie Mi. hałskiego i Idzikowskiego adwokat Prager przedstawił wniosek o zbadanie, w jakich okolicznościach wyjechał z Warszawy tuż przed wszczęciem procesu adw. Grosskopf, którego nazwisko przewija się w procesie jako interpelanta u władz skarbowych.

Adw. Grosskopf w roku 1934 wyjechał do Palestyny i jest tam dyrektorem Izby Przem.-Handlowej w Tel Awiwie. Informacje te można potwierdzić w ministerstwie spraw zagranicznych i w ministerstwie przemysłu i handlu. Figuruje on na liście warszawskiej palestry, jako będący na urlopie. obrońca zapytuje, czy władze prokuratorskie rozpoczęły przeciwko niemu dochodzenia i czy z Polski wyjechał on legalnie. Prokurator odpowiada na to, że wyjazd Grosskopfa z Polski nastąpił wtedy, kiedy sprawę Idzikowskiego zajmował się jeszcze sąd klubowy BB, a władze sądowe nie wszczęły jeszcze w tej sprawie kroków, miał on wobec tego czas uzyskać paszport legalny. Sąd postanowił zbadać okoliczności wyjazdu Grosskopfa do Palestyny.

Wydalenie dziennikarki zagranicznej

Warszawa, 5. 5. (A). Pani van der Mersch, korespondentka „Neue Rotterdam Courant“ w Warszawie otrzymała polecenie opuszczenia Polski w krótkim czasie. Zarządzenia to pozostaje w związku ze sprawozdaniem, nadesłanym przez ową korespondentkę pismu w dniach marcowych. Klub sprawozdawców prasy zagranicznej podjął interwencję w tej sprawie.

Ostatnie notowania giełdowe

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 5. 5. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (4 3/4), Kawa Santos nr. 4. 7 1/4 (7 1/4) maj 4.28 (4.34), lipiec 4.26 (4.33), Kakao 5.00 (5.00), maj 4.49 (4.57), lipiec 4.58 (4.66).

BAWELNA

NOWY JORK, 5. 5. 8.57 (8.63), maj 8.54—8.54 (8.61—8.62) lipiec 8.57—8.58 (8.62—8.64)

KORZENIE

LONDYN, 5. 5. Tapioka Fair maj-czerwiec 12.84, Pieprz Singapore maj-czerwiec 2.68, Goździki Zan-zibar maj-czerwiec 8.00, Papryka cif maj-czerwiec 62.—.

DEWIZY

PARYŻ, 5. 5. Londyn 178.90, Nowy Jork 3585.00, Zurich 821.00, Amsterdam 1996.50, Berlin 1445.00.

LONDYN, 5. 5. Nowy Jork 4.9893, Paryż 178.875, Berlin 12.4075, Amsterdam 8.9618, Zurich 21.7612.

EFEKTY

NOWY JORK, 5. 5. American Car 85.00 (85.00), American Car et Foundry 17.00 (17.50), Am. Tobacco 71.00 (69.50), Chrysler 42.00 (41.00), Douglas Aircraft 45.12 (44.12), Fisk Rubber 5.25 (5.25), Eastman Kodak 148.00 (146.75), General Electric 33.25 (32.25), General Motors 30.37 (30.25), Anaconda 28.25 (27.50), Bethlehem Steel 47.87 (47.00), Intern Nickel 46.50 (46.12), Tennessee Corp. 5.87 (—), Shell Union 13.00

Dziś w Kinie „ATLANTIC“ Sensacja ekranów 1938 r. „BYŁAM SZPIEGIEM“ „FRAULEIN DOKTOR“

Realizował najslawniejszy reżyser G. Pabst. W gł. rolach bohaterka filmu „Towarzysze Broni“ DITA PARLO oraz PIERRE BLANCHARD. Niebywała emocjonalna Porywająca treść! II. Przebojowa komedia Foxa „LEKARZ PIĘKNYCH KOBIET“. Przechybiała historia lekarza, w którym kochają się wszystkie pacjentki. W gł. rolach ulubienicy ekranu: Loretta Young. Warner Baxter, Wirginia Bruce. — Przedstawienia o godzinie 5-tej, 7.45. 9.15. PORANKI Z POWYŻSZEGO Programu: w sobotę o g. 3 pop., w niedzielę o g. 10 i 12 przedp.

Referendum wśród Żydów amerykańskich.

Nowy Jork, 5. 5. (ZAT) Na konferencji prasowej, zwołanej przez kongres żydowsko-amerykański, zakomunikowano, że wraz z wyborami na Kongres, które odbędą się w czerwcu, przeprowadzone będzie wśród ludności żydowskiej referendum, w którym Żydzi amerykańscy będą wezwani do wypowiedzenia się w następujących kwestiach:

a) Czy Kongres amerykańsko-żydowski ma

się obwołać reprezentacją skupień żydowskich w Stanach Zjednoczonych,

b) Czy ma być powołana do życia organizacja społeczeństwa żydowskiego oparta na zasadach demokratycznych,

c) za lub przeciw projektowi państwa żydowskiego w Palestynie,

d) Czy ma być kontynuowany bojkot anty-niemiecki?

Policja na tropie sprawców zamachu na pochód 1-majowy Poale-Syjonu

Warszawa, 5. 5. (A). W związku z zamachem bombowym na Placu Muranowskim, który był skierowany przeciwko pochodowi Poalej-Syjonu w dniu 1-maja, naczelnik wydziału bezpieczeństwa przyjął dziś przedstawiciela tej partii, któremu oświadczył, iż jedynie szczęśliwemu przypadkowi oraz faktowi, że pochód przeszedł o 2 godziny później niż było podane w prasie, na Pl. Muranowski, zawdzięczać należy, że skutki zamachu bombowego nie były takie, jak sobie planowali zamachowcy.

Policja znajduje się już na tropie sprawców tego zamachu i w najbliższych dniach zostanie wydany oficjalny komunikat w tej sprawie.

Warszawa, 5. 5. (A). Od dłuższego czasu

prowadzone są pertraktacje między Poalej-Syjonem prawicą a lewicą w sprawie fuzji obu tych stronnictw. Widomym znakiem tych pertraktacji było zorganizowanie wspólnego pochodu 1-majowego.

Podczas pierwszych posiedzeń okazało się, iż właściwie nie istnieją żadne zasadnicze różnice ideowe między obu partiami. W najbliższym czasie odbędą się w Warszawie wspólne akademie i wiece zorganizowane przez Poalej Syjonem i lewicą.

Wobec tego, że Poalej-Syjon lewica postanowiła tego roku wziąć także udział w wyborach na Kongres Syjonistyczny, istnieje prawdopodobieństwo, iż podczas wyborów na Kongres, obydwie partie ustanowią wspólną listę.

Tragiczny zgon znanego adwokata pod Lwowem

Lwów, 5. 5. (B). Policja prowadzi obecnie dochodzenia w sprawie tajemniczej śmierci adwokata dra Henryka Sternera, znanego syjonisty lwowskiego, mającego swą kancelarię w Winnikach. Wczoraj późnym wieczorem znaleziono zwłoki adwokata Sternera na drodze między Czyżykowcem a Podbereżcem. W Czyżykowcach dr Sterner jeszcze przed kilkunastu laty kupił fermę, którą oddał chalucom lwowskim, którzy tam przebywali na hachszarce.

Jak ustalono, dr Sterner bawił wczoraj po południu na fermie, a wieczorem udał się do Winnik i tam go śmierć spotkała. Na zwłokach nie znaleziono żadnych znaków gwałtownej śmierci, a poza tym znaleziono przy zmarłym nietknięty portfel, złoty zegarek i różne drobniaki, co wyklucza możliwość mordu rabunkowego.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dr Sterner zmarł wskutek udaru serca.

Ponieważ niektóre okoliczności nie zostały jeszcze wyjaśnione, zwłoki odesłano do instytutu medycyny sądowej celem przeprowadzenia sekcji. Wiadomość o tajemniczej śmierci znanego i cenionego adwokata i syjonisty wywołała w kręgach żydowskich przynębiające wrażenie.

— 00 —

Odroczenie rozprawy przeciw „Małemu Dziennikowi“

Lwów, 5. 5. (B). W drugim dniu procesu współpracowników „Małego Dziennika“ przesłuchano uczniów i uczennice, którzy byli badani przez komisję. Przesłuchiwanie ich odbywało się przy drzwiach zamkniętych. Wobec tego, że profesorowie gimnazjów lwowskich wezwani na świadków, zajęci są obecnie pracami naukowymi, nie mogli się oni stawić do sądu i z tego powodu rozprawę odroczone.

Goga sparaliżowany

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Bukareszt, 5. 5. (B) B. premier rumuński Goga doznał dziś wieczorem w swej posiadłości Cuco porażenia mó-

zgu i jest sparaliżowany. Stan jego jest bardzo ciężki.

(15.00), Standard Oil 48.37 (48.37)

METALE

LONDYN, 5. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 36—39, Srebro 18.62, Złoto 139.7,

— KOŁO KOBIET, PRZEMYSŁ. W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 4.30 w lokalu Org. Syjon. przy ul. Dworskiego 14, odbędzie się koncert Dra E. Henara n. t. „Problemy życia i śmierci“.

Ostateczna stabilizacja franka nastąpi dopiero w połowie lipca br.

Paryż, 5. 5. (T). Środowe uchwały rządu zostały wykonane i przeprowadzone na rynku finansowym szybko i precyzyjnie. Frank francuski ustabilizował się w ciągu dnia dzisiejszego zarówno w Paryżu, jak i na giełdach zagranicznych na poziomie, odpowiadającym mniej więcej 179 frankom za funt angielski. Operacja ta nie wywołała żadnego poważniejszego zaniepokojenia ani zamieszek w kołach finansowych, a pewne obawy, czy czasem Anglia, Szwajcaria, a może i Ameryka nie pójdą za wzorem Francji i nie obniżą również poziomu swych dewiz zostały szybko rozproszone przez oficjalne komunikaty Ameryki, Anglii i Szwajcarii, że kraje te nie zamierzają obniżyć wartości swych walut.

Choć minister finansów Marchandea oświadczył, że środowe uchwały rady ministrów nie ustaliły stabilizacji ani jej poziomu, lecz tylko określiły dolną granicę franka, poniżej której rząd frankowi spaść nie pozwoli, i że operacja czwartkowa w wykonaniu uchwał rady ministrów była tylko operacją przygotowującą właściwą stabilizację, w kołach finansowych dzień wczorajszy i dzisiejszy są uważane za dni stabilizacji franka de facto z tym, że dekret ustalający wartość złotą franka francuskiego w niewielkich tylko rozmiarach może zmienić obecny stosunek franka do funta i to w ten sposób, że odchylenie to będzie raczej na korzyść franka, aniżeli poniżej obecnego poziomu.

Duże zadowolenie i bardzo dobre wrażenie wywołała też wiadomość, że w transakcjach terminowych w Londynie frank francuski notowany był na termin trzymiesięczny wyżej, niż przy transakcjach gotówkowych. Paryska prasa popołudniowa zwraca uwagę, że od kilkunastu miesięcy nie było podobnych notowań terminowych franka na giełdzie londyńskiej. Po pierwszej transzy dekretów, które uznane zostały za bardzo umiarkowane i raczej wywołały pewne rozczarowanie, przemówienie premiera Daladier i operacje finansowe, przeprowadzone w czwartek, zostały przyjęte jako objaw dużej wagi decyzji premiera i jako zapo-

wieź głębiej i szerzej sięgającej polityki finansowej. Przed ukazaniem się pierwszych dekretów zapowiadane i oczekiwane było wypuszczenie bonów pożyczki obrony narodowej. Po oświadczeniu premiera Daladier, zapowiadającym obniżenie kursu franka do dzisiejszego poziomu, w kołach finansowych i politycznych przypuszczano, że dekret, ustalający nowy parytet franka, ukaże się dość szybko, wydani takiego dekretu pozwoliliby bowiem z miejsca na przerachowanie zapasów złota Banku Francji, co dałoby skarbowi państwa poważną sumę, sięgającą niemal 50 miliardów franków. Wynika z tego, że rząd splaciłby natychmiast wszystkie kredyty bezprocentowe, jakie zaczerpnął w Banku Francji na mocy specjalnych konwencji z 1936 r. i 1937 r., a nawet pozostałaby mu suma 5 do 6 miliardów franków jako czysty dochód skarbu. Byłaby to jednak droga najmniejszego oporu, która pozostałaby wrażliwej tendencji inflacyjnych obecnej polityki rządu, tym bardziej, że otworzyłaby ona od razu na nowo proces wyzyskiwania kredytów bezprocentowych z Banku Francji, dających duże możliwości dyspozycyjne. W ciągu dnia czwartkowego wyjaśniło się jednak, że rząd nie ma zamiaru iść po tej drodze najłatwiejszej, lecz pragnie przeprowadzić sanację finansów stopniowo i metodycznie. Obecnie po przeprowadzeniu stabilizacji faktycznej rząd posiada do dyspozycji z kredytów bezprocentowych w Banku Francji jeszcze kwotę około

Wszyscy kombatanci uczestnicy walk wielkiej wojny będą mogli zobaczyć samych siebie w najlepszym filmie p. t. „KOMBATANCI“ w kinie „Adria“

7 miliardów franków.

W ciągu najbliższego tygodnia oczekiwane jest wypuszczenie nowej emisji krótkoterminowych bonów obrony narodowej, które byłyby oprocentowane dość nisko i byłyby wypuszczone na kwotę stosunkowo niewielką i pół do 3 miliardów franków. W ten sposób rząd miałby do dyspozycji ok. 10 miliardów, które pozwoliłyby na pokrywanie dotychczasowego deficytu budżetowego, wynoszącego ok. miliarda franków tygodniowo, do drugiej połowy lub nawet do końca lipca. Dopiero zatem na połowę lipca oczekiwane jest przeprowadzenie definitywnej stabilizacji franka na nowym poziomie przez ustalenie nowego parytetu złota. Operacja ta poprzedzi prawdopodobnie projektowaną wielką pożyczkę obrony narodowej, która opiewałaby na 10—15 miliardów franków, rząd bowiem, pomimo możliwości, jakie da skarbowi przerachowanie zapasów złota, nie zamierza się wyrzec projektu pożyczki obrony narodowej, aby w ten sposób podkreślić tym mocniej różnicę między nadzwyczajnym budżetem wojennym a budżetem zwyczajnym, w którym będą czynione dalsze reformy, zmierzające do zmniejszenia deficytu.

Kurs funta szterlinga nie ulegnie zmianie

Londyn, 5. 5. (R). Sir John Simon oświadczył w Izbie Gmin, że rząd wielkobrajtyjski nie zamierza dokonywać żadnych zmian w kursie funta szterlinga. Sir John Simon dodał, że rząd brytyjski wraz z rządem amerykańskim doszedł do wniosku, że decyzja rządu francuskiego da

się pogodzić z układem trzech mocarstw, który w całej pełni pozostaje w mocy.

Sir John Simon podkreślił, że rząd francuski zapewnił iż zamierza ustalić franka na poziomie, nie dającym Francji żadnych korzyści we współzawodnictwie handlowym.

Harmonia między osią Londyn-Paryż-Rzym-Berlin?

Londyn, 5. 5. (T). Na temat rozmów między Hitlerem a Mussolinim korespondenci rzymscy dzienników angielskich, w szczególności „Timesa“ i „Daily Telegraph“, donoszą, że rozmowy dotyczyły przede wszystkim znaczenia stosunków angielsko-francuskich dla osi Rzym-Berlin.

Korespondent „Timesa“ pisze, że koła niemieckie w Rzymie ustosunkowują się do niedawno powziętych decyzji angielsko-francuskich bardziej pozytywnie, aniżeli dotychczas.

Koła te wskazują, iż stosunki angielsko-francuskie da się harmonizować z osią Rzym-Berlin.

Korespondent „Daily Telegraph“ podkreśla, że Mussolini chętnie powitałby współpracę z Niemcami i innymi mocarstwami na rzecz pokojowego załatwienia niemieckich roszczeń mniejszościowych w Czechosłowacji, gdyż „wzmocniłoby to szanse ogólnego porozumienia“.

Komunikacja lotnicza Budapeszt -- Praga -- Warszawa

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Budapeszt, 5. 5. (B). Na konferencji przedstawicieli węgierskiej i czechosłowackiej komunikacji lotniczej postanowiono utworzyć stałą linię lotniczą między Budapesztem i Pragą, a następnie przedłużyć ją do Warszawy i krajów bałtyckich.

—00—

Nowy premier estoński

Talin, 5. 5. (T). Prezydent państwa mianował premierem p. Eepalu, który jak wiadomo, dotychczas pełnił zastępczo funkcje premiera.

—00—

Echa incydentu na granicy łotewsko-sowieckiej

Ryga, 5. 5. (T). W nocy, złożonej wczoraj w Moskwie przez posła łotewskiego w sprawie incydentu granicznego, w czasie którego został ranny policjant łotewski, rząd łotewski domaga się oprócz energicznego śledztwa, odszkodowania dla rannego i ewentualnego przyznania mu dożywotniej pensji, o ile otrzymana rana uczyni go niezdolnym do pracy.

—<>—

Dr Eckener do U. S. A.

Berlin, 5. 5. PAT. Dr Eckener wyjechał dziś do Stanów Zjednoczonych, gdzie zostanie przyjęty przez prezydenta Roosevelta, z którym omówi zagadnienia, dotyczące komunikacji powietrznej.

Ostrzeżenie pod adresem państw dyktatorskich kieruje minister wojny St. Zjedn.

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Waszyngton, 5. 5. (B). — Ostrzegam państwa dyktatorskie, Włochy, Niemcy i Japonię, by nie przeciągały struny w stosunku do krajów demokratycznych, ponieważ spowodować to może wybuch wojny — oświadczył amerykański minister wojny, Woodring w przemówieniu wygłoszonym w amerykańskiej izbie handlowej. — Nie sądzę, że niebezpieczeństwo wojny światowej jest blisko, lub że wojna jest nieunikniona, ale sytuacja światowa jest tego ro-

dzaju, że Stany Zjednoczone muszą myśleć o swej obronie.

W dalszym ciągu swego przemówienia podkreślił min. Woodring, że jego zdaniem przeciwieństwo między krajami „bogatymi“ a „ubogimi“ jest przesadzone. Stopa życiowa w niektórych krajach, ubogich w surowce spadła jedynie z tego względu, że wszystkie zapasy surowców przeznaczone zostały na gigantyczne zbrojenia.

Już za kilka dni wielka premiera wspaniałego filmu z okresu wielkiej wojny p. t. „KOMBATANCI” w kinie „ADRIA”

Kronika krakowska

Dyzury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Biberstein L. — Rejtana 10 tel. 179-06, Friedmann Z. — Śląska 20 tel. 151-08, Desser A. — Dietla 41 tel. 159-51, Fakler Sz. — Poselska 16 tel. 123-31.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Brodzińskiego 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

Humor radiowy na kolacji i podwieczorku S. D. K.

Po wielkim powodzeniu pierwszej kolacji i pierwszego podwieczorku Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich w Grand Hotelu — urządza SDK w nadchodzącą sobotę i niedzielę drugą kolację i drugi podwieczorek z najzupełniej odmiennym programem.

Program stać będzie pod znakiem parodii radiowej i zawiera mnóstwo niespodzianek pełnych humoru. Tę swego rodzaju rewii radiową napisali znani z licznych wesolych wieczorów paradyści red. Antoni Wasilewski i red. Witold Zechenter. Rewia ta zawierać będzie konterfekty wszystkich znanych osobistości radiowych, piosenki, monologi, parodie popularnych punktów programu radiowego i t. d.

Atrakcją dla publiczności będzie niewątpliwie fakt, że wykonawcami tego oryginalnego programu będą sami autorzy rewii oraz art. dram. Macherski, który poprowadzi również konferensjerkę.

Kolacja klubowa SDK z tą rewii rozpocznie się w sobotę 7 bm. o godz. 20.30 a podwieczorek w niedzielę 8 bm. o godz. 17-ej.

— **ZW. CHEMIKÓW ŻYDÓW.** Dziś godz. 8-ma wiecz. (Szewska 4) zebranie członków, na którym kilku kolegów zwraca najciekawsze problemy, poruszone obecnie w prasie chemicznej. Ponadto inż. Wachowicz wygłosi referat na temat spraw aktualnych, dotyczących chemika Żyda.

— **RECITAL WIOLONCZELOWY.** Dnia 7 bm. godz. 19ta w sali Instytutu Kultury Italskiej, ul. Sławkowska 12, zostanie odegrany przez p. Benedetto Mazzacurati'ego prof. Konserwatorium Muzycz. w Turynie, Recital Wiolonczelowy. Przy bierze pianino p. W. Geiger.

— „**JAK SŁUCHAĆ MUZYKI?**” Cykl popularnych wykładów harmonii dla wszystkich wygłasza co drugą sobotę prof. P. Vrbický w Instytucie Muzycznym przy ul. św. Anny 2 o godz. 7.30 wieczór. Najbliższy wykład p. t. „Czterodźwięki i kadencje” odbędzie się w sobotę 7 bm.

Pogróżki Niemców sudeckich

Berlin, 5. 5. PAT. Biuro partii Niemców sudeckich komunikuje, że dwaj posłowie tego stronnictwa odbyli z premierem Hodzą rozmowę, w czasie której „wyjaśnili mu stosunek Niemców sudeckich do ostatnich wypadków oraz wysunęli pewne zasadnicze żądania”.

Fakt, że w Opawie jeden z Niemców w dniu 1 maja został niebezpiecznie poraniony przez policję, uważają Niemcy sudeccy za niezbity dowód, że czeskie organy bezpieczeństwa przekroczyły granicę neutralności politycznej. Jedynie dzięki energicznej akcji (!) miejscowych kierowników partii Niemców sudeckich udało się uniknąć gwałtownej reakcji ze strony lu-

Silna ręka rządu francuskiego

Pierwszy gest silnej ręki rządu francuskiego został uczyniony przez ministra marynarki, który, zaskoczony przez strajk, wybuchy na wielkim parowcu transatlantyckim „Champlain” w Hawrze zdecydował, że okręt ten ma pozostać w porcie, pasażerowie przesiądą się na inne okręty, odchodzące z Hawru w bieżącym tygodniu, żądania załogi nie zostaną speł-

Kulisy deklaracji kard. Innitzera

Sensacyjny wywiad z wybitnym przedstawicielem duchowieństwa austriackiego

Warszawa, 5. 5. (Sin). Sprawozdawca „Nowej Rzeczypospolitej” przeprowadził w Zurychu wywiad z jednym z najwybitniejszych przedstawicieli duchowieństwa austriackiego, który przybył nie dawno z Rzymu.

— Czy może mi Wasza Wielbność wyjaśnić istotne motywy słynnej deklaracji duchowieństwa austriackiego?

— Sprawa deklaracji kardynała Innitzera i biskupów austriackich ma swoją historię, nie pozbawioną momentów wręcz dramatycznych. Należy sobie uprzytomnić, że cała ludność katolicka Austrii związała swe losy z osobą Schuschnigga.

— Czy upadek Schuschnigga spowodował wydatanie katolików austriackich na łaskę i niełaskę Hitlera?

— Nie. To byłoby za wiele powiedziane. Duchowieństwo austriackie miało w ręku broń o wiele potężniejszą, bo całą ludność katolicką. W tym leżała siła kardynała Innitzera. Otóż 11 marca armia niemiecka wkroczyła do Austrii, 12 marca późniejszy gauleiter Buerckel złożył wizytę Innitzerowi, 13 marca Hitler przybył do Wiednia i przyjął kardynała na dłuższej rozmowie.

— Zważywszy, że deklarację podpisali duchowni, tak znani ze swoich niezłomnych antyhitlerowskich przekonań, jak arcybiskup Salzbürga, Waitz i biskup Linzu, Glechner, uderzać musi każdego niezwykle szybka zmiana poglądów tych duchownych. Czy Wasza Wielbność przypuszcza, że duchownych tych zmuszono do

podpisania owego oświadczenia?

Nie przypuszczam. Wiem, a raczej wiem na pewno, że duchowni ugięli się przed najstraszniejszą dla katolików groźbą schizmy. 12 marca bezpośrednio po wkroczeniu wojsk niemieckich do Wiednia, kardynał Innitzer został zaświadomiony, że wobec nieugiętego stanowiska kleru w sprawie Anschlussu, hitlerowcy austriaccy przygotowują rozłam w kościele katolickim, wysuwając koncepcję stworzenia kościoła narodowego i nawiązania do przedwojennych haseł wszech Niemców „Los von Rom”. Biuletyny prasowe podały jedynie część rozmowy Buerckla z Innitzerem oraz rozmowy z Hitlerem. Kanclerz przyznał w rozmowie, że stosunki między duchowieństwem a partią narodowo socjalistyczną Rzeszy ułożyły się faktycznie fatalnie, że wypadki rozwinęły się ostrzej niż on mógł sobie tego życzyć, i że zła mimo najszczerszych chęci już się nie da odrobić. — W ręku Waszej Eminencji i podległego Mu duchowieństwa — dodał kanclerz — leży możliwość oszczędzenia katolikom austriackim losu niemieckiego. Wasza Eminencja ma w tej chwili jedyną okazję, okazję, która może się już nie powtórzyć.

Niestety w tej chwili na terytorium Austrii, aczkolwiek w mniejszym niż w Niemczech zakresie przeprowadzane są zarządzenia antykatolickie z Trzeciej Rzeszy. Krótko mówiąc, kardynał został oszukany. Cierpi już dziś za ugięcie się przed szantażem, podobnie jak Schuschnigg cierpi dziś z powodu ustąpienia przed szantażem w Berchtesgaden.

Zakończenie obrad Małej Ententy w Sinaia

Sinaia, 5. 5. (T). Po ostatnim posiedzeniu stałej rady państw Małej Ententy, które odbyło się o godz. 17-tej, ogłoszono komunikat, który stwierdza, że trzej ministrowie spr. zagr. dokonali przeglądu rozmaitych wydażeń, które zaznaczyły się w sytuacji międzynarodowej od ostatniego zebrania stałej rady i przystąpili do szczegółowej wymiany poglądów na interesujące ich sprawy. Rada Małej Ententy specjalnie zainteresowanie przywiązuje do niedawnego porozumienia anglo-włoskiego, które uważa za

czynnik wielkiej wagi, mający na celu utrzymanie trwałego pokoju.

Stała rada zbadała szczegółowo sprawę stosunków pomiędzy państwami Małej Ententy a Węgrami. Podtrzymuje ona jednomyślnie swe pragnienie kontynuowania będących w toku rokowań w celu przyczynienia się do ustalenia w basenie naddunajskim systemu porozumienia i zaufania.

Mała Ententa potwierdza lojalność uczuć swych członków wobec Ligi Narodów, podkreśla deklarację, złożoną w imieniu trzech krajów przez przedstawiciela Rumunii na ostatniej sesji Rady Ligi w styczniu r. b., wyraża swą wolę przyczynienia się w duchu tej deklaracji do urzeczywistnienia ideału współpracy międzynarodowej w rozumieniu autorów paktu Ligi. Stała rada przyjęła do wiadomości porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi i stwierdziła zgodność poglądów swych członków w sprawie stanowiska, jakie zajęć ma delegat rumuński.

Stała rada zbadała z najwyższą uwagą pod względem prawnym i faktycznym nowowytworzoną sytuację nad Dunajem z punktu widzenia systemu żeglugi i zgodnie uznała, iż leży w interesie wszystkich tych, którzy współpracowali pod względem wymiany ekonomicznej w rejonie naddunajskim, poszukiwanie środków najbardziej właściwych dla dalszego okazania swej współpracy moralnej, technicznej i materialnej w znalezieniu rozwiązania, uwzględniającego wszystkie istniejące interesy.

Stała rada przyjęła do wiadomości i zatwierdziła wynik prac drugiej sesji rady ekonomicznej, odbytej w Bukareszcie w czasie od 9 do 18 marca r. b. Postanowiono zalecić swym władzom kompetentnym dalsze badanie kwestii wprowadzenia w życie wszelkich zarządzeń, zmierzających do wzmocnienia rozmaitych więzów ekonomicznych pomiędzy państwami Małej Ententy.

Najbliższe zebranie stałej rady Małej Ententy odbędzie się w Bled w końcu sierpnia b.r.

ności niemieckiej na taki postępek.

Poza tym obaj posłowie zawiadomili premiera Hodzę o represjach dyscyplinarnych i gospodarczych, jakie spotkały Niemców sudeckich za udział w święcie 1-go maja oraz stwierdzili, że tego rodzaju prześladowania sprzeczne są z konstytucją. Na zakończenie przedstawiciele partii Henleina w imieniu swej organizacji zwrócili uwagę premierowi, że tego rodzaju taktyka ze strony czechosłowackiej nie przyczynia się do umożliwienia rozwiązania problemu sudeckiego w duchu mowy karlsbadzkiej.

nione, załoga zaś, a szczególnie grupa, która wywołała strajk, zostanie stawiona przed trybunałem morskim pod zarzutem niesubordynacji na okręcie.

Minister marynarki chce w ten sposób położyć kres zbyt częstym strajkom, wybuchającym nagle na okrętach floty handlowej i pasażerskiej Francji, które zniechęcały zagranicznych pasażerów do przejazdów przez Atlantyk pod flagą francuską.

OSTATNIE NOWOSCI W WEŁNACH I JEDWABIACH

poleca w największym wyborze

FREI WALD

Kraków, ul. Floriańska 44, tel. 105-33

Poczta szyfrowa inseratowa... tylko do skrzynki

Wolne posady

FABRYKA cukierniczo-czekoladowa przyjmie ratywny zastępcę... Potrzebna wychowawczyni do 8-letniej dziewczynki i 9-letniego chłopca...

ZDOLNEGO chłopca do praktyki sklepowej... 2780k

Posad poszukują

ZDOLNY reprezentatywny sprzedawca specjalność galanteria skórzana poszukuje jakiegokolwiek posady ewentualnie wyjazd... 2037g

PRZEPISUJE na maszynie Voglówna, Związek - W.W. Świętych 8, I. p. tel. 109-97... 1569g

PLISOWANIE, bafy, mezełka, endel i obciagaule guzików. Miodowa 20/7... 1681g

WYCHOWAWCZYNI freblanka z dłuższą praktyką w domach prywatnych poszukuje pracy jako dochodząca. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Dobre świadectwa“ 1946g

REKLAMA DZWIGNIA HANDLU

SPÓLNIKA - z gotówka 10.000-15.000 poszukuje fachowca z kompletnym urządzeniem do założenia fabryki. Obrót zapewniony. - Wiadomość: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Egzystencja“... 1856g

PRZYJMUJE do szycia, chodzę do domach, wykonuję wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9.

MŁODY energiczny mężczyzna z kilkuletnią praktyką inkasenta, poszukuje inkasa lub zastępcy. Pierwszorzędne referencje. - Minimalne wynagrodzenie. - Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ - „Pracowity i zaufany“... 1377g

Korespondencja tłumaczenia

Języki: ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISPANISKI etc. etc. przez wyb. fachowców pod kier. J. KARMEŁA, KOLETEK 3 tel. 114-66 - Przewidyj załatw. odwrotnie

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO uczy rutynowana nauczycielka. - Tel. 117-57. Zgłoszenia 16-17... 2936g

FRANCUSKI - Metoda sympatyczno-kreatywna Ted dys, członek A. F. posiada wolne godziny. Kraszewskiego 27. Zgłoszenia osobiste przed południem, pisemne lub telefoniczne: 132-64... 2039k

KURS PODATKOWY rozpoczyna się 9 maja. WPISY przyjmuje Sekretariat Oddziału Związku Księgowych w Polsce. - Kraków - Al. Krasieńskiego 28, telefon 149-07, codziennie prócz soboty od godz. 18-19. WYKŁADAĆ będą delegaci Izby Skarbowej w dni powszednie prócz soboty przez 5 tygodni od godz. 18-21. - Opłata Zł 60. Wpisowe Zł 5... 2660k

INSERATOW DROBNYCH nie przyjmuje ulę telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ. Poczta szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się danego inseratu.

Matrymonialne

MŁODA sympatyczna blondynka z małą gotówką na stałej posadzie pozna pana lat 35. Cel matrymonialny. Zgłoszenia sub „Współpraca“ Admin. Nowego Dziennika... 2043g

Różne

INFORMACYJ w kraju - zagranicą udziela dyskretnie - Biuro Informacyjne „KOSMOS“ I. Kornblum. - Kraków, Rakowicka 1. Tel. 157-38... 2774k

ŁUPIEŻ znika po użyciu specjalnych środków kosmetycznych z „Drogerii Nowoczesnej“ Lehrfelda - Grodzka 35... 2028g

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33... 2031g

TYLKO przed południem przerabiam kapelusze według najnowszych fasonów po 1.20, nowe 4 zł. Orzeszkowej 4 m. 1... 2029g

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Rawarska na nazwisko Izrael Markus Weber urodz. 1901 w Sokalu... 2038g

LODOWNIE

Rzeźnicze, Restauracyjne, Pokojowe HURT - DETAL Wytwórnia S. GOLDSTEIN Kraków Jagiellońska 5 tel. 178-47 (Prospekty na żądanie)

Zdrojowiska

RABKA. Pierwszorzędny, - pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“. Ceny do 15-go czerwca niższe. Prospekty na żądanie. Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa. - TeTel. 326... 558g

ZAWIADAMIAMY, że w tym roku prowadzimy w KRYNICY komfortowy pensjonat „OAZA“, pięknie położony u stóp lasu. Kuchnia wykłintna, na życzenie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości... 2792k Rappaportowie. 2050k

Firma, która zawarła umowę zgłosić się ma pod pełnym adresem jak na obligach listem poleconym... 2049g

KRYNICA „PRIMAVERA“ pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem Roschwalbowej i Zuckermanowej już otwarty. W maju ceny niższe. 2703k

ZAKOPANE. Za wypożyczenie 700 zł dam utrzymanie, mieszkanie w pensjonacie i zwrot gotówki. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Zakopano“. 2053g

KRYNICA Pensjonat - Restauracja MARIA-MAŁGORZATA Zarząd Lichtingorowej czynny od 5 maja. Telefon 121. Kuchnia rytualna.

Lokale

DO WYNAJĘCIA w nowym domu: kawalerka, osobne wejście. Mieszkanie dwupokojowe, pełnokomfortowe. - Lokal na skład, magazynu. Wiadomość: 107-80... 2022g

SKLEP o dwu ubikacjach z magazynem do wynajęcia. Kraków, Gertrudy 7... 2050k

POSZUKUJE od 1 czerwca mieszkania 3 pokojowego, - komfortowego I p. parter - w najbliższej okolicy Magistratu. Zgłoszenia tel. Nr 171-83... 20477g

Interesy handlowe

PRZYSTĄPIE kapitałem - 10.000 do solidnego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Pewność“. 2051g

Kupno

NOSZONA garderobę kupuje, płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21... 72g

KASE mała Wertheimowska, biurowe urządzenie kupię. Kraków, tel. 115-40... 2787k

Sprzedaz

KAFLE duży wybór, - wszystkie kolory, najmodniejsze wzory poleca skład Pawia 26, telef. 184-04... 2048g

WIECZNE PIORA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90... 2547k

WYPRAWKI niemowlęce, kofecka dziecięca, białe - najtaniej Obstatender, Rynek 11... 6825k

MERLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJ-TANIEJ! Schor, Bracka 6.

DO SPRZEDANIA okazjnie urządzenie sklepowe: - szafa oszklona, 2 lady. - Zgłoszenia telef. Nr 171-83... 2047g

סוד עה סדר שירי השירים... (1) לאור ענין לפני מלחמת התבל... (2) כפר חתת קשה... M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14

Inkaso weksli załatwia szybko i tanio SPOŁDZ. BANK KREDYTOWY KRAKÓW, STRADOM 15 Obrotv 1937 r. 35.000.000

SKŁAD kafli Stomplera - przeniesiony na ul. Pawia 26, tel. 184-04... 2048g

NAPRAWA puderniczek i rozpylaczy, Soltyska 10. m. 6. Kraków.

ZBIÓRKA ULICZNA przy stolikach, która w dniu 2 maja b. r. odbyła się na rzecz Stowarzyszenia Domu Sierót Żyd. w Krakowie (J. Dietla L. 64) przyniosła 703 zł 47 gr dochodu. Kwotą tą pokrywać będziemy potrzeby bieżące... 2790k

RABKA - pierwszorzędny, pełnokomfortowy pensjonat - Storchowej „JEDYNACZKA“ tel. 273 poleca pokoje z bieżącą ciepłą, zimną wodą, wykłintnym utrzymaniem od 5 złotych dziennie.

RABKA. Znany pełnokomfortowy pensjonat „Ewa“ centrum - bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju - łazienki. Bezkonkurencyjnie wykłintna kuchnia. Ceny - maj, czerwiec - bardzo niższe. - Telefon 284... 2701k

POKOJU słonecznego poszukuję z utrzymaniem lub bez) w okolicy ul. Dunajewskiego na parterze lub I piętrze ew. (wyżej jeśli winda). Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Stała“ do Admin. „Nowego Dziennika“... 6538k

DWA pokoje na biuro lub kancelarię adwokacką komfortowo umeblowane do wynajęcia. Kraków, Piłsudskiego 11, m. 2. Tel. 118-64... 2782k

WIEŁOPOLE 22. I piętro trzypokojowe mieszkanie, - przedpokój, kuchnia oraz czteropokojowe mieszkanie, przedpokój, kuchnia, pełny komfort... 2781k

MŁODE MAŁŻENSTWO nie prowadzące gospodarstwa - poszukuje ładnego nieumeblowanego pokoju z osobnym wejściem przy ul. Paulińskiej, Augustiańskiej, Dietlowskiej - Stanisława, Kordeckiego i t. p. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Komfort“... 6538k

CZYTELNIKOM naszym, wyjeżdżającym DO WARSZAWY przypominamy, że W WARSZAWIE już od godziny 7-ej rano nabyć można „NOWY DZIENNIK“ w kioskach „Ruchu“ na dworcu oraz w następujących punktach sprzedaży: 1. Róg Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej 2. Krak. Przedmieście przy Komendzie Miasta 3. Karmelicka przy Mylnej 4. Nalewki przy Nowolipkach 5. Targowa przy Ząbkowskiej.

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową... miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 78 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. - Tekst. 1. - Nadesłane 0.75. - Za tekstem 0.25. - Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. - Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10. - Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10. - Nekrologi (klepydry) do 60 mm. w I łamie Zł. 20. - Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%. „NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.